DZIŚ 12 stron

- Piłkarze Zagłębia odrabiają straty
- W II lidze ze zmiennym szczęściem

SPORT NA STR. 4 i 8

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE — GAZETA NOWA

Nr 160 (216) 91 — 19 sierpnia — 600 zł

poniedziałek

JULIANA, BOLESŁAWA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.



Słońce wzeszło dziś o 5.24, zajdzie o 19.54. Do końca roku pozostało 134 dni.

pogoda

Zachmurzenie małe. Przelotne opady. Temperatura: min.9 max.22 Wiatr słaby, zachodni.

notowania

Zielona Góra: Oddz. PKO: USD 11.150 - 11.420, DM 6.400 - 6.550

Głogów: Kantor "Orbis" pl. 1000-lecia USD 11.200 - 11.400, DM 6.300 - 6.500

Lubin: Kantor BAX USD 11.250 - 11.400, DM 6.350 - 6.500

Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO USD 11.250 - 11.390 DM 6.390 - 6.510

Kto przyczynił się do upadku PBRol w Trzebowie ?

TO CO SIĘ DA PODZIELI NA DWA

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Trzebowie, jak wiele państwowych przedsiębiorstw nie wytrzymuje tempa reformy gospodarczej. Na wniosek dyr. ARTEMIUSZA WŁADYKI rady pracowniczej, zatwierdzony przez wicewojewodę TADEUSZA DOBIECKIEGO, przystąpiono do likwidacji przedsiębiorstwa.

W PBRol. — pracowało ponad 200 osób. Firma posiadała wytwórnię elementów betonowych wyposażoną w laboratorium, duży park maszynowy (żurawie, dźwigi, wywrotki, ciągniki i in.). Wszystkim zarządzała jedna dyrekcja. Do czasu, kiedy dyr. Władyka wraz z główną księgową wpadł na „genialny pomysł" podziału przedsiębiorstwa.

Na wniosek dyrekcji wojewoda zielonogórski w czerwcu ubiegłego roku, podjął decyzję: powstały dwa zakłady, jeden produkujący elementy betonowe, drugi wykonujący z nich gotowe obiekty. Kierownictwo pierwszego objęła **Małgorzata Zielińska**, drugim zarządzał dyr. Władyka. W związku z „rozmnożeniem" dyrekcji, „rozbudowie" poddana została także administracja. Kierownictwo zasiadło w gabinetach połączonych wspólnym sekretariatem. Pracownicy myśleli, że ten podział będzie lepszy, więcej zarobią (dotychczas po 600—700 tys.) i szybciej otrzymają mieszkania w budynku, który miał być oddany w roku 1990.

Wszystkie oczekiwania może by się ziściły gdyby nie... kłótnie i spory nowej dyrekcji o zakres swojej władzy. Wiedzieli o tym pracownicy przedsiębiorstwa uśmiechając się po cichu i udając, że wszystko jest w porządku. A dyrekcja chodziła dumna i pewna siebie zarabiając w tym czasie po 3 mln zł. 50-osobowa administracja otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 1 mln.

Pracownicy fizyczni, widzieli coraz mniej sensu w swojej pracy i niezbyt się angażowali. Wynosili za to z zakładu to, co im było

(Ciąg dalszy na str. 2)



Fot. MAREK WOŹNIAK

Bartoszcze kontra Zych

Długo Porozumienie Centrum zwlekało z ogłoszeniem kandydatów, którzy będą startować w „wyścigu" do Sejmu i Senatu. Oto w wyborczym okręgu leszczyńsko-zielonogórskim na liście PC do Sejmu na pierwszej pozycji o mandat ubiegać się będzie ROMAN BARTOSZCZE, były szef PSL, aktualnie stoi na czele nowo powstałej Partii Chłopskiej „Ojcowizna". Czekają nas nielada emocje, bo za przeciwnika będzie miał JÓZEFA ZYCHA, obecnego szefa PSL.

Na drugiej pozycji widnieje nazwisko Edwarda Mincera — wicepreżydenta Zielonej Góry i naszego kolegi redakcyjnego. Pozostali to: **Marek Ast, Janusz Stanisławski** — dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, **Romuald Szeremietiew**, szef Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, **Romuald Zawiślak** — biznesmen zielonogórski, **Stefan**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Głogów

KUPIĄ SANITARKĘ

Kłopoty finansowe i sprzętowe głogowskiego ZOZ zostały zauważone przez gminy korzystające z jego usług medyczno-sanitarnych.

Na jednym z ostatnich konwentów wójtów gmin rejonu głogowskiego postanowiono, że każda przeznaczy ze swojego budżetu kwotę 20 mln zł na zakup nowoczesnej sanitarki produkcji zachodniej, która będzie służyć pacjentom w rejonie działania ZOZ, czyli miast Głogów i Przemków oraz okolicznych gmin Żukowice, Grębocice, Kotla, Pęcław, Głogów, Gaworzyce, Radwanice i Jerzmanowa.

(ej)

Gorzów

ŁUP WARTOŚCI 31,6 MLN

Łup wartości 31,6 mln zł zagarnęli sprawcy czterech włamań dokonanych w woj. gorzowskim jednej nocy — z piątku na sobotę. Ponad połowę tej kwoty stanowią zestawy narzędziowe, gwintowniki i wiertarki skradzione ze sklepu

(Ciąg dalszy na str. 2)

Lubin

DO EUROPY PO DRUCIE

Stałe podwyżki za rozmowy telefoniczne wyzwalają w nas oczekiwanie na pozytywne zmiany. Tymczasem trwamy w bezruchu na końcowej pozycji w Europie. Skuteczność międzymiastowych rozmów jest żadna. Syn naszego czytelnika dwukrotnie usiłował dodzwonić się ze Sławy (70 km). Owszem, łączono lecz nie można się było porozumieć. Oczywiście rozmowy zaliczono, opłaty uiszczono. Brać za nic, to nasza polska specjalność.

(Mid)

Zielona Góra

PROGRAM LOKALNY

Zielonogórska Telewizja Przewodowa, obejmująca swoim zasięgiem osiedla Przyjaźni, Łużyckie, Piastowskie i Słoneczne rozpoczyna emisję programu lokalnego. Pierwsza odbędzie się dzisiaj o godzinie 20.00 na kanale 21.

(Ciąg dalszy na str. 2)

IV Mistrzostwa Świata w akrobacji szybowcowej otwarte

Rzęsisty deszcz powitał wczoraj w południe na zielonogórskim Starym rynku uczestników IV Mistrzostw Świata w akrobacji samolotowej. Przy dźwiękach hejnału mistrzostw (jak ktoś dowcipnie zauważył — mieszanki hejnałów kołobrzeskiego Festiwalu Piosenki Żołnierskiej oraz Wyścigu Pokoju), vis a vis Ratusza ustawili się przedstawiciele Australii, Austrii, Niemiec, Polski, Rumunii, Szwajcarii, Włoch, USA, Wielkiej Brytanii. Nie zdążyli na tę uroczystość

(Ciąg dalszy na str. 8)

„Zostawcie starego Fryca w spokoju i pogrzebcie wraz z nim militaryzm"

W hołdzie królom pruskim

Ok. 50 tysięcy Niemców oddało w sobotę hołd królom pruskim Fryderykowi Wilhelmowi I i Fryderykowi II, których prochy zostały przewiezione uroczyście do Pałacu w Sanssouci w Poczdamie w obecności kanclerza Helmuta Kohla.

Dwa sarkofagi z prochami królów pruskich przybyły do Poczdamu w sobotę rano z zamku Hohenzollernów w Hechingen (Badenia-Wirtembergia) pociągiem specjalnym, który wjechał na ponownie otwarty z tej okazji Dworzec Królewski. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej sarkofagi z prochami królów pruskich złożone zostały na lawetach. Cztery czarne konie zaprzężone do pojazdów powiozły je do Pałacu Sanssouci, rezydencji wzniesionej przez króla Fryderyka II, za którego panowania Prusy weszły w XVIII w., w okres największej świetności.

W tym samym czasie w centrum Poczdamu tysiące osób demonstrowało przeciwko militarnemu charakterowi uroczystości wznosząc okrzyki **„zostawcie starego Fryca w spokoju i pogrzebcie wraz z nim militaryzm"** oraz **„nigdy więcej Prus"**.

Obecność kanclerza H. Kohla oraz honory wojskowe oddane Fryderykowi Wielkiemu wywołały wielkie spory w Niemczech. Krytycy uroczystości poczdamskich są zdania, że w niespełna w rok po zjednoczeniu i po powrocie stolicy kraju do Berlina tego typu hołd Prusom może wywołać negatywne oddźwięki za granicą.

(PAP)

Jugosławia

Rozejm tylko na papierze

Czołgi Jugosłowiańskiej Armii Federalnej przekroczyły rzekę Sawę udając się na północ do objętej konfliktem Chorwacji i przyłączając się do największej operacji w republice od czasu ogłoszenia rozejmu przed blisko dwoma tygodniami.

Według informacji agencji Tanjug, w niedzielę w mieście Okucani, gdzie przez dwa poprzednie dni toczyły się zacięte walki między chorwackimi siłami bezpieczeństwa i serbskimi czetnikami, panował spokój.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Cholera w Rumunii

Dwadzieścia jeden nowych przypadków zachorowania na cholerę zarejestrowano w Rumunii. W ten sposób ogólna liczba zachorowań w roku bieżącym wyniosła 28.

Siedem pierwszych przypadków cholery zarejestrowano przed paru dniami w miasteczku Babadag w województwie Tulcea. Według władz służby zdrowia zachorowali członkowie rodziny cygańskiej, która niedawno powróciła z Turcji. Dziesięć przypadków cholery zarejestrowano w jednostce wojskowej w tym samym miasteczku, a kolejnych jedenaście w gminach sąsiadujących z Tulceą.

Mimo że ognisko epidemii zostało zlokalizowane, sytuacja pozostaje niepokojąca — powiedziała przedstawicielka władz służby zdrowia.

(PAP)

Szaleniec z Sydney

„Strzelał mi po piętach, zanim zrozumiałam, że to nie dziecięce petardy, ale strzały karabinowe. Nieznany mężczyzna rzucił mnie na podłogę, potem wciągnął za nogę do wnęki. Uratował mi życie. Widziałam, jak dookoła padały trupy. Potem trzymałam na kolanach 9-letniego chłopczyka, któremu przed chwilą zabito matkę". Oto dramatyczna relacja **Barbary Andruczyk**, zamieszkałej w Strathfield Polki, która cudem uniknęła śmierci podczas sobotniej masakry w wielkim piętrowym ośrodku handlowym Strathfield Shoping Plaza.

Samotny, 33-letni mężczyzna zjawił się o godz. 15.30, pół godziny przed zamknięciem ośrodka, z szybkostrzelnym wojskowym karabinem automatycznym ak-47 i maczetą. Najpierw zaczął strzelać w dach, potem do gęstego tłumu ludzi. Równocześnie puścił w ruch swój miecz.

Zabójca zarąbał mieczem młodą kobietę, zabił pociskami trzy inne kobiety i trzech mężczyzn. Jest jedenastu rannych. Napastnik zasypał gradem pocisków pobliski podmiejski dworzec kolejowy, parking nad ośrodkiem handlowym oraz budynek Ministerstwa Opieki Społecznej, poczym popełnił samobójstwo.

(PAP)

„W systemie zachodnim, człowiek, który podejmuje się bardzo trudnego zadania, jest otaczany szacunkiem"

Rozmowa z Aleksandrem Gawronikiem

W wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi PAP po powrocie z Hamburga, ALEKSANDER GAWRONIK powiedział, że rozpoczyna proces restrukturyzacji firmy ART B, m.in. przy pomocy fachowców zagranicznych i poparciu kół wielkiego bussinesu.

— Czy od ostatniej konferencji prasowej w Warszawie ma pan bardziej jasny pogląd na kierunki swej pracy w Art B, i czy celem jest głównie uratowanie firmy?

— Nie chodzi tylko o uratowanie firmy, ale o przekonanie, że polski bussines — to jest właśnie bussines, a nie efemeryda, działająca w kategoriach, zbliżonych do pirackich. Art B jest ogromną instytucją, złożoną z kilkuset spółek; już w pierwszych dniach doliczyłem się ich ponad stu. Obecnie analizuję, po co zostały stworzone, czy ich celem jest „przerzucanie" czeków, czy działalność gospodarcza. Art B to roczne przedsięwzięcia: fabryki, montownia telewizorów... Co dobre, trzeba zostawić. Słowem, wkroczyliśmy w etap porządkowania firmy. Do końca przyszłego tygodnia zaproponuję nowy schemat organizacyjny i strategiczne kierunki działania.

— Czy oprze się pan w nich na kadrze Art B, na ludziach swego przedsiębiorstwa, czy może fachowcach zagranicznych?

— Pozyskałem kilku specjalistów od big bussinesu z zagranicy. Pierwszy z nich, z Izraela, powinien pojawić się na miejscu dzisiaj. Następny, z Niemiec, ma przybyć za kilka dni, po uzyskaniu zgody swych przełożonych, gdyż są to ludzie oficjalnie oddelegowani z wielkich korporacji. Prowadzę negocjacje celem ściągnięcia kolejnego fachowca z USA...

— A jak pan ocenia kadrę Art B?

— Ma ona określone kwalifikacje, ale jest pytanie: czy będą mogli ze mną pracować? Jest normalną sprawą, że lider dobiera sobie ludzi, do kompetencji których ma zaufanie.

Obecnie nastąpi restrukturyzacja firmy i część ludzi będzie musiała zmienić stanowiska pracy, ale czy zmienią miejsca pracy — jeszcze nie wiadomo. Dodam, że w moim przedsiębiorstwie są inne schematy organizacyjne, decyzje zapadają szybciej, jednoznacznie, nie ma sytuacji, w której ktoś nie wie, za co odpowiada. W Art B odpowiedzialność rozmywa się. To trzeba w tej firmie zmienić, uprościć.

— W swych poczynaniach stykał się pan obecnie z przedstawicielami władz, z ministrami; jaką wobec pana zajmują postawę?

— Na razie z obu stron trwa stan wyczekiwania. Ja muszę przede wszystkim zaprezentować wiarygodny program. W tym także — oparty o dokumenty, które dopiero otrzymałem z zagranicy. Zapoznaję się z nimi.

— Czy kontaktuje się pan z byłymi szefami Art B?

— Po ogłoszeniu listu gończego ustały nasze kontakty personalne, co, jak wiadomo, utrudnia pracę. Pozostały kontakty telefoniczne. Byłoby

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polscy zbieracze jagód głodują w Szwecji

Jak podaje Szwedzka Agencja Prasowa TT, tysiące Polaków zwabionych przez różne podejrzane biura podróży w kraju obietnicami wysokich zarobków przy zbieraniu jagód w Szwecji znalazło się po przyjeździe w pożałowania godnej sytuacji. Nieurodzaj jagód w tym roku oraz haracz ściągany przez „organizatorów" sprawiają, że większość zbieraczy nie tylko pozbawiona jest godziwych dochodów, ale nie może nawet zapewnić sobie podstawowych środków utrzymania.

„Policja w okręgu Vaersterbotten na północy Szwecji — pisze TT — otrzymuje codziennie liczne meldunki od okolicznej ludności o ciężkim położeniu zbieraczy z Polski. Nie stać ich wręcz na kupowanie wystarczającej ilości pożywienia, w związku z czym po prostu głodują.

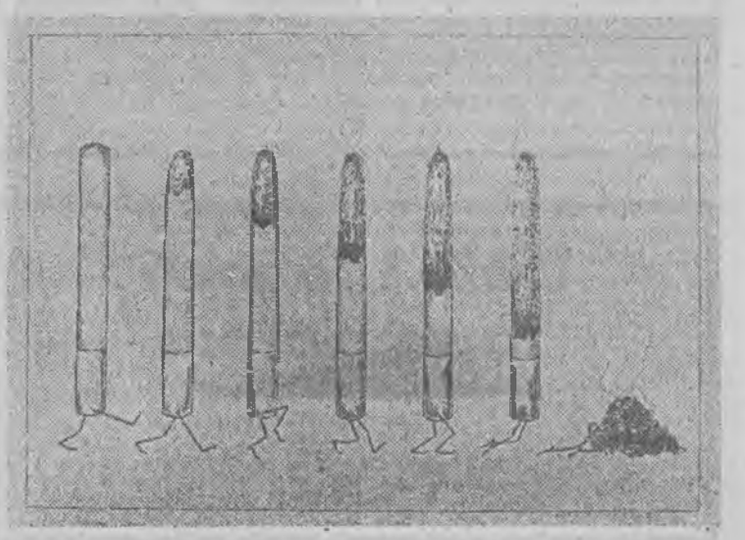
(PAP)

Kiedy wyjadą rosyjscy pielgrzymi?

Młodzi pielgrzymi, którzy przybyli na Jasną Górę na VI Światowy Dzień Młodzieży, w większości opuścili już miasto. Sprawnie przebiega wyjazd grup z zachodniej Europy. O wiele trudniej jest opuścić Częstochowę pielgrzymom ze Związku Radzieckiego.

Jeśli zapowiedź radzieckich kolei okaże się prawdziwa, to na wyjazd wszystkich radzieckich pielgrzymów trzeba będzie czekać kilkanaście dni. Radzieccy koledzy twierdzą bowiem, że mogą zapewnić dla młodzieży powracającej z Częstochowy tylko trzy pociągi odjeżdżające z granicy w ciągu doby.

Pozostający w Częstochowie pielgrzymi radzieccy korzystają z gościnności i opieki komitetów organizacyjnych VI ŚDM. (PAP)



weekend w polityce

Manifestacja nazistów w Bawarii

BAYREUTH. Około 70 osób zostało zatrzymanych przez siły porządkowe w trakcie demonstracji zorganizowanych z okazji 4 rocznicy śmierci **Rudolfa Hessa** przez ugrupowania zarówno radykalno-lewicowe, jak i neonazistów w Bayreuth i pobliskim Wunsiedel (Bawaria), gdzie pogrzebany został zastępca **Adolfa Hitlera.**

Władze ostrzegły sympatyków nazistowskiego przywódcy przed próbą zorganizowania okolicznościowej manifestacji w Wunsiedel. W ubiegłym roku w podobnej manifestacji udział wzięło ok. tysiąca osób. Tym razem było ich o połowę mniej, ale wielu z nich miało ze sobą różnego rodzaju domowej roboty broń i gaz łzawiący. Na wieść o przygotowanej manifestacji kontrdemonstrację zwołali zwolennicy radykalno-lewicowych ugrupowań.

Ekspresowa repatriacja Albańczyków

RZYM. 2267 Albańczyków z trzeciej fali exodusu do ziemi włoskiej, jaki rozpoczął się 7 bm., zostało nieoczekiwanie w sobotę odesłanych do kraju na pokładach włoskich samolotów wojskowych i cywilnych „w pełnym porozumieniu z rządem w Tiranie" — jak głosi komunikat włoskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ogłoszony w Rzymie.

Pozostałych 788 uchodźców, których nie objęła akcja „natychmiastowej repatriacji", to wojskowi i policjanci w mundurach lub też osoby będące w posiadaniu dokumentów potwierdzających ich poglądy, a także kilka osób noszących wyraźne ślady tortur.

Nasilenie terroru w Irlandii Płn.

BELFAST. W wyniku wybuchu bomby podłożonej przez bojowników Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) w sobotę rano w hrabstwie Armagh (na południu Ulsteru) zginął żołnierz Brytyjski, a wielu innych odniosło lekkie rany i przeżyło szok wskutek eksplozji — jak poinformował rzecznik policji.

W ostatnich dniach w północnej Irlandii obserwuje się nasilenie operacji represyjnych ze strony IRA, w których śmierć poniosło osiem osób — katolików i protestantów.

Zakładników na razie nie uwolnią

BEJRUT. W piątek wiceprzewodniczący Rady Szyickiej — najwyższego zwierzchnictwa społeczności szyickiej w Libanie — szejk **Mohammad Mehdi Szamseddin** zaapelował do „wszystkich, którzy mają informacje o zaginionych Izraelczykach w Libanie, by przekazali je, tak by dotarły do sekretarza generalnego ONZ". „Leży to w interesie zakładników — obywateli państw zachodnich i obywateli libańskich" — powiedział. Jednocześnie uważa on, że obecnie nie należy spodziewać się uwolnienia zakładników zachodnich w okresie dwóch, trzech nadchodzących tygodni.

Strzelanina w San Sebastian

SAN SEBASTIAN. Trzech bojowników podejrzanych o przynależność do niepodległościowej organizacji baskijskiej ETA zginęło, a trzech członków antyterrorystycznych oddziałów hiszpańskiej Guardia Cywil (GAR) zostało rannych w czasie strzelaniny, do jakiej doszło w sobotę rano w San Sebastian.

Do wymiany strzałów doszło po otoczeniu przez oddziały antyterrorystyczne budynku, w jakim zdaniem policji ukrywali się członkowie ETA. Wcześniej policja aresztowała w San Sebastian i pobliskim miasteczku Renteria pięciu podejrzanych o przynależność do ETA.

Układ związkowy mało precyzyjny

MOSKWA. Rząd radziecki wyraził w sobotę „poważne zaniepokojenie" w związku z brakiem precyzji w projekcie nowego układu związkowego, który ma być jutro wyłożony do podpisu w Moskwie.

Komunikat o posiedzeniu rządu stwierdza, że „nie znalazł w projekcie traktatu rozwiązania pewnej liczby kluczowych problemów dotyczących żywotnych interesów gospodarki i ludności". W projekcie układu brakuje ustaleń dotyczących zaopatrzenia w żywność, energię, systemu finansowego i bankowego.

Rząd uważa, że projekt odbiera mu szereg uprawnień koordynacyjnych, wskutek czego każda republika będzie musiała rozwiązywać te problemy oddzielnie, a nie jest do tego przygotowana. Jest to sprzeczne z ideą gospodarki rynkowej, utrzymania i rozwoju jednolitej przestrzeni ekonomicznej.

Irak stracił 17 miliardów dolarów

BAGDAD. Rząd iracki podsumował straty poniesione przez ten kraj wskutek nałożenia przez ONZ embargo na import towarów zagranicznych i eksport wyrobów irackich, przede wszystkim ropy naftowej. W ciągu 6 miesięcy obowiązującego embarga Irak stracił 17 mld dolarów, z tego 10 mld przypada na eksport ropy. Pozostałe 7 mld dolarów to straty spowodowane częściowym lub całkowitym wstrzymaniem funkcjonowania zakładów przemysłowych, które nie otrzymały niezbędnych surowców czy półproduktów z zagranicy.

J. K. Bielecki u celników

KOŁBASKOWO. Na przejściu granicznym w Kołbaskowie premier **Jan Krzysztof Bielecki** spotkał się 17 bm. z celnikami polskimi i niemieckimi. W rozmowach uczestniczyli również przedstawiciele władz Meklemburgii.

Mówiono o najważniejszych problemach ruchu granicznego pomiędzy Polską i Niemcami. Premier interesował się możliwością poprawy warunków pracy służb granicznych, a szczególnie przygotowaniem do realizacji przepisów wchodzącego w tych dniach w życie nowego prawa celnego. Te same problemy były tematem wczorajszej wizyty J. K. Bieleckiego na przejściu granicznym w Ogrodnikach (woj. suwalskie).

II Nadzwyczajny Kongres „X"-ów

WARSZAWA. Głównie działaniom Partii „X" w kampanii wyborczej poświęcono dyskusję podczas II Nadzwyczajnego Kongresu tego ugrupowania 17 bm. w Warszawie. Zadaniem nr 1 — stwierdzili przedstawiciele partii podczas konferencji prasowej — jest zebranie wymaganej liczby podpisów wspierających, pod listami kandydatów Partii „X" do parlamentu.

Zaprezentowany został plan „X", w którym partia proponuje działania i metody, zmierzające do rozwiązania problemów w różnych dziedzinach życia kraju. Podjęto uchwałę „w sprawie ruiny finansowej RP oraz rządowego programu powszechnej prywatyzacji".

(PAP)

Ewie i Janowi Kosowiczom

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI, TEŚCIOWEJ

składają

koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Zielonej Górze

BO-116

Papież na Węgrzech

Pojednanie Kościołów

Trzeci dzień pielgrzymki duszpasterskiej na Węgrzech papież **Jan Paweł II** rozpoczął od odprawienia mszy świętej według obrządku wschodniego w Mariapocs (wschodnie Węgry). Słowa homilii poświęcił przede wszystkim problemom mniejszości narodowych i sprawom rodziny.

Papież powiedział, że już skończyły się „mroczne czasy" prześladowań Kościoła katolickiego obrządku wschodniego, który przetrwał lata cierpienia. Dodał, że msza w Mariapocs świadczy o bogatej różnorodności Kościoła chrześcijańskiego, gdzie spotykają się tradycje Wschodu i Zachodu i wzajemnie wzbogacają się.

Ojciec Święty powiedział, że Europa na progu trzeciego tysiąclecia pilnie potrzebuje jedności. Potrzeba ta skłania kościoły autokefaliczne i inne kościoły do poszukiwania pojednania między nimi. (PAP)

Bartoszcze kontra Zych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Lachowicz, Krystyna Zalepa-Gruszczyńska — ekonomistka, likwidator spółki nomenklaturowej „Modernbud" z Żagania, **Lech Cieślak** — prawnik, **Wiktor Maciejewski** — rolnik ze wsi Swarzynice i **Stanisław Gudzowski** — były burmistrz Sulechowa.

Na razie jedynym kandydatem na senatora z ramienia PC jest rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej, prof. **Jerzy Baksalary.** (Law)

Ekologiczne przestępstwo

Prezydent Rosji **Boris Jelcyn** oświadczył wczoraj, że próby radzieckiej broni nuklearnej na arktycznej wyspie Nowa Ziemia są ekologicznym przestępstwem i będzie starał się o położyć temu kres.

Na konferencji prasowej w stolicy Kazachstanu Ałma Acie, gdzie w niedzielę zakończył wizytę, B. Jelcyn wyraził również poparcie dla zakazu wszelkich dalszych doświadczeń nuklearnych — w Semipałatyńsku (Kazachstan).

„Nie powinno tam być więcej eksplozji. Powinno się również żądać odszkodowania za straty, jakie wskutek eksperymentów atomowych ponieśli ludzie".

Zatrzymany mężczyzna milczy

Śledztwo w sprawie czerwcowego zabójstwa trzech osób w willi przy ul. Narutowicza 4 w Nowej Soli, w tym dwóch narodowości cygańskiej porusza się powoli do przodu.

Policja jest w posiadaniu portretów pamięciowych mężczyzny i kobiety, pokazywanych m.in. w telewizyjnym programie 997, których poszukiwania trwają. Prawdopodobnie właśnie one są sprawcami zabójstwa i przywłaszczenia złota wielomilionowej wartości. Zatrzymany na granicy z niewielką ilością łupu Polak pochodzący z Bydgoszczy a mieszkający w Niemczech milczy i nie przyznaje się do uczestnictwa w napadzie. (ej)

Kto przyczynił się do upadku PBRol w Trzebowie?

TO CO SIĘ DA PODZIEL NA DWA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

potrzebne, rekompensując w ten sposób marne zarobki.

Produkcja szła bardzo powoli, zlecane budowy dyrektor oddawał innym przedsiębiorstwom, a produkcja materiałów budowlanych stała się nierentowna. Koszty utrzymania i długi rosły. Dyrekcja nie znalazła innego rozwiązania jak „zwinięcie żagli" i wystąpienie do wojewody z wnioskiem o likwidację. Dyrektor Władyka odszedł z przedsiębiorstwa 31 marca tego roku. **„Jak szczur z tonącego okrętu"** — skwitowała ten fakt załoga. Wicewojewoda Tadeusz Dobiecki zarządza likwidację, powołując do tej czynności **Tadeusza Zubrzyckiego.**

Likwidator rozpoczął swoją działalność 2 kwietnia. Od sprzedaży maszyn, urządzeń i materiałów budowlanych, stolarskich, hydraulicznych i elektrycznych.

Jak powiadają pracownicy zakładu — zaczął od siebie. Później zaś sprzedawał innym. Podczas swojego urzędowania podpisał umowę z Zakładem Wielobranżowym „TOREX" reprezentowanym przez prezesa **Edmunda Dworaka,** na pośrednictwo w sprzedaży majątku trwałego, oprócz nieruchomości. Firma „TOREX" z tego tytułu otrzymywała 20 proc. prowizji. Całkiem niezła umowa. Można zapytać jakie korzyści z tego miał likwidator? Ze sprzedanego majątku wypłacone zwolnionym pracownikom PBRol, pensje, bez wyprawki, którą mają nadzieję otrzymać. Obecnie ci ludzie są na zasiłku dla bezrobotnych.

W większości mieszkają w okolicznych wioskach nie mają jednak ziemi, z której mogliby się utrzymać. Działalność likwidatora zakończyła się 30.06 br. odwołaniem go przez wojewodę za niegospodarność i brak postępów.

Następczynią jest **Maria Pietrusz**czak. Zapowiada ona, iż przedsiębiorstwo postawi na „nogi". Otworzy stację paliw, oraz szybko dokończy rozpoczęte budowy. W tej chwili w przedsiębiorstwie pracuje 16 osób na etatach pracowników fizycznych i 12 osób w administracji.

Widok przedsiębiorstwa jest żałosny. Pozostawione na placu maszyny i urządzenia, dwa autobusy, ciągniki i żurawie wszystko to rdzewieje i rozsypuje się. A nieopodal parku maszynowego PBRol, doskonale prosperuje prywatna firma Tadeusza Zarzeckiego. Wytwarza betonowe elementy budowlane w tym samym miejscu, gdzie wcześniej było to nieopłacalne. Właściciela wywtórni stać na opłacenie dzierżawy przedsiębiorstwu i dać zarobić swoim pracownikom po 2 mln zł.

PIOTR MAZURKIEWICZ

Rozmowa z Aleksandrem Gawronikiem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

korzystniej tam pojechać i dowiedzieć się bezpośrednio o wielu sprawach, ale nie chcę stwarzać sytuacji, w której moja osoba byłaby postrzegana dwuznacznie.

— Art B prowadziła też działalność wydawniczą, w planach był m. in. nowy, kolorowy tygodnik...

— To są sprawy marginalne. Ja koncentruję się na sprawach strategicznych, takich jak m.in. montownia telewizorów „GoldStar" we Wrocławiu. Nb. podano zniekształconą wiadomość, że będzie ona zlikwidowana. Otóż nie. Trwają już intensywne prace, celem wejścia na rynek radziecki, gdyż nasz jest nasycony telewizorami, a działalność tej montowni z myślą o rynku krajowym byłaby ekonomicznym nonsensem. Tam tworzy się montownie, gdzie jest rynek. Dlatego myślimy, że Polska byłaby etapem tranzytowym na rynek ZSRR, a nasi specjaliści mogliby szkolić kadry do uruchomienia montowni na rynku radzieckim, gdzie telewizorów braku je.

— A co z „Ursusem"?

— Zastanawiałem się nad tym. Dwa fakty są bezsporne: Art B zalega z zapłatą dla „Ursusa" — ale — o czym się taktownie milczy — „Ursus" ma wielokrotnie wyższe zobowiązania finansowe wobec Art B...

— O czym pan rozmawiał w Hamburgu?

— Blisko dwie godziny rozmawiałem z prezesem jednego z największych koncernów w Niemczech i wydaje mi się, że te wielkie zachodnie korporacje pomogą mi w pracy. Potwierdza to również piątkowe spotkanie grupy prezesów wielkich korporacji na ten temat.

Mówiono o potrzebie pomocy firmie, a nie tylko o biernym oczekiwaniu, aż się wszystko będzie waliło. W systemie zachodnim człowiek, który podejmuje się bardzo trudnego zadania, jest otaczany — mówię to bez megalomanii — szacunkiem; nie utrudnia mu się pracy, ale pomaga w przezwyciężaniu trudności. Także w prasie zachodniej, również niemieckiej, także w relacjach korespondentów, uczestniczących w warszawskiej konferencji prasowej, tworzy się klimat, sprzyjający tej pomocy. Jestem dobrej myśli...

— Chciałbym nawiązać do pańskiego spotkania z papieżem w Krakowie i dementi Kurii na temat rozmowy z Janem Pawłem II...

— Nie było mojej rozmowy z papieżem. Powiedziałem na konferencji prasowej, że spotkam się z Ojcem Św. i jak pan widzi — jest to udokumentowane na dużym, kolorowym zdjęciu z tego spotkania. Nie jest to jakaś „linia" ludzi, przed którą przechodzi Ojciec Święty i ja wśród niej, ale po prostu „zatrzymanie w kadrze" mojej skromnej osoby i Jana Pawła II, z którym wymieniam uścisk dłoni.

— Szefowie Art B deklarowali wcześniej, że z okazji tej wizyty wręczą pewne sumy na cele charytatywne?

— I dotrzymali obietnicy, a ja w ich imieniu przekazałem 50 tys. dolarów na szpital dziecięcy w Krakowie.

ALEKSANDER NOWAK

Program lokalny z Zielonej Góry

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Czasowo, ze względów technicznych abonenci sieci lokalnej na osiedlu Przyjaźni będą mogli odbierać program po emisji filmu video około godziny 21.30.

Obejrzymy relacje z otwarcia mistrzostw świata w akrobatyce szybowcowej i reportaż z Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Pieśni i Tańca.

Audycję realizować będzie „Studio Document". Docelowo przewidywany jest program codzienny.

(JK)

Łup wartości...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przy ul. Młyńskiej w Gorzowie. Na sąsiedniej ulicy Grobla dokonano natomiast włamania do kiosku, z którego skradziono papierosy, zapalniczki oraz... prezerwatywy i tabletki przeciwbólowe. Z kiosku na osiedlu Słowiańskim w Międzyrzeczu skradziono piwo „Okocim" i „Pils" a ze sklepu w Wojciechowie (gmina Międzyrzecz): artykuły spożywcze oraz kosmetyki, środki piorące i papierosy.

W nocy z soboty na niedzielę gorzowskim włamywaczom udało się otworzyć drzwi do mercedesa zaparkowanego przy ul. Mieszka I i ukraść z niego elektroniczny taksometr wart kilka milionów złotych oraz... czerwoną czapkę.

(jana)

ART B - afera międzynarodowa

Spółka ART B, której zarzuca się nadużycia i osiąganie zysków kosztem skarbu państwa, prowadziła również interesy w Londynie. Według informacji dziennika „The Guardian", szef międzynarodowej grupy ART B, **Bogusław Bagsik** jest również prezesem zarejestrowanej w Londynie spółki pod tą samą nazwą. Dziennik sugeruje, że władze brytyjskie zamierzają wszcząć dochodzenie w sprawie tutejszych interesów spółki.

Londyńska ART B nie przedstawiała swoich dorocznych sprawozdań w rządowym rejestrze, jak to powinno czynić każde przedsiębiorstwo. Zwlekanie może oznaczać, że spółka ma coś do ukrycia.

(PAP)

997

W Łęknicy dokonano napadu rabunkowego. Bułgar zamierzał sprzedać samochód moskwicz trzem innym obywatelom tego kraju. W czasie jazdy próbnej zgrane trio zmusiło właściciela samochodu do zatrzymania się, a następnie pobito go i zabroniono zawiadomić policję. Wartość skradzionego pojazdu wyceniono na 5,5 mln złotych.

M. S.

— * —

Wczoraj około godziny 1.00 w Tczymiu na ulicy Wojska Polskiego jeden z mieszkańców tego miasta, mężczyzna w wieku 39 lat, wszedł nagle na jezdnię i wpadł prosto pod nadjeżdżającego forda-sierrę. Poniósł śmierć na miejscu. M. Z

Rozejm tylko na papierze

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Reuter pisze, że jednostki armii jugosłowiańskiej zajęły w niedzielę pozycje bojowe w nowej strefie konfliktu w Chorwacji, mimo ostrzeżeń kierownictwa republiki, że nowe atak zostaną odparte. Oddziały pancerne armii, której samoloty odrzutowe ostrzelały w sobotę pozycje chorwackie w rejonie zachodniej Slawonii, okopały się w lesie w pobliżu miejscowości Stara Gradiska, po wkroczeniu na obszar Chorwacji z sąsiedniej Bośni.

Minister spraw wewnętrznych Chorwacji **Ivan Vekić** zapowiedział, że jego siły utrzymają miasto Okuczani. **„Chcę jasno i głośno powiedzieć: nie zamierzam zrezygnować z Okuczani".**

Policja poinformowała, że sytuacja w Okuczani i wokół miasta, zamieszkanego przez ok. 5 tys. Serbów, jest niejasna i nie ma żadnych danych o liczbie ofiar. Z informacji środków masowego przekazu wynika, że ok. 10 osób zostało zabitych.

Stipe Mesic, przewodniczący prezydium SFRJ, i jednocześnie zwierzchnik sił zbrojnych, powiedział: **„W najbliższym czasie zamierzam rozstrzygnąć, czy powinienem pozostać (na tym stanowisku), jeśli antagonistyczne strony nie będą respektować rozejmu".** (PAP, Reuter)

Nadal gorąco...

Aż 18 razy od piątku do niedzielnego południa w woj. gorzowskim interweniowała straż pożarna. Na 20 mln zł oszacowano np. straty spowodowane przez pożar 7-letniego młodnika sosnowego w okolicy Gryżewa, gmina Myślibórz. Tyle samo „kosztował" ogień, który powstał po zerwaniu się linii wysokiego napięcia i zniszczył 70 arów 33-letniego lasu w rejonie Trzebicza, gmina Drezdenko. Za sprawą podpalaczy, którzy obecnie są poszukiwani, trzeba było gasić las w rejonie Lemierzyc.

(jana)

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM Redaktor naczelny – Andrzej Buck; zastępcy redaktora naczelnego – Konrad Stanglewicz i Mieczysław Więckowicz, sekretarz redakcji – Maciej Szafrański; zastępcy sekretarza redakcji – [illegible] Smigielski Andrzej Gajda Zbigniew Góra. Redakcje: Zielona Góra, al Niepodległości 22 I piętro, tel. 710-77, fax 722-55 redakcja nocna telefon 39-13, teleks 0482253; Gorzów ul Chrobrego 31 telefon 228-25, 271 49; Głogów ul Świerczewskiego 11 tel/fax 33-29-11; Lubin ul. Armii Czerwonej 1 tel./fax 42-62-15 Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra al Niepodległości 22, I p. Gorzów Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencjach Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 666-22 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów wydawca ALPO s.c Zielona Góra, ul. Kręta 5 Prenumerata – zgłoszenia przyjmują oddziały i delegatury RSW „Prasa Książka-Ruch" – Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druk: „Poligraf" Zielona Góra, ul. Reja 5 Nr indeksu 352738

SUPEREXPRESS

BRZOZÓWKA TANIO SPRZEDAM silnik S-530 (star 28) 30 tys. km przebiegu po kapitalnym remoncie, nominalny wał korbowy kompletny z alternatorem, sprawny technicznie, OKNA OSZKLONE NOWE 90x150 — 2 szt. Zielona Góra, Nagietkowa 16 (po południu). 881-Z

POSZUKUJEMY odbiorcy trzciny i kawałków skór w różnych kolorach. Zapewniamy stałą dostawę. Świebodzin, Wojska Polskiego [illegible] 201-P

OPEL record 2,0E, rok 1983 5-biegowy, przebieg 52 tys. km, stan idealny — 45 mln zł — sprzedam. Czerwieńsk, Zielonogórska 75/1. 892-Z

POKÓJ do wynajęcia. ZG, ul .Piękna 9. 884-Z

VW passat diesel, kombi 1982 — tanio sprzedam lub zamienię na 126p. Międzyrzecz, Woj. Polskiego 32b/3. 25/Mg

P.P.H.U. „AZET" sp. z o.o. Gorzów Wlkp., ul. Narutowicza zawiadamia o otwarcu likwidacji. Wierzyciell wzywa się do zgłaszania wierzytelności w terminie miesiąca od daty ogłoszenia. 700-Zb

DOM z działką — Iłowa — sprzedam. Zielona Góra, tel. 615-07. 893-Z

WYNAJMĘ pomieszczenia na cele biurowe, mieszkaniowe, oraz na hurtownię. Wiadomość: Głogów, tel. 33-25-09, do godz. 15.00. 3416-C

KAWALERKĘ w Gorzowie przy ul. KRN 22/15 — w zamian za załatwienie pracy na zachodzie. Informacje od 16.00 do 19.00. 702-Zb

POŁOWA kamienicy w centrum Zielonej Góry — 100 m kw. z telefonem, wysoką piwnicą, strychem — pod działalność handlową, usługową — sprzedam. (1 m kw. — 4 mln.), tel. 54-85. 883-Z

SPRZEDAM przyczepę campingową nową QUEC — Junior 1990 z przystawką namiotową. Żary, Tatrzańska 9, tel. 39-48. 133-Za

AUDI 80 rok 1981 — cena 1400 DM, silnik 1,6 do audi — 400 DM — sprzedam. Zielona Góra — Chynów, Drzymały 9. 891-Z

WYPOSAŻENIE sklepu mięsnego, urządzenia przetwórni mięsnej, stara 28 asenizacyjny — sprzedam (lub zamienię na osobowy). Zielona Góra, Jedności 44, tel. 709-57. 889-Z

LUCYNA
POMAGA SAMOTNYM
OFERTY KRAJOWE, ZAGRANICZNE
FOTOKATALOGI
BŁYSKAWICZNA KOMPUTEROWA OBSŁUGA
68-205 KUNICE, skrytka 2
882-z

ZEZEM

Socjalistyczne tempo

W Nowej Soli mieszkańcy dwóch największych osiedli na Zatorzu zostali pozbawieni w środku lata ciepłej wody kiedy panują największe upały, a kąpiele, są niezbędne.

Rozkopano instalację i jak zaobserwowałem w sobotę roboczą pod koniec lipca br., żaden "fachowiec" nie pojawił się. Najwidoczniej część prac wykonano i trzeba było zrobić przerwę, aby 3 sierpnia br. oddać wszystko w zaplanowanym terminie.

Obserwując socjalistyczne tempo w Polsce kapitalistycznej, o którą, o dziwo walczyli robotnicy, przypomniały mi się słowa znajomego, który wrócił niedawno ze Stanów Zjednoczonych.Opowiadał, że nie spotkał się tam przez 3 lata z brakiem ciepłej wody w łazience. W Nowej Soli ciepłej wody brakuje co roku.

(ej)

„Postęp" współpracuje z Niemcami

Spółdzielnia Inwalidów "Postęp" w Świebodzinie jeszcze rok temu produkowała wyroby elektroniczne i szyła odzież roboczą. Z elektroniki szybko się wycofano. Głównym zajęciem 367–osobowej załogi jest teraz szycie odzieży roboczej wyłącznie na eksport do Niemiec.

Współpracujemy z czterema firmami — mówi prezes **Wojciech Sarbok.** — Pracy mamy bardzo dużo, a problemem jest niska opłacalność produkcji eksportowej. Można by dyskutować, czy warto szyć dla Niemców, czy na rynek krajowy. Niestety, na odzież roboczą w kraju nie mamy zbytu. I to nie dlatego, że nie dorównuje ona fasonami czy jakością odzieży w krajach zachodnich. Po prostu fabryki są biedne. Chociaż muszę powiedzieć, że niektóre prywatne firmy krajowe złożyły u nas zamówienia. Miesięcznie szyjemy kilkadziesiąt tysięcy sztuk odzieży. Nie jesteśmy w stanie przerobić tego co mamy. Szyjemy bowiem odzież z materiałów powierzonych. Jedynie poprzez zwiększenie liczby załogi moglibyśmy podołać zadaniom. Wolne miejsca pracy są, ale brakuje pracownic z kwalifikacjami szwaczek".

Praktycznie "Postęp" eksportuje tylko "robociznę", gdyż wszystkie surowce dostarczają kontrahenci. Tu dochodzimy do kwestii opłacalności. Gdyby ubrania szyto z polskich materiałów i dodatków, to wtedy cło EWG–owskie wyniosłoby 54%. Jest to potężna zapora, przyczyna strat w krajowych zakładach produkujących tkaniny, nici, dodatki. Kontrahenci mają najwięcej pretensji o przeciągające się odprawy celne. Mówią, że prędzej przyjdzie towar z Tajlandii niż z Polski. Istotnie, żółwie tempo odpraw celnych odbija się na kontaktach gospodarczych. Jeśli Niemcy w ogóle ulokowali zamówienia w Świebodzinie, to tylko dlatego, że w grę wchodzi jednak krótsza trasa transportu. Niektórzy z kontrahentów "Postępu" korzystają też z siły roboczej w Chinach i Tajlandii.

Stawki na świecie są zupełnie zwariowane. Na przykład za uszycie ubrania roboczego spółdzielnia otrzymuje 3,5 marki. Gdyby przedsiębiorca niemiecki szył bluzy robocze w ZSRR i płacił tam 2 dolary od sztuki (54 ruble), to szwaczka w ciągu dnia zarobiłaby na swoją miesięczną pensję. W "Postępie" szwaczka szyje na swoją miesięczną płacę pół miesiąca.

W halach produkcyjnych nie ma monotonii. Tylko dla jednego kontrahenta szyje się 22 gatunki odzieży. Są to naprawdę estetyczne, trwałe, można powiedzieć, że eleganckie ubrania w różnych kolorach.

Spółdzielnia kontynuuje inwestycje. W tym roku urządzi na parterze 5–kondygnacyjnego budynku halę produkcyjną. Znajdą się tam również krojownia i magazyny. Ostatnio kupiono bardzo korzystnie kilkadziesiąt maszyn szwalniczych w Niemczech. Jeśli chodzi o pozostałe 4 kondygnacje budynku, to interesują się nimi biznesmeni zachodni. Jeden z nich zamierza uruchomić tu produkcję obuwia. Kłopot z tym, że załoga jest z innej branży. Wymaga opanowania nowego zawodu. Wydaje się, że "Postęp" ma energiczne kierownictwo i pracowitą załogę. Jest na dobrej drodze, tym bardziej, że to nie koniec inicjatyw, o których jeszcze za wcześnie publicznie mówić.

(ZR)



Zarabiają myjąc szyby

Beata, Angelika i Agnieszka z Zespołu Szkół Spożywczych, przyszły miesiąc temu do ajentów (spółki cywilnej) stacji benzynowej przy ul. Wrocławskiej w Nowej Soli i zaproponowały usługi w zakresie mycia szyb samochodowych. Zgodę otrzymały i ochoczo wzięły się do roboty. Pracują osiem, a czasami i więcej godzin dziennie i każda "wyciąga" od 100 do 150 tys. zł.

Najwięcej dają Polacy, do 10 tys. zł, natomiast klienci zagraniczni często dziękują uśmiechem myśląc, że mycie szyb jest bezpłatną usługą stacji benzynowej.

(ej)

Fot. Marek Woźniak

Strach pomyśleć

Zadłużony w banku PGR Konin, koło Iłowej nie jest w stanie utrzymać własnych domów mieszkalnych. Z 60 mieszkań, 25 wymaga gruntownego remontu. Propozycja PGR-u, aby spółdzielnia przejęła te domy nie została zaakceptowana. Czynsze mieszkańców pokrywają niespełna 20 procent kosztów ich utrzymania. Jest to związane z dużą energochłonnością kotłowni oraz z kiepską jakością rur, które powodują awarie.

Aż strach pomyśleć, co będzie działo się w tych domach zimą. Dodajmy, że średnia zarobków w PGR nie przekracza obecnie miliona złotych a przeważają tu rodziny wielodzietne.

asp

Balcerowicz niszczy spółdzielczość

Gminnej Spółdzielni "Samopomocy Chłopskiej" w Cybince upadłość na razie nie grozi. Załoga pracuje, żeby przetrwać ciężkie czasy. Wprawdzie średnia płaca wynosi 1,7 mln złotych, co jak na warunki Cybinki stanowi wynagrodzenie wysokie, ale powodów do radości nie ma. Bieżący rok przyniesie nie więcej niż 200 mln złotych zysku.

Obroty zaczynają kuleć, ponieważ konkurencja nie śpi. Rentowna jest spółdzielcza piekarnia, która miesięcznie przysparza około 40 mln złotych zysku. Chleb z Cybinki trafia również do gminy Maszewo, a także na bazar w Słubicach. Jednak sprzedażą pieczywa poza gminą Cybinka spółdzielnia się nie zajmuje.

Skończył się złoty interes, jaki GS robił na skupie. Nie ma zbytu ani na wełnę ani na skóry. Stracono z tego tytułu 100 mln złotych, ponieważ surowce drożej kupiono od dostawców, a taniej sprzedano producentom, gdyż zmieniły się ceny. Żeby ratować sytuację spółdzielnia przerobiła około 2 tony wełny na włóczkę, którą sprzedaje we własnych sklepach.

W kooperacji ze słubickim "Komesem" GS prowadzi zakład szwalniczy, w którym zatrudnia 60 osób. Ale nie na tego rodzaju działalności powinna opierać się egzystencja spółdzielni. Jak sama nazwa wskazuje — "Samopomoc Chłposka" — GS żył przede wszystkim z rolnictwa. Z kolei rolnictwo prawie już nie żyje, to i spółdzielnia dogorywa.

O sile spółdzielni, jej popularności, pwinna świadczyć liczba członków. Udział dla pracowników, którzy są członkami spółdzielni wynosi obecnie 250 tysięcy złotych, dla członków spoza załogi 100 tysięcy złotych. I okazuje się, że tylko 30 osób spoza pracowników GS–u wykupiło udziały. Jeszcze do niedawna członków było tysiące.

Prezes zarządu **Franciszek Buchajczyk** powiedział nam: "Jeśli sytuacja się nie poprawi, to za kilka miesięcy spółdzielnia znajdzie się w krytycznym momencie. Jestem pesymistą. Uważam, że polityka Leszka Balcerowicza zabija spółdzielczość".

(ZR)



*We wsi **Włostowice**, gm. **Trzebiel**, znajduje się jedyna chyba na Ziemi Żarskiej chata kryta strzechą. Należy ona bezspornie do cennych zabytków XIX–wiecznej architektury wiejskiej, jednak nie cieszy się najlepszym stanem technicznym.*

*Chata — której właścicielką jest pani **Alfreda Poike** — zbudowana została w 1877 roku i do chwili obecnej znajduje się w stanie pierwotnym. Jedyne zmiany jakich dokonano w minionych latach, to wymiana strzechy. Może Muzeum Etnografii w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków zainteresują się obiektem w Włostowicach?*

Tekst i fot. (ZD)

Gdzie ci odbiorcy?

W biurze pracy wspomniano o ciężkiej sytuacji finansowej Żagańskich Zakładów Przemysłu Wełnianego. O niskich płacach i niemożliwości pozbycia się całości wytworzonego produktu.

Pomimo tych negatywnych czynników, żagańska "Wełna" zdołała udowodnić swą mobilność i za otrzymany kredyt z funduszu pracy w wysokości miliarda złotych otworzyła oddział szwalni, zapewniając w ten sposób miejsca pracy dla 61 bezrobotnych.

Tadeusz Roksela, dyrektor naczelny niedawno otrzymał ważną wiadomość. Musiał wyjechać. Później wyjaśniło się, że chodzi o kontrakt z Rosjanami. Jeśli dojdzie do skutku, będzie to moment przełomowy dla zakładu. Chodzi o około 800 tysięcy metrów tkaniny eksportowanej przez przedsiębiorstwo do Rosji. Oprócz tego finalizowany jest kontrakt Tekstylimpexu sp. z o.o. z jedną z firm moskiewskich. W jego ramach żagańska "Wełna" sprzeda około 200 tysięcy metrów tkaniny. W rozliczeniu otrzyma pochodne ropy naftowej: benzynę, olej napędowy i mazut. Wszystko wskazuje na to, że "być albo nie być" żagańskiej "Wełny" uzależnione jest wyłącznie od kontraktów z Rosjanami. I jeśli kontrakty te nie dojdą do skutku, miliard z funduszu pracy ugrzęźnie na dobre, a pracę straci nie tylko 60 osób, które niedawno ją otrzymały.

Wspomnieć należy jeszcze o zaprzepaszczonej w ostatnim czasie wymianie towarowej z Chinami. W ramach tej wymiany "Wełna" wysyłała 700 tysięcy metrów tkanin rocznie. Zmiana systemu rozliczenia na wolnodewizowy, wymyślona zresztą przez Centralę Handlu Zagranicznego, spowodowała niedrożność tych kontaktów. Na nawiązanie bezpośredniej współpracy tego typu z pominięciem central brak w przedsiębiorstwie inicjatyw i wiary we własne siły.

"Jest to rynek odległy — mówi **Zbigniew Gogol**, zastępca dyrektora do spraw produkcji. — Sama podróż pochłonęłaby sporo pieniędzy, a centrala robi to dobrze i skutecznie...". To ostatnie stwierdzenie dyrektora Gogola wydaje się jednak dyskusyjne.

asp

Konkurencja w... gazie

Krosno Odrzańskie nie ma gazu ziemnego, toteż króluje tu butlowy propan–butan. Dotychczas PGKiM obsługuje odbiorców gazu nie tylko na swoim terenie, ale również w sąsiednich gminach. Ma zawarte umowy. Jest jednak wolny rynek i konkurencja wkroczyła także na to poletko. Gaz w butlach zaczął dostarczać prywatny biznesmen. Oferuje on najniższe ceny i — jak powiadają w mieście — niezdrowe zasady. **11–kilogramowa butla gazu kosztuje u niego 52 tysiące złotych.** Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej po kolejnej obniżce ceny zeszło do 55 tysięcy za butle i niżej zejść nie może. A prywatny może.

Mowa o panu **Ryszardzie Pawłowskim.** Władze miasta mają nawet do niego trochę żalu, bo gaz dostarcza tam gdzie chce. Nie musi docierać do odległych miejscowości. Ma obiekt do magazynowania butli, ale 30 metrów od zabudowań mieszkalnych, a powinna być zachowana odległość 50 metrów. Pan Pawłowski twierdzi, że ma zezwolenie z Komendy Rejonowej Straży Pożarnych, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, ale kiedy policjant poprosił o ten dokument — nie był w stanie go okazać, powiedział, że mu gdzieś zaginął. Butle wozi tarpanem, zupełnie nie przystosowanym do tego celu. Jedynym bowiem zabezpieczeniem są burty pojazdu.

Swego czasu wszystkie tzw. czynniki postawiły PGKiM–owi takie warunki, że przedsiębiorstwo musiało wybudować specjalne magazyny do przechowywania butli z gazem. Dziś nie ma już "czynników", nikt nie stawia warunków i każdy robi co chce.

Oby tylko nie doszło do jakiegoś nieszczęścia.

(ZR)

Jagody się kończą, grzybów ani śladu

Wyjątkowy w tym roku urodzaj jagód w lasach województwa zielonogórskiego powoli dobiega końca.

Podobno nawet ci najwięksi specmają już problemy z uzbieraniem choćby paru litrów dziennie. Spowodowane to jest masowym zbieraniem jagód przez miejscową ludność drucianymi zbieraczkami, niszczącymi krzaki tych roślin.

W okolicach Żagania oraz Iłowej zbieranie jagód od lat traktowane jest jako zajęcie przynoszące dochód. Liczba zbieraczy zwiększyła się w tym roku, gdyż wciąż rośnie rzesza bezrobotnych.

Niektórzy twierdzą, że w przyszłym roku należy spodziewać się znacznie mniejszej ilości tego cennego bogatego w witaminy runa leśnego.

Tymczasem ze względu na suszę — ani śladu grzybów.

Stali, można powiedzieć zawodowi zbieracze, znają urodzajne miejsca, położone niekiedy w odległych zakątkach lasów.

Skup runa leśnego prowadzą "Las" oraz "Moratex". Ich ceny podbijane są niekiedy przez sporadycznych handlarzy przyjezdnych.

asp

Z PRASY REGIONALNEJ



Sporą porcję atrakcyjnej wakacyjnej lektury proponuje 9 numer dwutygodnika. **Jerzy St. Roliński** pisze o sztuce Tai–Chi czyli ćwiczeniach uczących panowania nad sobą, które popularyzuje w świebodzińskim Specjalnym Ośrodku Szkolno–Wychowawczym mgr **Grażyna Paprocka, Gustaw Łapszyński** w tekście "Buszujący w kukurydzy" opisuje interesujące pasje małżeństwa Agnieszki Fichny — plastyczki i Mikołaja Chełkowskiego — fizyka z Jordanowa, **Piotr Miechowicz** publikuje dalszy ciąg "Pamiętnika Sybiraka" a **Włodzimierz Stobrawa** oprowadza po zabytkach Krosna Odrzańskiego i okolic. "Gwałciciele" — to opowieść o czterech kobietach gwałcących mężczyzn (w "Skandalach" występują tylko trzy!), "Jak uciec przed zawałem" — to porady racjonalnego żywienia, informacje praktyczne dla zajmujących się handlem obwoźnym, wiele kronikarskich wiadomości z okolicznych gmin, kronika 997, horoskop, program TV, blok materiałów sportowych, krzyżówka, niezłe fotografie i rysunki, w tym — wojewoda Jarosław Barańczak w galerii J. Rawskiego. Sporo reklam i ogłoszeń.

W dalszym ciągu w świebodzińskim "Głosie" wiele listów i polemik, przeważają jednak materiały lokalne, skąpo reprezentowane są inne regiony, chociażby Międzyrzecz czy Sulęcin. Jak na razie więc, formuła pisma o szerszym zasięgu nie bardzo się sprawdza.

(Łuk.)



Od kilku lat **Alfred Rosler** i **Ryszard Gryca** przymierzali się do napisania przewodnika turystycznego dla **Sławy**. W Wydawnictwie PTTK "Kraj" w Warszawie ukazała się mała książeczka pt **"7 dni w Sławie — przewodnik turystyczny"**. Wydana została na zlecenie Urzędu Gminy i Miasta, kosztem 35 mln złotych. Burmistrz Sławy Ryszard Gryca powiedział nam, że te pieniądze zostały tylko pożyczone z kasy samorządu. Po sprzedaniu blisko 10–tysięcznego nakładu (po 6 tys. złotych za egzemplarz) pożyczka zostanie zwrócona.

Przewodnik jest dobrze napisany. Zawiera wiadomości o Sławie i jej okolicach. Jest krótki rys historyczny. Bardzo cenne wydają się informacje praktyczne.

Dla turystów lubiących bezpośredni kontakt z przyrodą świetną pomoc mogą stanowić ciekawie opracowane trasy siedmiu wycieczek, każdego dnia w innym kierunku, a wszystko kończy się propozycją spływu kajakowego po Jeziorze Sławskim. Każda wycieczka ma solidną podbudowę merytoryczną. Wiadomo co i gdzie można zobaczyć. Słowem — prawdziwy przewodnik, z którym można wybrać się indywidualnie, z rodziną czy grupą przyjaciół. Pomocne są też mapki. Szkoda tylko, że nie ma ilustracji fotograficznych. Myślano o tym jednak koszt druku byłby wtedy niepomiernie wyższy.

(ZR)

SPORT

☆ Rośnie forma Stilonu? ☆ Zimny prysznic w Głogowie

W czwartej serii spotkań mistrzostw II ligi piłki nożnej, Lechia Gdańsk — lider grupy I straciła pierwszy punkt, remisując w Legnicy z Miedzią. Drugi w bieżącym cyklu remis zanotował gorzowski Stilon przywożąc punkt z Polic. Natomiast zmartwili swoich kibiców piłkarze Chrobrego Głogów, wysoko przegrywając u siebie z Polonią Bytom.

CHEMIK POLICE — STILON 1:1 (0:0)

1:0 — Bajdalski (51')

1:1 — Burzawa (79')

CHEMIK: Kamiński — Dąbrowski, Adamkiewicz, Ostrowski, Oleszek — Kropidłowski, Białas, Blasius — Rembisz, Kęsy (88' Mindziul), Bajdalski.

STILON: Skupień — Dudziec, Krysiński, Ludniewski, Bisaga — Osiecki, Filas (64' Cieślewicz), Drożdż, Dragon — Burzawa, Janczylik.

Sędziował **Z. Tobera** (Bydgoszcz). Widzów 2000.

Wielu sympatyków gorzowian miało apetyty na zwycięstwo i od razu trzeba powiedzieć, że Stilon mógł ten mecz wygrać. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że większość zawodników Chemika nie jest nowicjuszami na ligowych boiskach, jak choćby **Robert Adamkiewicz i Dariusz Kęsy** (dawniej I-ligowa Pogoń Szczecin) czy **Józef Rembisz** (grał w II lidze w barwach Stali Stoczni Szczecin). Mecz był ciekawy i mógł podobać się widzom.

Kameralny, bardzo ładny stadion piłkarski Chemika posiada znakomitą płytę boiska, toteż zawodnicy obu zespołów mogli zaprezentować na nim wszystkie umiejętności. Stilonowcy od początku prowadzili otwartą grę, choć w składzie mieli aż sześciu nominalnych obrońców. Na bramkę Chemika sunęło wiele groźnych ataków. Bramkarz gospodarzy — **Robert Kamiński** świetnie obronił na początku silne strzały **Zenona Burzawy i Wiesława Osieckiego** i dobra passa nie opuszczała go już do końca meczu. Miejscowi kontratakowali, ale nie stworzyli sobie sytuacji do zdobycia goli. Natomiast goście jeszcze trzykrotnie stanęli przed taką szansą. W 22 min. spoza pola karnego mocno strzelił **Franciszek Filas.** Kamiński odbił piłkę przed siebie, lecz nie zdołał jej umieścić w siatce Chemika **Piotr Janczylik,** trafiając obok bramki. W 27 min. po popisowej akcji Stilonu Burzawa z linii końcowej podał do Janczylika, a ten z kilku metrów strzelił za lekko i piłka padła łupem bramkarza.

W przerwie wielu obserwatorów spotkania wyrażało obawy, czy to, że Stilon nie wykorzystał tylu okazji do zdobycia goli nie zemści się na gościach. I rzeczywiście, Chemicy nabrali jeszcze większego animuszu.

Druga część toczyła się prawie do końca w strugach ulewnego deszczu, a niebo rozdzierały łuny, bo nad Policami przeszła także burza. W sześć minut po wznowieniu gry gospodarze nieoczekiwanie zdobyli bramkę. **Po rzucie wolnym z prawej strony, na polu karnym Stilonu zrobiło się małe zamieszanie. Mieczysław Bajdalski zdecydował się na strzał, a Bogusław Skupień „zaspał" i piłka ugrzęzła w siatce Stilonu.** Po tym niepowodzeniu stilonowcy ruszyli do jeszcze energiczniejszych ataków i konsekwentnie zmierzali do odrabiania strat. Już w cztery minuty później po świetnym podaniu Burzawy Filas znów strzelił spoza pola karnego, a piłka trafiła w spojenie słupka i poprzeczki. Potem jeszcze bliscy zdobycia bramki byli **Ryszard Drożdż** i **Józef Ludniewski** (Adamkiewicz po jego strzale głową wybił piłkę niemal z bramki). Wreszcie w 79 min. padło wyrównanie. Była to akcja godna sfilmowania. **Drożdż zagrał do Janczylika, a ten przytomnie dośrodkował do Burzawy, a bramkostrzelny Zenon znów pokazał wielką klasę: w trudnej sytuacji zdobył się na piękne uderzenie, nie dając szans bramkarzowi Chemika.**

Ataki Stilonu trwały do końca. W ostatniej minucie na czystą pozycję, po akcji całego zespołu, wyszedł **Robert Cieślewicz.** Wykonał jeszcze jeden zwód pozostawiając za sobą bramkarza i kiedy miał piłkę skierować do pustej bramki, został „ścięty" przez Kamińskiego. Sędzia w tym przypadku okazał się bardzo „gospodarski" i nie podyktował karnego, choć po meczu sam bramkarz Chemika przyznał, że sfaulował napastnika Stilonu.

W sumie był to dobry występ Stilonu, choć trener **Mieczysław Broniszewski** miał żal do swoich piłkarzy, że nie wykorzystali tylu okazji do strzelenia goli. Spotkanie w Policach zasygnalizowało chyba zwyżkę formy stilonowców.

KRZYSZTOF HOŁYNSKI

CHROBRY GŁOGÓW — POLONIA BYTOM 0:5 (0:1)

0:1 — Artur Adamus (41')

0:2 — Krzysztof Bąk (55')

0:3 — Grzegorz Kornas (67')

0:4 — Grzegorz Kornas (79')

0:5 — Artur Adamus (87')

CHROBRY: Cuper, Małucki, Bukowski, Wanat, Pietruszko, Przybyłowski, Jasiński, Czesnakowski, Stachowiak, Pyc, Popek (od 78 min. Gałka).

POLONIA: Patoń, Kornas, Małek, Adamus, Wilczok, Kościelny, Choroba, Chorzewski, Konieczko (od 78 min. Okoń), Bąk i Domagała.

Sędziował: **Władysław Bobek.** Widzów ok. 3000.

W minorowych nastrojach opuszczali kibice głogowscy stadion przy ul. Wita Stwosza, ich drużyna zapłaciła bowiem przysłowiowe „frycowe" za występy na drugoligowych boiskach. Przegrana z bytomską Polonią 0:5 jest ceną jaką zespół głogowski musiał uiścić prowadząc otwartą grę z drużyną bardziej dośwadczoną i rutynowaną, która poza tym miała swój dzień i jak to się mówi w piłkarskim języku „wszystko jej wychodziło".

Początek meczu nie zapowiadał tak wysokiej porażki. Do 20 min. drużyny prowadziły w miarę wyrównany pojedynek, próbowały organizować akcje ofensywne rozgrywając piłkę wzdłuż i wszerz boiska. Nie oddano w tym okresie żadnego

(Ciąg dalszy na str. 8)

KALEJDOSKOP PIŁKARSKI

STILON GRA W PP

▶ W Warszawie dokonano losowania III rundy Pucharu Polski na szczeblu centralnym. Mecze odbędą się w najbliższą środę, 21 bm. z udziałem II ligowców (wg stanu za sezon 1990/91). Gorzowski Stilon wystąpi we Włocławku, gdzie zmierzy się z Włocławią. Zwycięzcy spotkań grać będą z I-ligowcami 4 września br. w 1/16 finału.

STACHURSKI DO ZEA

▶ Z warszawską Legią pożegnał się trener **Władysław Stachurski.** Zgodnie z decyzją kierownictwa klubu dziś nastąpi zmiana trenera pierwszego zespołu piłki nożnej CWKS Legia. W miejsce trenera Stachurskiego pracę na tym stanowisku rozpocznie **Krzysztof Etmanowicz.** Dotychczas K. Etmanowicz opiekował się drugą drużyną Legii. Trener Stachurski otrzymał zgodę na pracę trenerską z Sharjah Sports Club w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Stachurski zastąpi w Sharjah **Barnarda Blauta,** który trenował zespół przez trzy sezony.

PROSINECKI W REALU

▶ Jugosłowiański pomocnik **Robert Prosinecki,** który przywdziewał już koszulkę Realu Madryt w meczach towarzyskich, może oficjalnie występować w rozgrywkach ligi hiszpańskiej. Spór pomiędzy jugosłowiańskim i hiszpańskim związkiem piłkarskim musiała rozsądzać FIFA. Crvena Zvezda Belgrad chciała uniemożliwić przejście Prosinecki ego do Realu, ponieważ transfer piłkarza jugosłowiańskiego przed przekroczeniem 25 roku życia jest niemożliwy. 5-letnią umowę Prosinecki podpisał już w czerwcu. FIFA nie była poinformowana o przepisach obowiązujących w Jugosławii. W tej sytuacji uznano „prowizoryczny" transfer Prosineckiego. Może on grać w Realu, z tym, iż casus Prosinecki stanie jeszcze na obradach komitetu wykonawczego UEFA (18—20 września).

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Na największą giełdę samochodową w kraju, do Lubina w sobotę przyjechało 2016 pojazdów, a spisano 260 umów. Słabiej było na pozostałych giełdach, gdzie nadal odczuwa się sezon „ogórkowy". A oto jak przedstawiały się ceny wywoławcze na poszczególnych giełdach.

LUBIN

Fiat 126p (lifting): 1991 — 28 mln złotych; 1990 — 25—27, 1989 — 23—25, 1988 — 18—23, 1987 — 17—18, 1986 — 16—17; **fiat 126p (standard):** 1985 — 14—16, 1984 — 10—11, 1983 — 8—12, 1982 — 8—10, 1981 — 7—9, 1978 — 5—8, 1975 — 4; **FSO 1500:** 1990 — 35—40, 1989 — 32—35, 1988 — 24—28, 1986 — 18—23, 1985 — 10—17, 1984 — 14—16, 1983 — 15—16, 1982 — 11—13, 1978 — 8, 1976 — 6; **polonez:** 1991 — 57, 1990 — 45—54, 1989 — 37—42, 1988 — 40—43, 1987 — 23—35, 1986 — 26—32, 1983 — 17—21, 1982 — 17—19, 1981 — 14—15, 1980 — 13—16.

Samochody zagraniczne: **volvo 340:** 1987 — 62; **volvo 140TD:** 1985 — 120; **renault 21:** 1983 — 25; **renault 119 TT:** 1983 — 33—43; **VW passat CL:** 1991 — 183, 1989 — 170, 1987 — 95; **jetta:** 1983 — 72; **golf:** 1988 — 95, 1984 — 55; **jetta:** 1981 — 35; **golf:** 1984 — 55, 1979 — 30; **passat:** 1982 — 43, 1981 — 40, 1980 — 27, 1979 — 24; **fiat 131D:** 1982 — 35; **fiat regata:** 1984 — 33; **skoda 120T:** 1989 — 45, 1987 — 33; **skoda 105L:** 1988 — 37, 1981 — 25; **skoda favorit:** 1982 — 20, 1991 — 62; **lada samara:** 1991 — 50, **lada 1500:** 1989 — 45, 1988 — 31, 1987 — 17, 1986 — 20; **lada 1200:** 1989 — 31; **dacia:** 1991 — 30; **mercedes 250D:** 1987 — 220, 230E: 1986 — 160; **opel record:** 1983 — 43; **kadeti (diesel):** 1985 — 65; **kadett:** 1982 — 34; **corsa:** 1987 — 50; **ford escort:** 1990 — 109; **scorpio:** 1989 — 133; **sierra:** 1988 — 107; **BMW 524D:** 1987 — 128; **BMW 316:** 1988 — 100; **audi 100D:** 1990 — 155; **audi 80:** 1986 — 77; **peugeot 205:** 1989 — 66, 1988 — 59. Samochody dostawcze: **nysa:** 1985 — 16—18; **żuk:** 1987 — 24; **star 200:** 1991 — 85, 1987 — 50; **jelcz 317D:** 1987 — 50; **mercedes 207D:** 1982 — 55, 1979 — 47; **208D:** 1979 — 30; **ford transit:** 1982 — 41; **VW transp. D:** 1987 — 99, 1986 — 83, 1980 — 34, 1979 — 20. Motocykle: **simson:** 1988 — 5,3; **MZ 250:** 1988 — 4,5—6,5; **jawa 350:** 1990 — 3,9, 1989 — 3,7; **honda:** 1982 — 17. Z. G.

ZIELONA GÓRA

Fiat 126p (składak): 1991 — 16,5, 1989 — 22,7, 1989 (składak) — 18, 1982 — 9,5, 1981 — 7,8—8,5, 1979 — 6,9; **polonez:** 1990 — 50,5; **FSO 1500:** 1988 — 26,5, 1984 — 15, 1983 — 25; **syrena R-20:** 1979 — 4, 1978 — 2.

Samochody zagraniczne: **skoda 105L:** 1984 — 25,5; **skoda 105S:** 1982 — 14,5—15; **wartburg:** 1982 — 9,5; **audi 80:** 1984 — 65; **opel kadett:** 1983 — 38, 1982 — 35, 1980 — 18, 1979 — 12; **opel ascona:** 1985 — 40; **opel rekord:** 1980 — 23; **VW santana:** 1984 — 55; **VW passat:** 1989 — 190; **VW derby:** 1980 — 19,5; **VW golf (diesel):** 1983 — 40; **mercedes 240D:** 1983 — 52; **fiat ritmo:** 1986 — 55, 1983 — 25; **peugeot:** 1981 — 25; **renault 11:** 1984 — 51; **renault 18:** 1980 — 25; **chrysler talbot:** 1979 — 32; **citroen BX:** 1987 — 55; **ford sierra:** 1991 — 175; **nissan:** 1983 — 78.

Samochody dostawcze: **VW LT 3T: (diesel):** 1980 — 53; **VW bus:** 1983 — 66; **mercedes:** 1983 — 68, 1979 — 45; **talbot:** 1983 — 15,5. M. S.

GŁOGÓW

Fiat 126p: 1984 — 10,5—11, 1981 — 8,5; **FSO 1500:** 1977 (nadwozie z 1986) — 12,5.

Samochody zagraniczne: **trabant:** 1971 — 4,5; **dacia:** 1985 — 13,5; **mercedes 200D:** 1976 — 18; **mercedes 220D:** 1973 — 12; **VW passat:** 1979 — 18; **VW passat kombi:** 1977 — 21; **VW jetta:** 1981 — 32; **VW derby:** 1978 — 13; **VW golf:** 1986 — 73. M. S.

GORZÓW

Fiat 126p: 1991 — 26—28, 1988 — 12,5, 1984 — 10,5, 1983 — 10,5—8,5, 1982 — 8,9, 1978 — 7,5; **FSO 1500:** 1986 — 15,5, 1985 — 14,5, 1980 — 7—8,5; **polonez:** 1984 — 14, 1982 — 18,5.

Samochody zagraniczne: **łada samara:** 1991 — 65; **VW golf:** 1990 — 115; **peugeot 205:** 1987 — 100; **nissan 1700 (diesel):** 1986 — 52; **citroen visa (diesel):** 1985 — 39; **fiat regata (diesel):** 1985 — 52; **toyota celica:** 1985 — 57; **dacia:** 1985 — 22; **fiat uno (diesel):** 1984/85 — 42,5; **fiat ritmo:** 1984 — 35, 1981 — 22; **mercedes 230:** 1982 — 48; **renault fuego GTX:** 1981 — 29; **audi 80:** 1981 — 26,5; **zastava 1100:** 1981 — 6,5. (JANA)

Piotr Basta wystąpi w wioślarskich MŚ

Dziś w Wiedniu rozpoczną się wioślarskie mistrzostwa świata. Rywalizacja najlepszych osad zakończy się 25 bm. W reprezentacji Polski wystąpi m.in. **Piotr Basta** (AZS AWF Gorzów), który wraz z **Tomaszem Mruczkowskim** i **Bartoszem Srogą,** rywalizować będzie w wyścigach dwójek ze sternikiem. Asem atutowym polskiej ekipy będzie **Kajetan Broniewski** (jedynka).

«Srebro» A. Skrzypczaka

Na kortach Giszowieckiego Towarzystwa Tenisowego odbyły się indywidualne mistrzostwa juniorów w tenisie. Niespodzianką finałów była porażka faworyzowanego **Adama Skrzypczaka** (Zagłębie Lubin) z **Grzegorzem Badurowiczem** (Mera Warszawa) 3:6 i 6:7.

W Bytomiu w mistrzostwach Polski juniorów młodszych, które były jednocześnie finałami Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w finale singla chłopców wygrał **Aleksander Mierzwiński** (Naprzód Rydułtowy). W półfinale **Jarosław Marcinkiewicz** (Zagłębia Lubin) przegrał ze srebrnym medalistą **Mariuszem Zielińskim** (Aurum Złotoryja).

Na 10 w Barcelonie bez M. Seles

Tenisistka nr 1 na liście światowej, 17-letnia Jugosłowianka **Monica Seles** stwierdziła podczas turnieju w Manhattan Beach: **„Zgadzam się z decyzją międzynarodowej federacji tenisowej, zabraniającej mi startu w letniej olimpiadzie w Barcelonie".** Oznacza to, że Seles rezygnuje ze składania odwołania.

Jugosłowiankę spotkała kara za absencję w Pucharze Federacji w Nottingham (Anglia), podczas gdy Seles wystąpiła w pokazówce w Mawah — tydzień przed Federation Cup oraz w turnieju w San Diego — rozgrywanym tydzień po imprezie w Nottingham. Działacze FIT potraktowali przedstawione przez Monicę Seles zwolnienie lekarskie jako wykręt. Po ćwierćfinałowym zwycięstwie nad Argentynką **Mercedes Paz.** Seles oświadczyła dziennikarzom, iż jej zdaniem **„tenis jest grą indywidualną, a w cyklu turniejów kobiecych jest i tak wystarczająco mocno obciążona startami".**

TRAFIŁEŚ?

DUŻY LOTEK

Los. I: 5 — 20 — 34 — 43 — 46 — 48

Los. II: 6 — 18 — 19 — 21 — 31 — 41

ZAKŁADY PIŁKARSKIE

Zestaw I (liga polska) — 0:0, 3:3, 3:0, 0:0, 1:2, 1:3, 0:4, 0:1, 1:2, 0:5, 0:0, 0:0, 3:0.

Zestaw II (liga angielska) — 1:1, 2:2, 0:1, wylosowano remis, 2:1, 2:0, 2:2, 2:1, 2:3, 2:3, 0:0, 1:1, 0:2.

PP Totalizator Sportowy informuje, że w zakładach z dnia 14—15.08.91 według wstępnych danych wysokości wygranych wynoszą:

Zakłady żużlowe — zestaw I — kwota na wygrane 17.543.750 zł — 1 rozw. z 9 traf. — wygrana około 8.700.000 zł; 9 rozw. z 8 traf. — wygrane po ok. 900.000 zł.

Zestaw II — kwota na wygrane 17.543.750 zł; 7 rozw. z 8 traf. — wygr. po ok. 2.500.000 zł.

Express Lotek — kwota na wygrane 1.214.632.150 zł: 13 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 46.700.000 zł; 2438 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 99.000 zł; 74977 rozw. z 3 traf. — wygr. po ok. 4.850 zł.

Super Lotek — kwota na wygrane 2.065.423.250 zł: 26 rozw. z 6 traf. — wygrane po ok. 19.800.000 zł; 1490 rozw. z 5 traf. — wygr. po około 310.000 zł; 36209 rozw. z 4 traf. — wygr. po 30.150 zł.

Uwaga grający w Speedway-Toto na ligę żużlową!

Mecz objęty zakładami nr 13 na dzień 24—25.08.1991 r. w poz. 6 Kolejarz Remak Opole — Polonia II Bydgoszcz nie odbędzie się z powodu wycofania z dniem 19.08 br. zespołu Polonii II Bydgoszcz z rozgrywek II ligi żużlowej. Zakładami będą objęte wszystkie pozostałe zespoły wymienione w zestawie par.

Toruński finał IMP od «kuchni»

15 bm. odbył się 43. finał indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. W wydaniu magazynowym „GN" zamieściliśmy sprawozdanie z tej imprezy. Dziś pora na migawki z toruńskiego finału.

▲ W imprezach towarzyszących wystąpił zespół artystyczny „Toruniacy" i rycerze Chorągwi Kujawskiej. W wyścigu wierzchowca z motocyklem, adept szkółki żużlowej Apatora, **Piotr Bajerski** wygrał o długość „końskiej grzywy" z jeźdźcem Chorągwi.

▲ Po fatalnym występie w mistrzostwach świata par, organizatorzy finału IMP doszli zapewne do wniosku, że żurnaliści nie mają już ochoty oglądać w akcji polskich żużlowców. Jak bowiem inaczej tłumaczyć fakt, że w biurze prasowym był sprawny... jeden telefon.

▲ Tegoroczni finaliści IMP startowali na motocyklach włoskiego konstruktora **Giuseppe Marzotto** oraz na jawach z CSRF. **Tomasz Gollob** (Polonia Bydgoszcz) i **Jacek Rempała** (Unia Rolnicki Tarnów), zgłosili także angielskie „Goddeny", a **Jan Krzystyniak** (Stal-Westa Rzeszów) obok GM, miał do dyspozycji jawę — Węgra **Zoltana Adorjana** (startuje w br. w Stali).

▲ T. Gollob przed zawodami dowiedział się o decyzji GKSŻ. Po jego rezygnacji ze startów w reprezentacji, odebrano mu licencję FIM — na dalszą część sezonu. Oznacza to zakaz startów zagranicznych. Ukarano również kierownika Unii Tarnów, **Piotra Rolnickiego,** za „unik" jego podopiecznych w meczu ligowym w Bydgoszczy (tarnowianie nie wyjechali do trzech ostatnich wyścigów). „Menago" Unii odpocznie do końca tegorocznego sezonu ligowego, a klub zapłaci wysoką karę pieniężną.

▲ Nowym opiekunem żużlowców ROW-u Rybnik został **Stanisław Miedziński,** który w br. prowadził toruński Apator.

▲ Jedynego zawodnika KS Morawski, **Sławomira Dudka** dopingowała oprócz rodziny także spora grupa kibiców zielonogórskich, b. żużlowców i działaczy. Obecni byli m.in. **Zbigniew Marcinkowski, Kazimierz Tyliński, Dariusz Michalak** oraz długoletni kierownik zielonogórskich Zgrzeblarek — **Edward Dominiczak.**

▲ Po raz jedenasty wystąpił w IMP, **Roman Jankowski** (Unia Leszno), po raz szósty J. Krzystyniak, a **Wojciech Załuski** (Kolejarz Remak Opole) i **Piotr Świst** — zaliczyli piąty występ. Debiutantami byli: **Mirosław Kowalik** (Apator Toruń), **Dariusz Śledź** (Motor Lublin), **Robert Kuźdżał** (Unia T.), **Marek Mróz** (Kolejarz), **Jacek Gollob** (Polonia) i **Dariusz Fliegert** (ROW).

▲ Prezes zielonogórskiego klubu **Zbigniew Morawski** dość długo konferował z szefem GKSZ — **Andrzejem Grodzkim.** Czyżby w „centrali" posłuchano rad naszego redakcyjnego kolegi i w Toruniu dokonano przekazania „pałeczki" nowemu sternikowi polskiego speedway'a?

▲ Największy pechowiec tegorocznego finału, **Jan Krzystyniak,** który upadł w pierwszym wyścigu, stwierdził, że nawierzchnia toru nie była równomiernie przyczepna.

▲ Sponsorem **Tomasza Golloba** jest Bydgoski Bank Komunalny, stąd też na jego kombinezonie widnieją litery BBK. W 7 wyścigu, po bezpardonowym ataku bydgoszczanina, niektórzy kibice skrót BBK odczytali jako: bądź bardziej kulturalny...

▲ **Jacek Rempała** stracił szansę na medal, gdyż w jednym z wyścigów urwało mu się siodełko. Mechanicy nie zdążyli na czas dokonać naprawy i sędzia wykluczył tarnowianina za przekroczenie limitu 2 minut.

▲ II-ligowcy zaprezentowali się z jak najlepszej strony, zdobywając dwie czołowe lokaty. Korzystne wrażenie na kibicach zrobiła także jazda rezerwowego **Leszka Matysiaka** (Śląsk Świętochłowice), który jeździł na trzyletniej jawie 897. Ciekawe co znajdowało się wewnątrz jego wysłużonego motocykla, bo „wykręcił" drugi czas zawodów?



Sławomir Drabik (na zdjęciu) — „czarny koń" finału, pogodził wszystkich faworytów.

Fot. A. SKOWROŃSKA

▲ Losowania nagród dla posiadaczy programów dokonała 8-letnia córka **Wojciecha Żabiałowicza,** zawodnika Apatora, mistrza Polski 1987. Główna nagroda (kolorowy telewizor) pojechała do jednej z miejscowości k. Wrześni.

▲ Mistrz kraju **Sławomir Drabik** (Włókniarz Częstochowa), przesiadł się niedawno z jawy na „GM", gdyż dwa silniki włoskiej firmy zakupił dla niego prezes Włókniarza, **Janusz Tobijański.** Ponadto na toruński tor nał sprzęt Drabika przygotowywał mechanicy Australijczyka **Todda Wiltshire'a,** który w br. występuje w drużynie częstochowskiej.

▲ Nienaganna technika, dobre starty i dynamiczna jazda — to atuty mistrza Polski 1991. Dostrzegli to wysłannicy angielskiego zespołu Poole i Drabik jeszcze w tym roku ma szansę występów w zespole „Piratów".

MAREK STANISZEWSKI

Siergiej Bubka jednak wystąpi w MŚ

Mimo odniesionej niedawno kontuzji **Siergiej Bubka** wystąpi w zbliżających się lekkoatletycznych mistrzostwach świata w Tokio. Jak informuje „Sowietskij Sport" Bubka zamierza bronić tytułu mistrza świata w skoku o tyczce. Dwukrotny mistrz świata i mistrz olimpijski niedawno doznał kontuzji pięty — lewej, odbijającej nogi. W związku z tym od ponad tygodnia nie trenował.

Nie tak dawno podczas mityngu w Zurichu Siergiej Bubka ustanowił rekord świata wynikiem 610 cm. Jest jednak zdania, iż w Tokio do wywalczenia tytułu mistrza świata wystarczy wynik 590—600 cm. **„W tak poważnych zawodach jak mistrzostwa świata w zasadzie nie atakuje się rekordowych wyników** — powiedział S. Bubka. **W nich idzie bowiem tylko o zwycięstwo".**

Rekordzista świata w skoku o tyczce nadal przechodzi intensywne leczenie, ale 20 bm. wylatuje do Japonii. Ma jeszcze sporo czasu na rekonwalescencję, ponieważ 27 bm. odbędą się skoki eliminacyjne, a dwa dni później finał konkursu skoku o tyczce.

Zwycięstwo dyskobola Zagłębia

W mityngu lekkoatletycznym w Sopocie najciekawszą konkurencją był skok wzwyż kobiet, w czasie którego doszło do rywalizacji czołowych polskich zawodniczek w tej konkurencji. Konkurs wygrała nieoczekiwanie **Katarzyna Waśniewska** (AZS AWF Gdańsk) z wynikiem 1,87. Pokonała ona reprezentantki kraju na mistrzostwa świata w Tokio — **Beatę Hołub** (Start Lublin) i **Donatę Jancewicz** (SKLA Sopot), które uzyskały po 1,84.

W rzucie dyskiem zwyciężył zawodnik lubińskiego Zagłębia, **Marek Stolarczyk** uzyskując 55,64 m. A oto inne ciekawsze wyniki: na 400 m kobiet — **Monika Warnicka** (AZS AWF Wrocław) — 55,84 sek., w skoku w dal — **Semir Sidya** (AZS AWF Gdańsk) — 7,43 m, na 1500 m — **Justyna Borowska** (Olimpia Grudziądz) — 4.31,55 i na 800 m — **Andrzej Zahorski** (Gwardia Piła) — 1.53,47.

ZAKŁAD GOSPODARKI
KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

w Żaganiu

ogłasza

przetarg nieograniczony na najem lokali użytkowych przy ulicach:

1. Kolejowa nr 50 — 91,55 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową. Cena wywoławcza 30.000 zł m-cznie za 1 m kw. pow.

   Wadium w wysokości 8 mln zł.

2. Kolejowa nr 52 — 54,50 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową. Cena wywoławcza 30.000 zł m-cznie za 1 m kw. pow.
   Wadium w wysokości 5 mln zł.

3. Pstrowskiego nr 16 — 31,54 m kw. z przeznacz. na działalność handlową. Cena wywoławcza 30.000 zł m-cznie za 1 m kw. pow.

   Wadium w wysokości 4 mln zł oraz dodatkowa kwota 15 mln zł za remont lokalu przeprowadzony przez dotychczasowego najemcę.

4. Plac Wolności nr 6 II piętro — 76,32 m kw. za biura lub nieuciążliwe usługi. Cena wywoławcza 30.000 zł m-cznie za 1 m kw. pow.

   Wadium w wysokości 5 mln zł.

5. Rossenbergów 18c — 161,43 m kw. za przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową. Cena wywoławcza 30.000 zł miesięcznie za 1 m kw. pow.

   Wadium w wysokości 10 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1991 r. o godz. 10.00 w świetlicy zakładu przy ul. Miodowej nr 23.

Wadium oraz dodatkową kwotę dot. lokalu z poz. 3 należy wpłacić w kasie zakładu w dniu przetargu do godz. 9.30.

Stawki czynszowe wynegocjowane w drodze przetargu nie obejmują innych świadczeń, za które pobierane są odrębne opłaty.

Zgłoszone do przetargu lokale można oglądać w dniach 21—22.08.1991 r. po uprzednim skontaktowaniu się z:

ROM nr 1 ul. M. Buczka nr 6 tel. 2327
ROM nr 2 ul. Świerczewskiego 16/17 tel. 2966

Zastrzega się prawo wycofania z przetargu poszczególnych lokali oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-1087

Licytacja

Komornik Sądu Rejonowego rew. IV-go w Zielonej Górze, zawiadamia, że w dniu 23 sierpnia 1991 r. o godz. 16.30 w Zielonej Górze os. Śląskie 1A/1 odbędzie się licytacja szlifierki kątowej oszacowanej na 1.500.000 zł. Cena wywoławcza wynosi 750.000 zł.

AK-1085

Likwidatorzy
Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „ELGRAL"
spółka z o.o. w Międzyrzeczu

ogłasza otwarcie likwidacji

i jednocześnie wzywa wierzycieli do zgłaszania ich wierzytelności w terminie 3 miesięcy na adres:

Janusz Wojewódzki
66—400 Gorzów, ul. Staszica 9 c/4.

698-Zb

KUPNO

KUPIĘ karpy szparagów. Zbigniew Stachowiak, Wojcieszyce 22, 66-416 Różanki. 696-Zg

KUPIĘ stół wibracyjny do pustaków. Zbigniew Stachowiak, Wojcieszyce 22, 66-416 Różanki. 616-Zb

PRACA

SEZONOWE prace we Francji — w rolnictwie i turystyce. 59-335 Lubin, skr. 330. 2861-L

SENSACJA! Chcesz zarobić w domu!!! Praca dla każdego. Miesięczny zarobek 5—8 mln (w zależności od inicjatywy i zapału). Minimalny wkład to 100 procent uczciwości. Płatne przekazem 25 tys. zł. K. Dzikowicz, ul. Legnicka 7/4 67-120 Kożuchów. 878-Z

UWAGA! Praca za granicą w rolnictwie (Francja, Włochy, Skandynawia, Holandia) oraz w hotelarstwie. Dużo zarobki, liczba miejsc ograniczona. Kup informator, a znajdziesz w nim adresy, porady oraz wzór prośby. Płatne przekazem 20 tys. zł. K. Dzikowicz, ul. Legnicka 7/4 67-120 Kożuchów. 878-Z

MALARZY — murarzy — zatrudnię. Zielona Góra, tel. 66-669. 880-Z

RÓŻNE

POSIADAM pomieszczenia ogrzewane, wentylowane nadające się na działalność handlową (hurtownia), działalność produkcyjną oraz transport dostawczy. Poszukuję wspólnika. Głogów, tel. 33-49-88, po 20.00. 3412-C

P.H.U.P „POLEX" zaprasza od dnia 09.08.1991 r. od godz. 16.00 do restauracji „DWORCOWEJ" i sklepów firmowych na dworcu PKP w Głogowie. 3390-C

ARTYKUŁY wędkarskie atrakcyjne cenowo i gatunkowo poleca pawilon „DANEK", Głogów, Kosmonautów 113. A także: obuwie, zabawki, odzież. Codziennie do 19.00. 3396-C

ATRAKCYJNA odzież zagraniczna na wagę. Zielona Góra, Jaskółcza 13. 845-Z

HURTOWNIA odzieży tajlandzkiej — zaprasza 10.00—18.00, Zielona Góra, D.H. „Hermes" (parter) wejście obok Cepelii od Kupieckiej. 869-Z

SPRZEDAŻ

TANIO — kanapa dwuosobowa, stolik (wys. połysk) + fotele (gratis), tel. 672-08 — Zielona Góra. 877-Z

SPRZEDAM około 20 kubików tarcicy sosnowej o grubości 70 i 50 mm, dł. 5,40 m, sezonowanej 3 lata. Wiadomość: Lubin, tel. 44-72-76, po 20.00. 2860-L

DZIAŁKĘ budowlaną w strefie przemysłowej koło Zielonej Góry o pow. 2100 m kw. — sprzedam. Oferty „Gazeta Nowa" dla 866-Z. 866-Z

SPRZEDAM na raty — nową maszynę do lodów, produkcji NRD. Głogów, tel. 33-55-29 w godz. 10.00—18.00. 3378-C

BELKI stropowe „DZ-3", kręgi na studnie, studzienki, szamba, drut ocynk. śred. 5 mm — z dostawą na plac budowy. Bobrowice 28 A, tel. 92. 842-Z

KASETY MAGNETOFONOWE — hurtownia muzyczna, Wschowa, Świerczewskiego 18, tel. 24-60. 801-Z

KASETY MAGNETOFONOWE — hurtownia muzyczna — dom handlowy „HERMES" — wejście od ul. Kupieckiej obok Cepelii — Zielona Góra. 891-Z

LOKALE

MIESZKANIE 3-, 4-pokojowe — kupię. Zielona Góra, tel. 35-32. AK-280

KUPIĘ dom z ogródkiem, mieszkanie. Agencja Krawczak, Krótka 9, tel. 59-77, 67-265. 850-Z

SPRZEDAM gospodarstwo 17 ha, dom, maszyny. Skidniów 34, gm. Kotla, tel. 318-531. 3404-C

SPÓŁDZIELCZE M-3 w Kraśniku Lubelskim zamienię na podobne w Głogowie lub okolicy. Abramek Anna, 23-210 Kraśnik, ul. Cskara Lange 19/25. 694-Z

PÓŁ bliźniaka do małego wykończenia w Głogowie — sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Wiadomość: tel. 33-13-96 po 20.00. 3391-C

Z POWODU wyjazdu sprzedam gospodarstwo rolne — 4.35 ha z zabudowaniami. Ziemia III i IV klasa. Budynek mieszkalny po kapitalnym remoncie, z bieżącą wodą i centralnym ogrzewaniem. Wiadomość: Jerzmanowa 33, koło Głogowa, po godz. 17.00, w soboty i niedziele od rana. 3403-C

DOM w stanie surowym tanio sprzedam. Nowa Sól, tel. 26-96. 47-NS

AUTO-MOTO

SPRZEDAM golfa, diesel, 1986 r. Skidniów 34, gm. Kotla, tel. 318-531. 3405-C

SPRZEDAM tanio ciągnik ursus — C-360-3 P, przyczepę ciągnikową i zestaw maszyn rolniczych. Wiadomość: Gorzupia 3, koło Żagania, tel. Żagań 14-70. 3397-C

SPRZEDAM autobus jelcz PR-110, silnik na gwarancji, rok 1980. Tanio. Okazyjnie. Głogów, 33-89-89, 19.00 — 21.00. 3406-C

RENAULT 18 GTD, przyczepę towarową — sprzedam. Zielona Góra, Batorego 49. 853-Z

EURO skoda favorit — ciągła sprzedaż, natychmiastowy odbiór, wybór kolorów, ulgi podatkowe i celne, gwarancja. Eltor-Pol, Zielona Góra, Al. Zjednoczenia 106, tel. 621-79, 620-56, tlx 0433162, Szprotawa, ul. Przejazdowa 4, tel. 33-15, Sulęcin, ul. Dudka 15a, tel. 20-95. 995-AK

BMW 524 TD rok 1990 — sprzedam. Lubin, tel. 42-63-07. 2862-L

GARAŻ — sprzedam. Zielona Góra, Reymonta 56. 879-Z

USŁUGI

MALOWANIE, tapetowanie. Zielona Góra, tel. 66-669. 778-Z

ŻALUZJE, drzwi rozsuwane, tapicerka. Zielona Góra, tel. 72-092. 750-Z

ŻALUZJE, zamki, wyciszanie drzwi. Gorzów, tel. 320-165. 693-Zb

MEDYCZNE

GASTROSKOPIA
BADANIE PRZEŁYKU, ŻOŁĄDKA, DWUNASTNICY
Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego 13,
Rejestracja 9.00-14.00
tel. 46-91 w. 36 i 45, oraz na miejscu
7032

Gabinet badań
USG
dorosłych i dzieci
Zielona Góra ul. Krosnieńska 17A/41,
tel. 637-08.
Rejestracja: w godz. 12.00 - 18.00.
Wykonujemy badania:
tarczycy, jamy brzusznej, piersi, ginekologiczno-położnicze, gruczołu krokowego jader, serca.
Gabinet Ginekologiczny USG, cytologia
710-Z

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA protetyka
INTER DENTAL
korony
mosty porcelanowe
protezy szkieletowe
TEL. 28-485
ZIELONA GÓRA, UL. LECHITÓW 11,
7034

SKLEP „ESKULAP" — Zielona Góra, Partyzantów 30 oferuje sprzęt rehabilitacyjny, fotele i krzesła obrotowe, leżanki lekarskie, ciśnieniomierze elektroniczne, rowery rehabilitacyjne. 875-Z

MATRYMONIALNE

NIEMIEC lat 51, blondyn, wysoki poszukuje miłej, ładnej i eleganckiej przyjaciółki. (Od 35 do 45 lat). Pisać na adres: W. Müller, W — 2725 Hemslingen, Heideweg 50 BRD. 3398-C

Zespół Biur Matrymonialnych
HALSZKA®
ŻARY skrytka 12
poleca wielkie ilości ofert krajowych zagranicznych. Działamy 10 lat.
Pomogliśmy tysiącom samotnych.
114 - P

HURTOWNIA MUZYCZNA
INTER-MUSIC-VIDEO
(dawna siedziba Chynów)
informuje o zmianie adresu firmy
Zapraszamy Szanownych Klientów
do nowej siedziby przy ul. Wazów 1
(budynek LOK-wejście od podwórza)
w godz. 7.00-19.00
oferujemy dużo nowości
także niemieckojęzycznych
258-Zg







TELEWIZJA

PROGRAM I: 16.55 Aktualności i gazety; 17 Studio Lato; 17.15 Telexpress; 17.30 Studio Lato; 18 „Murphy Brown" — serial USA; 18.25 Studio Lato; 18.55 „Fotografia — wybór" — spotkanie papieża z kolegami z gimnazjum i z rocznika święceń kapłańskich; 19.15 Dobranoc; „Nowe przygody Bolka i Lolka"; 19.30 Wiadomości; 20.05 Teatr TV: — Spektakl na bis: Antoni Gwojdziński „Freuda teoria snów". Reż. Anna Minkiewicz, obsada: Maria Pakulnis i Krzysztof Wakuliński; 21.15 Dziennikarze ujawniają — część I; 21.30 Standardy jazzowe gra Brad Terry z zespołem Quintessense; 22.05 Dziennikarze ujawniają — część II; 22.25 Wiadomości wieczorne; 22.45 Strzelaniem w obronie własnej — reportaż Wojciecha Worotyńskiego; 23.10 „Murphy Brown" — serial USA (wersja oryginalna); 23.35 BBC — World Service.

PROGRAM II: 16.45 Powitanie; 17 Czas akademicki — katolicki magazyn młodzieżowy; 17.30 „Cudowne lata" — serial USA; 18 Program lokalny; 18.30 Przegląd kronik filmowych; 19 Ojczyzna — polszczyzna; 19.15 Za kierownicą; 19.25 Zapraszamy do „Dwójki"; 19.30 Marimba Ponics — japoński zespół dziecięcy — fragment koncertu z Akademii Muzycznej w Warszawie; 20 Warto mówić — program publicystyczny Andrzeja Samsona o nietolerancji wobec chorych na AIDS i strachu przed tą chorobą; 20.30 Powroty: „Gęsi i ludzie" — film dokumentalny; 21 „Poroże konika polskiego" — film dok. Waldemara Karwata i Andrzeja Pankiewicza; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55 „W Solidarności" (cz. I) — film dok. BBC; 23 Rozmowy o cierpieniu; 23.15 CNN — Headline News.

TELEWIZJA NIEMIECKA

ARD: 14.30 Meine Familie... und andere Tiere; 15.03 Held auf vier Pfoten — film USA; 16.45 Der Doktor und das liebe Vieh; 17.25 Program regionalny; 20.15 Durchgangsverkehr; 21.45 Walfangerinnerungen; 23.15 Das siebente Siegel — film szwedzki.

ZDF: 15 Waldhaus; 16.03 Die bienе Maja; 17.45 i 18.15 Ein Fall fuer zwei; 19.30 Toedliche Liebe — film krym.; 21.10 WISO; 22.20 Das Tal des Himmels — film; 23.35 Leidenschaft des Herzens — film francuski.

DFF: 16.30 Ellentie — program dla dzieci; 17.20 Das Auge des Propheten; 20 Harte Maenner-heisse Liebe — film fab.; 23.10 Dubrowski (2) — film; 0.15 Musik und Poesie.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL PLUS: 11.30 Dzika róża; 13.10 Młotek; 13.35 California Clan; 14.25 Die Springfield Story; 15.10 Ruf des Herzens; 15.55 Chips; 16.45 Riskant; 17.10 Der Preis ist heiss; 17.45 Sterntaler; 18 Ihr Auftritt Al Mundy — serial krym. USA; 19.20 Das A-Team; 20.15 Der Chef — serial krym. USA; 21.10 Absolute Beginners — Junge Helden — muzyczny film angielski; 23 10 vor 11; 23.40 Playboy Late Nigt; 0.30 Der Bulle — film.

SAT I: 8.35 i 15.10 Sąsiedzi; 9.05 i 14.25 Szpital; 10.10 Die Seewoelfe kommen — film angielski; 11 Alf im Maerchenland; 15.50 Daniel Boone; 16.45 Cagney i Lacey; 17.50 Trzy dziewczyny i trzech chłopców; 18.15 Bingo; 18.45 Dobry wieczór Niemcy; 20 Trapper John, M.D. — film USA; 21 Salzburger Geschichten — komedia niemiecka; 22.50 News and Stories; 23.35 Cagney i Lacey.

FILM NET: 9 Love and Death — kom.; 11 Birth of Nation; 13 The Misadventures of Merlin Jones; 15 Berlin Blues — dram.; 17 Mata Hari — melodramat; 19 Good Morning, Vietnam; 21 Desert Rats — western; 23 Night Walk — thriller; 1 Trapper Country Warthriller; 3 The Haunting of Sarah Hardy — thriller; 5 Eddie Murphy: Raw — komedia.

SKY ONE: 9.40 Mrs Pepperpot, 9.55 Playabout. 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11 Lucy Show; 11.30 Młodzi lekarze; 12 Maude; 12.30 The Young and the Restless; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia; 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18.30 Bewitched; 19 Family Ties; 20 Love at First Sigt; 21 Dream West; 23.30 Anything for Money; 24 Hill Street Blues; 1 The Outer Limits; 2 Skytext.

PRO 7: 9 Przygody Sindbada; 9.25 Richmond Hill; 10.15 Der Magier; 11.10 Sheriff Cade; 13.40 Drei Mann, in einen Boot — kom angielska; 17.05 Vicki; 17.40 Ulice San Francisco; 20.15 Sechs Pistolen jagen Profesor Z. — film krym.; 23.20 Starsky and Hutch; 0.20 Der Mackintosh Mann — thriller USA; 1.55 Hitchhiker.

MTV: 10 i 22.30 MTV w kinie; 10.30 VJ Paul King; 15 Mieszanka popołudniowa; 17 Coca Cola Raport; 17.30 Wielkie hity — Paul King; 18.30 MTV Prime; 19.30 Dial MTV; 20 Ray Cokes; 24 Wielkie hity; 1 Kristiane Backer; 3 Nocne video.

EUROSPORT: 15.30 Golf; 17.30 Motorrad; 19.30 Eurosport news; 20 Mobil Motor Sport; 20.30 Eishockey; 22 Boxen; 23.30 Eurosport news.

RADIO

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 10.02, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22 — wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6—8 Sygnały dnia; 8.15 Radio Biznes; 9—11.30 Lato z radiem; 11.30 Szkoda gadać?...; 12.05 i 19 Z kraju i ze świata; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Tańce minionej epoki; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Przezorny zawsze ubezpieczony; 20.45 Andrzej Chciuk „Atlantyda"; 21.09 Kronika sportowa; 21.31 Muzyka wśród przyjaciół; 22.15 Liszt w Operze; 23.15 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM II: 7, 11, 14, 21.20, 0.05 — wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8 i 22.50 „Tchórze" — odc.; 8.20 Czas na jazz; 8.45 i 17.50 „Przyznaję się do winy" — odc.; 9 Radio najmłodszych; 10 Wakacje z muzyką; 11.05 Radio kontakt (44-72-75); 13 Muzyczny atlas Polski; 13.20 „Pamiętam jak dziś"; 14.05 Zapiski ze współczesności; 14.20 Mistrzowskie wykonania muzyki chóralnej; 15 Album operowy; 15.30 Muzyczna promenada; 16 Etniczne podróże muzyczne; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18 Filharmonia radiowa; 19.15 Wiadomości kulturalne; 19.50 Letni Festiwal Muzyczny; 21.25 Studio Form Dokumentalnych; 22.05 Czas na jazz; 23.10 Koncert polski; 0.05 Musica notturna.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 1.57 — wiadomości; 5—9.05 Zapraszamy do Trójki; 8.30 i 13 „Bractwo Róży" — odc.; 8.45 Business news; 9.05—15.05 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: Irwin Shaw „Wieczór w Bizancjum"; 12.05 W tonacji Trójki; 14.10 Trochę swingu; 14.50 Folk w pigułce; 15.10 Brum; 16—19 Zapraszamy do Trójki; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20—24.05 Trójka Bis; 20.10 Niecałe trzy kwadranse jazzu; 21.05 Punctus contra punctum; 22.10 Bielszy odcień bluesa; 22.40 W majestacie prawa; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 0.05—2 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 6, 6.30, 7, 7.30, 7.55, 11, 17, 18, 19, 19.30, 20, 20.30, 21, 22, 23, 23.55 — wiadomości; 6—8 Radio Wolna Europa; 8 i 16.30 Muzyka i języki obce; 8.30 Sygnały świata; 9 Radio najmłodszych; 10 Audycja muzyczna z programu II PR; 11.05 Kwiaty — zioła — krzewy — drzewa; 11.20 Etniczne podróże muzyczne; 12 Nowy Testament; 12.30 Widnokrąg; 13.30 Recital waltornisty Barry'ego Tuckwella; 14.30 Wakacyjne spotkania; 15 Świat muzyki; 15.30 Słuchając „Pana Tadeusza"; 16.10 Słownik higieny psychicznej; 17—24 Radio Wolna Europa: 17 Muzyka i Wiadomości; 18.10 Sportowe życie; 19.30 Wieczorne spotkania; 21.30 Droga przez wieś; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.10 Panorama dnia.

RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon — I; 10 — 14 Przerwa konserwacyjna; 14 Reklama na telefon — II; 15 „To dla Ciebie gramy" — C. Galek; 16 Wiadomości BBC plus wiadomości lokalne plus region „S" Zielona Góra; 16.20 Mały Magazyn Kulturalny — C. Galek; 17.10 Hity kompakt płyty — C. Galek; 18 Program BBC; 18.30 Gorzowskie studio; 19 EKO — powtórzenie; 20 — 22 Radiowieczór — T. Krupa; 22 Program BBC; 23 Muzyka do poduszki; 23.40 Seans usyp. — relaks; 23.55 Muzyka plus zakończenie programu.

Zespół Szkół Elektronicznych

Wydział Zaoczny w Zielonej Górze kod 65175 ul. Staszica 2

przyjmuje słuchaczy do 3 letniego technikum po ZSZ na specjalność elektroenergetyka i elektronika oraz 2 letniego Policealnego Studium Zawodowego - elektronika.

Zajęcia rozpoczynają się 31 sierpnia o godzinie 15^{00}

Informacje w wydziale lub telefonicznie pod numerem tel. 22722

PPU "ASSA"

- Zielona Góra, ul. Żytnia 23, tel. 720-44

poleca po cenach hurtowych :

- papier kserograficzny A 4 /biały i kolorowy/
- papier do kas sklepowych i kalkulatorów
- papier do telefaxu
- papier komputerowy
- toner do kserokopiarek
- taśmy barwiące do kas i kalkulatorów
- taśmy do metkownic
- sprzęt biurowy

AK-1007

SPRZEDAŻ SZYB

do samochodów zachodnich i krajowych, oraz innych części do samochodów zachodnich



NA ZAMÓWIENIE

montaż szyb na miejscu

GŁOGÓW, UL. SZYMANOWSKIEGO 5, TEL. 33-35-60

3358C

Jinex

sp. z o.o. w Nowej Soli; ul. Pocztowa 3a
tel. 21-44, 27-78, tlx 432537,433238



zatrudni na atrakcyjnych warunkach następujących pracowników :

- na stanowisko dyrektora administracyjnego,
  warunki :
  wiek do 40 lat, wykształcenie wyższe ekonomiczno-prawmicze,
  znajomość języka zachodniego, prawo jazdy
- akwizytorów art. spożywczych i przemysłowych.
- kierowców - zaopatrzeniowców

AK-1022

Porównaj
a nie znajdziesz
nikogo tańszego !!!

PH "ASTRA - BIS"
ul. G. Morcinka 37,
Głogów
tel/fax /070/ 33-55-29
oferuje :
*praliki, lodówki, zamrażarki, sprzęt RTV, anteny-SAT, komputery...
Prowadzimy sprzedaż ratalną.
Zapraszamy

3377-C

UWAGA SKLEPY, HURTOWNIE

WINA I SZAMPANY
prod. bułgarskiej
w oryginalnych opakowaniach
po cenach importera
poleca
Firma "MONIKA" z Krakowa

To pije cały świat



Sprzedaż tylko dla posiadaczy koncesji

Przedstawiciel Handlowy:
Zielona Góra
ul. Naftowa 6
tel 703-14

HURTOWNIA PAPIEROSÓW I ZAPAŁEK **Xpol**

Nowa Sól, ul. Staszica 1 (obok wiaduktu)
czynna od 7.00-15.00. tel. 38-62
ul. Piłsudskiego 1/1 czynna od 10.00-18.00, tel/fax 22-50

oferuje:

- **Popularne 1.590,-**
- **Klubowe 2.000,-**
- **Radomskie 2.450,-**
- **Stołeczne 2.700,-**
- **Extra Mocne 2.480,-**
- **Zapałki 170,-**

AK-1043

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁKA Z O.O.

ELTOR · POL

65-005 ZIELONA GÓRA,
CENTRALA : 620-56, 606--35
PREZES : 635-05

AL. ZJEDNOCZENIA 106
8970-31932-136-6
Telex 0433162
Fax 635-05

oferuje wykonawstwo i projektowanie w zakresie budowy :
- linii średnich i niskich napięć napowietrznych i kablowych,
- stacji transformatorowych wszelkiego typu ,
- oświetlenie placów i ulic,
- instalacji elektrycznej wnętrzowej i odgromowej
oraz
- wykonywanie pomiarów elektrycznych izolacji uziemień i skuteczności zerowania.

Gwarantujemy solidne wykonawstwo i krótkie terminy realizacji.
Zabezpieczamy wszelkie materiały przewidziane do zabudowy.
Ceny usług każdorazowo do negocjacji.

AK-1080

HURTOWNIA "AJAX"

oferuje chemię gospodarczą i kosmetyki firm
PALMOLIVE COLGATE
GILLETTE
ROYAL SANDERS
PENNEX USA
L'oreal
oraz chemię gosp.
proszki prod. krajowej
Zapraszamy
w godz. 8.00-15.00
Nowa Sól, Składowa 2 (GS) tel. 20-41 wew. 30
Bolesławiec ul.Kościuszki 18 tel. 23-12

804-Z

Hurtownia
PHU "ARPOL" sp. z o.o.
w Zielonej Górze
ul. Piaskowa 4
zaprasza do współpracy
KUPCÓW
i WŁAŚCICIELI SKLEPÓW.
Posiadamy w sprzedaży odzież i obuwie damskie, męskie i dziecięcezimportu.
Zapraszamy
do współpracy
również importerów
oraz
producentów krajowych.
Gwarantujemy korzystne warunki współpracy.

890-Z

TMH

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Materiałowego, Technicznego i Hurtu

oferuje

*** dla handlu**

lady chłodnicze i sprzedażne, wagi, stoiska masarnicze, szafy chłodnicze, zamrażarki, torebki, papier pakowy itp.

*** dla masarń**

osłonki naturalne i syntetyczne, młynki koloidalne, przyprawy, mieszalniki farszu oraz sprzęt drobny

*** dla piwiarń**

kolumny, nabijacze, lady, węże, reduktory itp

Leszno ul. Spółdzielcza 2A

tel. 20-18-55, 20-18-51 wew. 209, 238.

881-Z

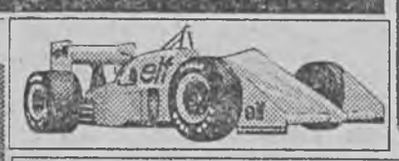
Biuro Ogłoszeń Zaprasza - tel. 710-77

Pianista
poszukuje
wokalistki
do Holandii i Belgii

PRZESŁUCHANIE
21 sierpnia 1991 r.
godz. 17.00
Miejski Ośrodek Kultury w Głogowie
sala nr 10

Informacje: Zielona Góra tel. 64738





Firma Zagraniczna

oferuje ciekawą pracę
W MARKETINGU
na terenie Polski Zachodniej.
Poszukiwane osoby inteligentne, z paszportem i gotówką.
50-WROCŁAW STUDIO RAB
Nowowiejska 88
☎ 21-09-78 13.00-16.00
☎ 44-33-31 16.00-20.00

887-Z

NA DEPTAKU

Co zrobić żeby zmienić przyzwyczajenie mieszkańców miasta, którzy wyrzucają śmieci gdzie popadnie lub — co gorsze — obok kosza? Na przykład można zastawić koszami, jeden przy drugim, całe miasto. Można też tak, jak uczyniły to służby porządkowe na parkingu przed amfiteatrem: kilka szarych, metalowych pojemników, porządnych, bo przykrywanych, stoi rzędem w najbardziej widocznym miejscu. Obok zaś stoją, także rzędem, rzeźby „babuszek". Niestety, rzeźby przegrywają w konkurencji ze śmietnikami. Jeśli chodzi o królowanie nad placem.

(ew)

REDAKCJA OTRZYMAŁA

W związku z zamieszczonym w nr 155 „Gazety Nowej" z dnia 12. bm. tekstem Pana Czesława Markiewicza pt. „Płetwa rekina komira mielony" wyrażam sprzeciw wobec zawartej w artykule insynuacji jakoby prezydent Dorgnowski zawierał ze swoimi gośćmi „...europejskie transakcje nie zawsze legalne, jak te z Bankiem Światowym...". Mam nadzieję, że odnoszone przy lekturze tekstu wrażenie nielegalności prowadzonych przez prezydenta miasta działań jest wynikiem nieszczęśliwej „zbitki".

Przesyłając powyższy sprzeciw, proszę o zamieszczenie w prasie stosownego wyjaśnienia.

Z poważaniem
rzecznik prasowy
prezydenta miasta
mgr inż. CZESŁAW BUKIEL

OD REDAKCJI: stosowne wyjaśnienie zamieścimy we wrześniu, po powrocie autora z urlopu.

Telefony, telefony...

Najstarszy wniosek pochodzi z 1964 roku. 27 lat czekania — rekord godny księgi Guinnesa. O założenie telefonu stara się w Zielonej Górze 14 tys. osób. Szczęśliwych posiadaczy jest niewielu więcej, zaledwie 15 tys.

Od 5 sierpnia obowiązuje nowy regulamin przyznawania abonamentów telefonicznych. Do najistotniejszych zmian należy modyfikacja procedury rozpatrywania wniosków oraz ustalenie pewnych obowiązujących terminów. Osoba składająca nowy wniosek w ciągu 30 dni powinna otrzymać odpowiedź dyrekcji wojewódzkiej PPTT. Jeżeli jest to odpowiedź pozytywna, dwa tygodnie po zawarciu umowy między osobą zainteresowaną a wyżej wymienioną instytucją, winno nastąpić założenie telefonu.

Za „telefoniczny luksus" płaci się dzisiaj 2.200 tys. plus 300 tys. za założenie instalacji. Od ubiegłego roku istnieje w Zielonej Górze możliwość otrzymania telefonu na „zasadach preferencyjnych". „Zasady" dotyczyły początkowo jedynie podmiotów gospodarczych, obecnie dotyczą posiadaczy dziesięciu milionów. Kwota tej wysokości, wpłacona na konto PPTT, przy sprzyjających warunkach technicznych, umożliwia otrzymanie abonamentu poza wszelką kolejnością. Proceder ów nie wszystkim wydaje się słuszny. **Jerzy Procelewski** z-ca dyrektora wojewódzkiego PPTT w Zielonej Górze tłumaczy go „dobrem społecznym". Jak twierdzi zebrane w ten sposób pieniądze wykorzystywane są na rozbudowę sieci miejskiej, obecnie również na rozbudowę centrali przy ul. Waszkiewicza. 120 „preferencyjnych" telefonów umożliwia podobno zainstalowanie 1000 „normalnych". „Aspołeczną" postawę oponentów takiej metody rozwiązywania problemów finansowych PPTT, Jerzy Procelewski porównuje do „psa ogrodnika".

Mieszkańcy osiedli Morelowa i Słowackiego wkrótce poczują się wybrańcami losu. Najpóźniej w przyszłym roku otrzymają abonamenty telefoniczne i to bez owych „czarownych" dziesięciu milionów. Przy ul. H. Sienkiewicza powstaje wielki gmach — w przyszłości poczta oraz dysponująca tysiącem numerów centrala telefoniczna. Największe szanse mają wniosko dawcy z lat siedemdziesiątych. Najprawdopodobniej przyszli użytkownicy będą musieli sfinansować budowę sieci, która obok centrali jest elementem niezbędnym. Według zapewnień Jerzego Procelewskiego dodatkowa opłata nie powinna przekroczyć 1 mln zł.

Mieszkańców Zielonej Góry zakilka miesięcy czeka jeszcze jedna nowość — czasowe rozliczanie rozmów miejscowych. Zwolenników „telefonicznych plot" z pewnością to nie ucieszy.

(bkm)

Z DNIA NA DZIEŃ

NAGRODY DLA FUNDATORÓW

Dzisiaj o godz. 15.15 przy ratuszu Zdzisław Piotrowski — honorowy gospodarz zielonogórskiej Starówki, dokona uroczystego losowania nagród, spośród cegiełek zakupionych na rzecz Fundacji Szkoły Ekologicznej. Filantropów, którzy nie przyczynili się jeszcze do rozwoju fundacji, informujemy, że dodatkowa sprzedaż cegiełek odbędzie się w tym samym miejscu o godz. 12.00.

(bkm)

Samotny, biały piechur. *Fot. KRZYSZTOF MĘŻYŃSKI*

Informacja zamiast zasiłku

Pod koniec czerwca Telewizja Polska podała informację następującej treści: „Zgodnie z zarządzeniem ministra pracy i polityki socjalnej od 1 lipca ośrodek pomocy społecznej udzielał będzie pomocy finansowej na miesięczne wydatki mieszkaniowe". Telewizja zapomniała jednak o pewnym dość istotnym szczególe sprawy. Minister wydał zarządzenie ale nie „wydał" pieniędzy.

Od 1 lipca ośrodek pomocy społecznej udziela więc jedynie informacji. Wynika z nich, że o pomoc ubiegać się mogą najemcy lokali mieszkaniowych, członkowie spółdzielni, osoby uprawnione do osobnej kwatery stałej, właściciele lokali wykupionych od państwa, właściciele domów jednorodzinnych, podnajemcy zameldowani w lokalu czyli niemal wszyscy. Do miesięcznych wydatków mieszkaniowych zalicza się opłaty za CO, zimną i ciepłą wodę, opał, energię elektryczną, gaz przewodowy oraz czynsz najmu. O wielkości zasiłku decyduje wysokość dochodów i opłat osoby zainteresowanej oraz zajmowany przez nią metraż.

Cenne informacje, zastępujące wypłatę zasiłku, zdecydowanie nie satysfakcjonują petentów OPS. Swoje niezadowolenie wyrażają w rozmaity sposób. Pracownicy zielonogórskiego ośrodka mówią o swoistym rekordzie. Nigdy nie byli tak często obrzucani niezasłużonymi inwektywami. Anormalny stan trwa już półtora miesiąca. Pieniądze podobno na pewno „przyjdą". Niestety nikt nie wie kiedy.

(bkm)

Gra o piętruszkę

Konkurs ofert na plac targowy położony na os. Kisielińskim wygrała kilka miesięcy temu spółka „Market". Odstąpiła jednak od pierwotnego zamiaru i postanowiła urządzić tam parking.

Zarząd Miasta nie zgodził się jednak na zmianę przeznaczenia placu. Niebawem ogłoszony będzie ponowny konkurs. Będą mogli do niego przystąpić np. handlujący tam „na dziko" sprzedawcy — jeśli zechcą się skrzyknąć i zawiązać spółkę (podobnie uczynili to handlowcy z „Chotamy" przy ul. Topolowej). Szansa jest. A kto wygra?

(ew)

Ulica Źródlana

Na miano ulicy właściwie nie zasługiwała nigdy. Tym bardziej teraz, w mieście od dawna wojewódzkim, lecz od niedawna zdążającym ponoć do Europy. Ulica jest bowiem piaszczysta, co w zależności od pory roku, skazywało mieszkających przy niej zielonogórzan na dodatkowe „atrakcje". Niestety, mieszka tam ok. 50 rodzin. Toteż gdy planowano inwestycje drogowe, Źródlana przegrywała z ulicami znacznie bardziej zaludnionymi. Nie pomagały interwencje zgłaszane w urzędach, lub kolejnym ekipom radnych, którzy obiecywali, że „oczywiście załatwią".

Brak pieniędzy na wybudowanie drogi stawał się jednak argumentem coraz mniej przekonywującym. Mieszkańcy zaś coraz bardziej uparci. Szczęściem, ostatnio wybrali sobie podobnie upartych radnych: **Czesław Bukiel, Włodzimierz Choma, Krystyna Bartczak** i **Anna Stawiarska** mają powód do zadowolenia. Oto tydzień temu Zarząd Miasta postanowił: budujemy Źródlaną.

Roboty ruszą prawdopodobnie we wrześniu. Jest więc nadzieja, że całość, aż kilometr nawierzchni, zostanie utwardzona jeszcze w tym roku. Wprawdzie zastępca prezydenta **Edward Mincer** twierdzi, że żadna to zasługa radnych, skoro zwyczajnie „znalazły się" w budżecie wolne pieniądze. I to dzięki władzom miasta, które sprzedały parę nieruchomości drożej niż planowały.

A jednak gdyby nie upór mieszkańców, częstych gości na posiedzeniach Rady Miejskiej, gdyby nie czwórka radnych, pieniądze przeznaczono by na inne cele. Bo te 1,5 miliarda zadowoli przecież tylko ok. 50 rodzin. I tak trwałoby przez następne 20 lat.

(ew)

Nowy komisariat policji

Na osiedlu Pomorskim 6 w Zielonej Górze działa nowo utworzony komisariat policji. Czynny jest od godz. 8 do 20, a od 1 września czynny będzie całą dobę. Telefon bezpośredni — **29-789**, przez centralę KWP — 616-16 wew. 846 i 622. Komisariat obejmuje swoim działaniem rejon posterunków Policji Lokalnej nr 3 i 4, które mieszczą się w tym samym budynku.

Posterunek nr 3 (tel. 29-415) — obejmuje osiedla Pomorskie, Śląskie i Wazów. **Natomiast posterunek nr 4 (tel. 616-16 w. 814)** — gminę Zielona Góra (bez miasta Zielona Góra).

P.M.

NA TROPACH DAWNEJ ZIELONEJ GÓRY

Od polowej piekarni do „Polskiej Wełny"

W miejscu, gdzie dzisiaj wznoszą się okazały kompleks przemysłowy „Polskiej Wełny", stały w połowie XVIII wieku cztery duże stodoły, będące własnością niejakiego **Eliasza Adama Schoenknechta**, rajcy miejskiego i właściciela winnic.

W roku 1731 teren ten kupił mistrz sukienniczy **Zachariasz Vogt** z przeznaczeniem pod budowę domu mieszkalnego i warsztatu tkackiego. Vogt nosił się także z zamiarem założenia tutaj winnicy i plantacji morwy. Kiedy dziesięć lat później mistrzowi się zmarło, jego spadkobiercy sprzedali część terenu zielonogórskiemu handlarzowi drewnem i torfem **Janowi Dehmelowi.** Dwie istniejące jeszcze wówczas stodoły zamienione zostały w magazyny.

Po pięciu latach, w roku 1793, Dehmel przekazał parcelę swemu zięciowi **Bogumiłowi Schneiderowi**, który od Vogtów odkupił pozostałą część gruntów z domem i warsztatem. Cały teren Schneider przeznaczył pod uprawę winnej rośliny.

Intensywne prace uprawowe przerwały wojny napoleońskie. W 1807 roku Zieloną Górę zajęły oddziały wojsk francuskich. Grunty Schneidera zostały zarekwirowane przez intendenturę wojskową pod budowę polowej piekarni. Już w roku 1809 stanęło tutaj sześć dużych pieców do wypieku dwufuntowych (jednokilogramowych) bochenków chleba. Każdy piec wypiekał około trzy tysiące bochenków na dobę. Polowa piekarnia pracowała nieprzerwanie do marca 1813 roku.

Po odejściu Francuzów właścicielem całej działki został **Karol Bogumił Schaedel**, zamożny sukiennik zielonogórski, praktykujący w swoich młodych latach w Anglii. Po rozebraniu pieców piekarniczych i dwóch stodół, Schaedel rozpoczął wznoszenie zabudowań pod mechaniczną przędzalnię, poruszaną siłą maszyny parowej, jak mawiano wówczas w Zielonej Górze, „machiny ognistej" (Fenermaschine), pierwszego tego typu urządzenia w dziejach zielonogórskiego tkactwa. W roku 1820 firma Schaedela splajtowała.

Bankruta wykupiła belgijsko-angielska firma braci **Cockerillów. Charles James and John Cockerill** weszli w 1822 roku w spółkę z miejscowym potentatem gospodarczym **Foersterem.** Dla dalszego rozwoju zielonogórskiego tkactwa fuzja ta była o wielkim znaczeniu, albowiem od tej chwili można z całą pewnością mówić o „przemyśle" włókienniczym w Zielonej Górze.

„Etablissements" Cockerill/Foerster w roku 1832 stał się ofiarą czerwonego kura. Szybko jednak odbudowano przędzalnię, rozbudowując ją o kolejne wydziały: przygotowalnię, tkalnię, farbiarnię itp. Fabryka otrzymała nowoczesne, jak na owe czasy, urządzenia gaśnicze, sprowadzone z Anglii.

W roku 1837 bracia Cockerill sprzedali swoje udziały Foersterowi. Jego synowie, Fryderyk junior i August przekształcili firmę w Spółkę Akcyjną „Śląskie Fabryki Sukna" w Zielonej Górze, do której w roku 1878 dołączyli Anglicy **Oldroyd i Blakeley.** Oni to przejęli większość akcji i od roku 1895 fabryka nosiła już nazwę „Angielska Manufaktura Wyrobów Wełnianych" (Englische Wollenwaren Manufaktur) Kolejna zmiana nastąpiła w roku 1914. Niemcy byli z Wielką Brytanią w stanie wojny. Angielski kapitał w Zielonej Górze został prawem wojennym przejęty przez skarb Rzeszy, a zakłady otrzymały nazwę „Niemiecka Manufaktura Wełny" (Deutsche Wollen-Manufaktur) Ten stan trwał do zakończenia drugiej wojny światowej. Powstała „Polska Wełna". Ta nazwa funkcjonuje do chwili obecnej.

JERZY PIOTR MAJCHRZAK



Zakłady włókiennicze w Zielonej Górze widziane ze Wzgórza Pasterskiego (obecny rejon ulicy Ceglanej) wg rysunku P. Reicha z roku 1924.

KINA

ZIELONA GÓRA

„ESTRADA" — Hala Ludowa — 18.30 — Trzech mężczyzn i dziecko (USA 15 l.)

„NEWA" — 17.30 — Pół żartem, pół serio (USA 12 l.), 19.30 — Vabank (pol. 15 l.)

„NYSA" — 15.30 — Kuzyni (USA 15 l.), 17.30 — Misja (ang. 15 l.), 19.30 — Tatuaż (USA 15 l.)

„WENUS" — 17.30, 19.30 — Kod milczenia (USA 15 l. premiera), 15.30 Podróż zaczarowanym ołówkiem (pol. bo)

woj. zielonogórskie

BABIMOST — „Piast" — Krwawy sport (USA 15 l.), Ludzie koty (USA 18 l.)

GUBIN — „Iskra" — Hell camp (USA 18 l.), Sami swoi, Nie ma mocnych, Kochaj albo rzuć (pol. bo)

IŁOWA — „Śląsk" — Upiór w operze (USA 15 l.), Akt zemsty (USA 18 l.)

KARGOWA — „Światowid" — Nietykalni (USA 18 l.), Filemon i przyjaciele (pol. bo), Krokodyl Dundee II (USA 12 l.)

KOŻUCHÓW — „Uciecha" — 17.45 — Kopalnie króla Salomona (USA 12 l.), 19.45 — Jak się to robi w Chicago (USA 18 l.)

KROSNO — „Wzgórze" — nieczynne

LUBSKO — „Patria" — CK Dezerterzy (pol. 18 l.), Rain man (USA 15 l.)

NOWOGRÓD — „Bóbr" — Kaczor Howard (USA 15 l.), Powiększenie (ang. 18 l.)

NOWA SÓL — „Odra" — Wall Street (USA 15 l.), Imię Carmen (fr. 18 l.)

SŁAWA — „Żeglarz" — Zdrada i zemsta (chiński 15 l.), Predator (USA 15 l.)

SZPROTAWA — „As" — 18 — Łatwy szmal (USA 15 l.), 20 Wykidajło (USA 15 l.)

ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń" — M.A.S.H. (USA 12 l.), Brazil (USA 15 l.)

WOLSZTYN — „Tatry" — Brazil (USA 15 l.), Pretty Woman (USA 15 l.)

ZBĄSZYŃ — „Obra" — Zamieć (kan. 15 l.)

ŻAGAŃ — „Meteor" — nieczynne

ŻARY — „Pionier" — brak programu

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze — próby

GALERIE

ART (czynna 10—17) — Malarstwo, grafika, szkło, srebro

BWA (czynna 11—17) — Władysław Hasior

PSP (czynna 11—13) — Malarstwo Leszka Kurka

Klub MPiK (czynny 9—18) — Grafika Leszka Frey Witkowskiego

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIĄ:

Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście

Nowa Sól, pl. Wyzwolenia

Świebodzin, os. Łużyckie

Wolsztyn, ul. Świerczewskiego

Zielona Góra, ul. Wiśniowa

Żagań, ul. Śląska

Żary, ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Ciepłownicze	617-03
Pogotowie Wodn.-Kan.	994
Pogotowie Gazownicze	221-81
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojew. centr.	42-61
Telefon zaufania (17—21)	708-51
Bank Informacja Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
„VITA" Domowe wizyty lekarskie	59-62

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórna	226-67
— dworzec	226-66
— bagażówki	228-25

SPORT

Maciej Śliwowski na ławie Zagłębia

Liczą się zdobyte bramki

W I lidze piłkarskiej drużynami z kompletem punktów na kontach nadal są Widzew i poznański Lech, choć łodzianie stracili pierwszą bramkę wygrywając jednak trudny mecz w Lublinie. Jak podkreślają obserwatorzy, mecz lidera z Motorem był najatrakcyjniejszym widowiskiej tej serii. Pikarze Zagłębia Lubin, mozolnie pną się w górę tabeli. W sobotę mistrz Polski pokonał w Mielcu tamtejszą Stal, awansując na 11 miejsce.

STAL M. — ZAGŁĘBIE L. 0:1 (0:0)

0:1 — Aleksander Gicełow (50').

STAL: Wyparło — Łętocha, Boguszewski, Tomanek, Fedoruk — Barnak, Klich, Bartkowski, Tułacz — Piotr Stopa (od 75' Sławomir Stopa), Jędraszczyk (od 61' Wartoń).

ZAGŁĘBIE: Koszarski — Bogdan, Pisz, Czechowski, Wójcik, Lewandowski — Stachurski, Machaj (od 5' Najdek), Grech (od 74' Pietrzykowski) — Gicełow, Olbiński.

Sędziował Marian Dusza (Katowice). Widzów 5300. Żółte kartki: Jędraszczyk oraz Stachurski, Pisz i Lewandowski.

Trzecia porażka mieleckiej Stali, tym razem z drużyną mistrza kraju, była najmniej zasłużona, choć postawienie takiej tezy zależy od punktu widzenia. Prawdą jest, że gospodarze stworzyli znacznie więcej korzystnych sytuacji podbramkowych — nieznaczną w pierwszej połowie, natomiast bardzo widoczną po zmianie stron boiska, jednak stara piłkarska prawda głosi, że punkty przynoszą zdobyte bramki. Można zatem mówić o okresach oblężenia bramki **Krzysztofa Koszarskiego**, wnikliwszy obserwator doda jednak, że w tej „obronie Częstochowy" była metoda.

Zagłębie grając defensywnie, koncentrowało się na atakach z kontry i ta zasada, w warunkach tego konkretnego meczu, z takim a nie innym przeciwnikiem, przyniosła sukces. Można wyliczyć dodgne sytuacje podbramkowe, stworzone przez gospodarzy, ale także należy wspomnieć, że tuż przed uzyskaniem zwycięskiej bramki **Aleksander Gicełow** posłał „bombę" z 18 metrów na bramkę 17-letniego **Bogusława Wyparły**, ten jednak znakomicie obronił. **Natomiast Gicełow wykorzystał szansę przejmując piłkę po rzucie rożnym.**

Piłkarze stworzyli interesujące widowisko, ale skuteczniejsi byli goście oni wrócili do domu z tarczą. Drużynie **Mariana Putyry** już w 5 minucie szyki pomieszała bolesna kontuzja stłuczenia kości podudzia, której doznał **Stefan Machaj**. Niezbędne zatem było przegrupowanie szyków i Gicełow grał od tej chwili w drugiej linii, a w ataku **Mariusza Olbińskiego** wspierał **Janusz Najdek.**

Trzynastce piłkarzy Zagłębia to warzyszył już **Maciej Śliwowski**, tym razem jeszcze siedząc na ławie zawodników rezerwowych. Trener i działacze drużyny gości doszli do wniosku, że na miejscu będzie taki dżentelmeński gest w stronę Stali — drużyny, w której barwach Śliwowski grał przed podpisaniem transferu z VFL Bochum.

Najważniejsze, że emisariusze Zagłębia przywieźli do PZPN dokument, w którym niemieccy partnerzy stwierdzają, że z 30 czerwca br. Śliwowski nie ma żadnych zobowiązań wobec ich klubu. Tym sposobem PZPN potwierdził tego zawodnika dla Zagłębia, podobnie zresztą **Wadima Rogowskiego** (Torpedo Moskwa). W najbliższym spotkaniu (u siebie z GKS Katowice) Zagłębie wystąpi zatem wzmocnione. **Najlepsi w meczu ze Stalą: skutecznie kierujący defensywą Piotr Czachowski, Aleksander Gicełow i Zbigniew Szewczyk.**

R. SIUDA

W pozostałych meczach: Motor Lublin — Widzew Łódź 1:2 (1:1). Bramki zdobyli: **Leszek Pisz** (4 minuta) — dla Motoru, **Sławomir Chałaśkiewicz** (23) i **Leszek Kosowski** (54) — dla Widzewa.

Legia Warszawa — Zagłębie Sosnowiec 3:0 (2:0). Bramki: **Wojciech Kowalczyk — 2** (2 i 8) oraz **Dariusz Czykier** (73). Czerwona kartka — **Zbysław Kowalski** (Zagłębie).

Hutnik Kraków — Ruch Chorzów 3:3 (2:0). Bramki zdobyli: **Kazimierz Węgrzyn (16), Krzysztof Bukalski (42) i Grzegorz Wesołowski** (53) — dla Hutnika, **Tomasz Jaworek (57), Mirosław Jaworski** (80 — rzut karny) i **Dariusz Gęsior (86).**

GKS Katowice — Wisła Kraków 0:0. Czerwona kartka **Gija Gurulli** (GKS).

Pegrotour Dębica — Lech Poznań 0:4 (0:2). Bramki: **Mirosław Trzeciak — 2** (35 i 63), **Jerzy Podbrożny** (27) i **Michał Gębura** (67).

ŁKS Łódź — Stal Stalowa Wola 0:0.

Śląsk Wrocław — Górnik Zabrze 1:2 (0:1). Bramki dla Śląska — **Władimir Greczniew** (53), dla Górnika — **Henryk Bałuszyński** (2) i **Andrzej Orzeszek** (83).

Zawisza Bydgoszcz — Olimpia Poznań 3:1 (1:0). Bramki dla Zawiszy — **Dariusz Pasieka** (29 — karny), **Janusz Czyrek** (86), **Krzysztof Berendt** (88), dla Olimpii — **Piotr Tyszkiewicz** (85). Czerwona kartka **Jacek Krzystolik** (Olimpia).

Najlepszym strzelcem jest **Zbigniew Świętek** (Wisła) — 4 bramki przed **Andrzejem Juskowiakiem** (Lech), **Sławomirem Chałaśkiewiczem** (Widzew) i **Januszem Czyrkiem** (Zawisza) — po 3 gole.

TABELA

Widzew Łódź	4	8	10:1
Zawisza Bydgoszcz	4	7	10:5
Lech Poznań	3	6	10:3
Wisła Kraków	4	6	9:3
Górnik Zabrze	3	5	7:4
Hutnik Kraków	4	5	8:7
Motor Lublin	4	5	4:3
GKS Katowice	4	4	4:3
Olimpia Poznań	4	4	6:6
Ruch Chorzów	4	4	6:6
Zagłębie Lublin	4	4	5:7
Śląsk Wrocław	4	3	5:5
Legia Warszawa	4	3	4:5
ŁKS Łódź	4	3	4:5
Stal Stalowa Wola	4	2	1:5
Stal Mielec	4	1	1:5
Zagłębie Sosnowiec	4	0	2:9
Pegrotour Dębica	4	0	1:15

Zimny prysznic w Głogowie

(Ciąg dalszy ze str. 4)

strzału w światło bramki. Były to typowe harce, w których przeciwnicy badali swoje możliwości i szukali słabych punktów.

Pierwszy groźny strzał na bramkę miał miejsce w 23 min. Piłka uderzona przez **Andrzeja Pietruszkę** zmierzała pod poprzeczkę bramki bytomian, lecz została przerzucona nad bramką przez dobrze usposobionego **Mariana Patonia.** W dwie minuty później najładniejszą chyba akcję w całym meczu przeprowadzili Popek z Czesnakowskim i Jasińskim, zakończoną ostrym strzałem tego ostatniego, po którym piłka odbiła się od słupka i wyszła w pole.

Po tych dwóch akcjach, kiedy bramka wisiała w powietrzu, piłkarze Chrobrego ruszyli do przodu i wówczas zaczęli popełniać błędy w obronie. W 39 min. zostawili bramkarza sam na sam z napastnikiem gości **Ireneuszem Domagałą**, który po dośrodkowaniu z prawej strony uderzył piłkę głową, lecz dobrze ustawiony Cuper zażegnał niebezpieczeństwo. W dwie minuty później piłkarze Polonii skopiowali poprzednią akcję. **Tym razem w sytuacji strzeleckiej znalazł się Artur Adamus i nie zmarnował okazji.**

W drugiej połowie meczu gośćie już wyraźnie dominowali. Swoją przewagę udokumentowali kolejnymi bramkami. **W 55 min. przy bierznej postawie obrońców Chrobrego piłkę w siatce umieścił strzałem głową Krzysztof Bąk, a w 67 min. Grzegorz Kornas.** Przy stanie 0:3 piłkarze Chrobrego próbowali jeszcze nawiązać walkę z bardzo dobrze dysponowanymi piłkarzami Polonii, jednak ich ataki konstruowane były chaotycznie, bez wiary w końcowy sukces. W okresie tym pięknym strzałem z przewrotki popisał się **Grzegorz Pyc. W 79 min. drugą swoją bramkę zdobył Grzegorz Kornas podwyższając wynik, a w 87 min. wynik meczu na 0:5 ustalił strzelec pierwszej bramki Artur Adamus.**

Lekcja dobrej piłki jaką zafundowali Chrobremu piłkarze z Bytomia powinna zostać wszechstronnie przeanalizowana. Przecież głogowianie potrafią grać, pokazali to kiedy walczyli o awans. Co więc się stało kiedy drużyna jest teoretycznie mocniejsza? Dlaczego gra tak nerwowo i nie wierzy w końcowy sukces?

Po meczu powiedzieli:

Jan Liberda (trener Polonii): **„Nie ukrywałem, że przyjechaliśmy do Głogowa po punkty. Prowadzę drużynę do lipca tego roku, ale znam jej wartość. Nastawiamy się na grę ofensywną. Na wyjazdach gramy trzema napastnikami i przynosi to jak dotychczas dobre wyniki".**

Andrzej Król (trener Chrobrego): **„Pierwszy raz zaznałem goryczy tak wysokiej porażki. Przegraliśmy bo zawiodły wszystkie formacje. Nie lubię „gdybać", ale gdyby Jasiński trafił do bramki, a nie w słupek — to wynik meczu mógłby być zupełnie inny. Drużyna Polonii jest bardzo mocna, jednak wynik jaki z nią uzyskaliśmy jest dla nas wszystkich zimnym prysznicem. Wyciągniemy z tego wnioski".**

JANUSZ CIEŚLIK

W pozostałych meczach grupy I uzyskano następujące wyniki: **Odra Wodzisław — Pogoń Szczecin 1:0 (0:0), Bałtyk Gdynia — Ślęza Wrocław 1:1 (1:0), Miedź Legnica — Lechia Gdańsk 1:1 (1:1), Naprzód Rydułtowy — Zagłębie Wałbrzych 0:0, Szombierki Bytom — Moto Jelcz Oława 1:1 (0:0), Górnik Wałbrzych — Górnik Pszów 0:2 (0:1), Raków Częstochowa — Warta Poznań 1:1 (0:1).**

TABELA

Lechia	4	7	6:3
Polonia Samex	4	6	7:1
Miedź	4	5	7:3
Górnik P.	4	5	7:5
Szombierki	4	5	9:3
Moto Jelcz	4	5	3:2
Stilon	4	4	5:5
Chemik P.	4	4	4:4
Ślęza	4	4	3:3
Warta	4	4	5:6
Raków	4	3	7:7
Górnik W.	4	3	5:6
Odra	4	3	4:5
Pogoń	4	3	3:4
Naprzód	4	3	2:5
Zagłębie	4	3	2:5
Chrobry	4	3	4:9
Bałtyk	4	2	4:6

W meczach grupy II: **Polonia Warszawa — Boruta Zgierz 2:0 (0:0), Olimpia Elbląg — Gwardia Warszawa 2:1 (1:0), Stal Rzeszów — Stomil Olsztyn 1:0 (0:0), Wisła Płock — Sandecja Nowy Sącz 2:1 (0:0), Chemik Bydgoszcz — Resovia 1:0 (0:0), Błękitni Kielce — Siarka Tarnobrzeg 0:0, Jagiellonia Białystok — GKS Bełchatów 3:0 (1:0), Avia Świdnik — Wisłoka Dębica 1:1 (0:0).** Mecz Cracovia — Korona Kielce przełożony na 11 września.

TABELA

Chemik B.	4	6	6:3
Polonia W.	4	6	6:3
Gwardia	4	5	6:5
Stomil	4	5	4:3
Wisłoka	4	4	5:4
Jagiellonia	4	4	5:4
Resovia	4	4	6:6
Wisła P.	4	4	4:4
Avia	4	4	3:3
Błękitni	4	4	3:3
Bełchatów	4	4	5:6
Sandecja	4	3	4:4
Siarka	4	3	2:2
Stal	4	3	4:6
Olimpia E.	4	3	3:5
Boruta	4	3	2:4
Korona	3	2	2:3
Cracovia	3	2	3:5

Puchar Polski dla Stilonu

Po raz pierwszy w historii gorzowskiego futbolu, zawodniczki TKKF Stilon sięgnęły po Puchar Polski, wygrywając z AZS AWF Wrocław 3:0 (0:0). Bramki zdobyły: **Mariola Silwończyk** (49 min. — rzut karny), **Maria Tartak** (51) i **Izabela Łapisz** (55). Sędziował **Ryszard Wdowiak** (Legnica), widzów ok. **2** tysiące.

Mecz przez 80 minut toczył się przy przewadze gorzowianek, które udokumentowały swą wyższość dopiero w drugiej połowie, zdobywając trzy bramki w odstępie 6 minut. Najlepszą zawodniczką na boisku była M. Silwończyk.

(J. K.)



(Ciąg dalszy ze str. 1)

będący jednak w drodze do Zielonej Góry reprezentanci Argentyny i Republiki Południowej Afryki. Status obserwatora w tych mistrzostwach ma przedstawiciel Norwegii.

Było deszczowo, ale sympatycznie, a kaprysy aury nie zniechęciły licznej grupy miłośników szybownictwa. Uroczystość skrupulatnie filmowali przedstawiciele telewizji (godny podkreślenia jest debiut świetnie technicznie wyposażonej ekipy „Wadaru" SC). Wdzięczną oprawę otwarcia tworzyli najmłodsi artyści Lubuskiego Zespołu Pieśni i Tańca, którzy — mimo śliskiej nawierzchni „deptaka" (występ na deskach ustawionej estrady był bardzo niebezpieczny) — na zakończenie wystąpili z wiązanką tańców.

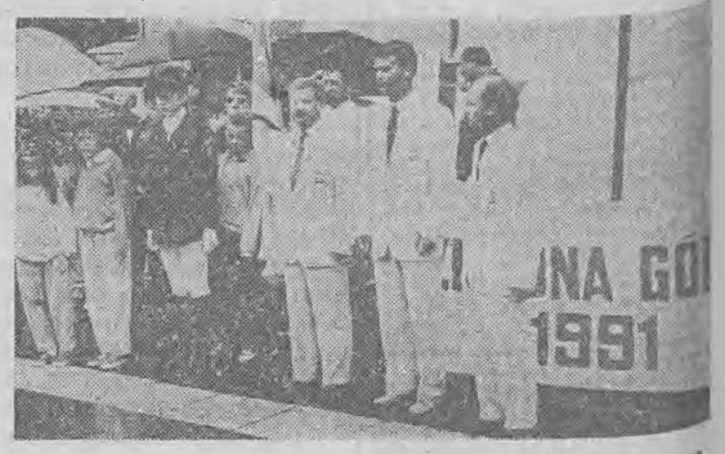
Wcześniej zawodników, oficjeli, gospodarzy miasta i województwa powitał przewodniczący komitetu organizacyjnego mistrzostw, dr **Paweł Suder**, głos zabrali również wojewoda zielonogórski, dr **Jarosław Barańczak** oraz prezes Aeroklubu Polskiego, jednocześnie wiceprezydent FAI — dr Henryk [illegible]wicz, który mistrzostwa oficjalnie otworzył. Trzykrotny mistrz świata **Jerzy Makula**, w towarzystwie dwóch innych reprezentantów Polski — **Mariana Bednorza i Adama Michałowskiego**, wciągnął na maszt flagę FAI, następnie w imieniu zawodników złożył ślubowanie, a po nim tekst odczytał przedstawiciel międzynarodowej ekipy sędziów — **Keneth E. Stout** (USA).

Aura kaprysiła podczas uroczystości otwarcia, zapewne więc stworzy szybownikom znakomite warunki podczas rozgrywania mistrzostw. Tak często bywa. Już w godzinach popołudniowych pogoda się znacznie poprawiła i nad lotniskiem w Przylepie mogły się odbyć interesujące pokazy akrobacji.

Dziś i we wtorek ponad 30 zawodników reprezentujących dwanaście państw przeprowadzi oficjalne treningi, natomiast od środy do końca sierpnia rozgrywać się będzie batalia o medale. Każdy z zawodników zademonstruje wiązanki skoków obowiązkowych, dowolnych oraz ustalonych przez gremium uczestników.

R. SIUDA

Deszcz nie straszny podczas... otwarcia



Jerzy Makula (z lewej), Adam Michałowski i Marian Bednorz tworzyli poczet flagowy mistrzostw.

Fot. KRZYSZTOF MĘŻYŃSKI

Z TAŚMY TELEXU

W Pucku zakończyły się mistrzostwa Europy w windsurfingu kobiet i mężczyzn. Z naszych reprezentantów **Joanna Burzyńska** w klasie lechner zajęła trzecie miejsce, a w klasie raceboard **Grzegorz Staszewski** był piąty.

Podczas torowych mistrzostw świata w kolarstwie, które odbyły się w Stuttgarcie, rekordy świata ustanowiła reprezentacja Niemiec w wyścigu na 4 km uzyskując czas 4.08,06 i Francuz **Francis Moreau** na dyst. 5 km wśród zawodowców — 5.40,617.

W Atenach w swym inauguracyjnym meczu mistrzostw Europy w piłce wodnej polscy waterpoliści zremisowali (grupa B-1) z Holandią 13:13 (3:0, 4:6, 3:3, 3:4). W drugim spotkaniu Polacy pokonali Bułgarię 12:6.

Na odbywających się w Rotterdamie (Holandia) kongresie kompozycji szachowej ogłoszono wyniki czwartych mistrzostw świata w tej specjalności. Polacy znaleźli się w czołówce światowej. Na 29 startujących państw zajęli trzecie miejsce (134 pkt.) ustępując ekipie radzieckiej (205,5 pkt.) i CSRF (192,5 pkt.).

W Koenigschaffausen (Niemcy) zakończył się międzynarodowy wyścig kolarski Regio-Tour, w którym uczestniczyły ekipy przygotowujące się do mistrzostw świata w Stuttgarcie, w tym reprezentacja Polski. Polacy pokazali się dopiero podczas ostatniego, szóstego etapu. Wygrał go Szwajcar **Andre Wernli**, ale **Zbigniew Spruch** był najszybszy z finiszującej 20 sek. za zwycięzcą grupy. Zwycięzcą całego wyścigu został **Alex Kastenhuber** (Niemcy).

W holenderskiej miejscowości Almer rozegrano mistrzostwa Europy w triathlonie długodystansowym (pływanie 3,8 km, jazda na rowerze 180 km, bieg maratoński 42 km 195 m). Podwójny triumf święcili gospodarze — wygrał **Ben van Zelst** — 8:35.30 przed **Josem Evertsem** — 8:30.20 i **Juergenem Zoeck** (Niemcy).

Słynny hiszpański trener koszykówki — **Ignacio Pinedo** zmarł nie odzyskując przytomności po ciężkim ataku serca, jakiego doznał w końcu marca br.

Belg **Johan Musseuw** wygrał zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata zawodowców wyścig o mistrzostwo Zurichu.

„Szeryf" Majewski i Edward Czernik - zapraszają

Po **Zbigniewie Morawskim** — biznesmenie w działalności sportowej wprawdzie dopiero raczkującym, ale z jakim rozmachem, po kolarskiej znakomitości, dwukrotnym mistrzu świata — **Lechu Piaseckim**, swoją kandydaturę w wyborach do parlamentu zgłosił znany nie tylko w lubuskim środowisku sportowym **Zbigniew Majewski.**

Drzonkowski „Szeryf" — twórca tamtejszego ośrodka sportowego i pięcioboju nowoczesnego w regionie, a wcześniej — wychowawca plejady znakomitych lekkoatletów (by wspomnieć o szczególnej w tym gronie postaci — **Edwardzie Czerniku**), zamierza ubiegać się o mandat poselski z listy niezależnych.

— Moja decyzja — powiedział — **zrodziła się w wyniku szeregu rozmów z sympatykami sportu, ale także biznesmenami, mieszkańcami wsi, nie tylko Drzonkowa, ceniącymi sobie rozmach i efekty działania. Wszystkich przyjaciół, sympatyków sportu, wychowanków, wspólnie z Edwardem Czernikiem przebywającym w Drzonkowie z kadrą lekkoatletów Zjednoczonych Emiratów Aarabskich, zapraszamy na spotkanie w moim lasku (koło pływalni COS-u), w poniedziałek 19 sierpnia na godz. 19. Wspólnie, przy ognisku, podejmiemy zapewne ważne decyzje. Sądzę, że mogę jeszcze coś pożytecznego zrobić — dla sportu, najbliższego środowiska, województwa.**

MIESZANKA ŻUŻLOWA

Hans Nielsen (Dania) wygrał półfinałowe zawody indywidualnych mistrzostw świata w Abensbergu (Niemcy) gromadzące 15 pkt. Jedyny nasz reprezentant **Wojciech Załuski** zajął dwunaste miejsce — Awans do finału mistrzostw świata w Goeteborgu (Szwecja) 31 bm. zdobyło ośmiu zawodników.

1. **Hans Nielsen** (Dania) — 15 pkt., 2. **Jan O. Pedersen** (Dania) — 14 pkt., 3. **Tommy Knudsen** (Dania) — 12, 4. **Sam Ermolenko** (USA) — 11, 5. **Tony Rickardsson** (Szwecja) — 10, 6. **Ronnie Correy** (USA) — 8, 7. **Kelvin Tatum** (W. Brytania) — 8, 8. **Gerd Riss** (Niemcy) — 8, 9. **Gerd Handberg** (Dania) — 7, 10. **Jozseł Petrikovics** (Węgry) — 7, 11. **Kelly Moran** (USA) — 6, 12. **Wojciech Załuski** (Polska) — 5, 13. **Vaclav Milik** (CSRF) — 3, 14. **Zdenek Schneiderwind** (CSRF) — 3, 15. **Klaus Lausch** (Niemcy) — 2, 16. **Michaił Starostin** (ZSRR) — 1 pkt.

W meczach II ligi uzyskano następujące wyniki: **Ostrovia — Sparta Aspro Wrocław 48:42, Wybrzeże Gdańsk — Włókniarz Częstochowa 49:41, Start Gniezno — Polonez Poznań 53:32, Polonia II Bydgoszcz — GKM Grudziądz 60:30.** Był to ostatni mecz bydgoszczan w II lidze, gdyż kierownictwo Polonii postanowiło wycofać zespół z rozgrywek, wskutek braków kadrowych. Z powodu złych warunków atmosferycznych nie odbył się mecz KKŻ Krosno — Stal Wesła Rzeszów, a spotkanie Śląsk Sarmatochłowice — Kolejarz Remak Opole przełożono z uwagi na występ **Wojciecha Załuskiego** w IMS. W zaległym meczu KKŻ pokonał GKM 58:31.

Wybrzeże	17	28	+151
Stal Westa	16	27	+91
Włókniarz	16	26	+185
Sparta Aspro	17	21	+85
Kolejarz	16	18	—12
Polonia II	17	18	—10
Start	17	16	—36
KKŻ	16	14	—80
GKM	17	11	—178
Śląsk	16	7	—254
Polonez	17	6	—261
Ostrovia	16	6	

W klasie MR

Dolnośląska

Lechia Zielona Góra — Śląsk II Wrocław 2:1 (0:1). Bramki dla zielonogórzan: **Ezdyk** (49 min.), **Puchacz** (53 min.) dla gości — **Krupa** (44 min), **Czarni Żagań — Kuźnia Jawor 1:3 (0:2).** Bramki: **Aksamitowski** (80 min.) — dla gospodarzy, **Stobrawa** (6 min.), **Zięba** (17 min.), **Bliskowski** (75 min.) — dla Kuźni, **Meblarz Nowe Miasteczko — Górnik Polkowice 0:0, Polonia Świdnica — Dozamet Nowa Sól 0:0, Bielawianka Bielawa — Piast Nowa 4:1 (3:0).**

Pogoń Oleśnica — Pogoń Swiebodzin 3:0 (1:0). Konfeks Legnica — Piast Nowa Ruda 0:2 (0:1), BKS Bolesławiec — Lechia Dzierżoniów 0:0.

Wielkopolska (północna)

Łucznik Strzelce Krajeńskie — Stoczniowiec Barlinek 1:5 (0:2). Bramki dla Stoczniowca: **Stukonis — 2** (35 i 86 min.), **Osowiecki** (24 min.), **Mieczerniuk** (60 min.), **Perske** (70 min.) dla Łucznika — **Gil** (46 min. z rzutu karnego). **Odra Chojna — Celuloza Kostrzyn 0:1 (0:0), Darłovia Darłowo — Pogoń II Szczecin 2:0 (1:0), Ina Goleniów — Błękitni Stargard 0:5 (0:2), Gwardia Koszalin — Energetyk Gryfino 2:1 (1:0), Lech Czaplinek — Światowid Łobez 4:1 (2:0).**

Błękitni	2	4	9:0
Celuloza	2	4	6:1
Darłovia	2	4	5:1
Lech	2	4	4:1
Gwardia	2	2	3:1
Fiota	1	2	6:3
Stoczniowiec	2	2	3:3
Energetyk	2	2	1:2
Arkonia	1	0	0:1
Odra	2	0	1:2
Światowid	2	0	1:4
Ina	2	0	0:3
Pogoń II	2	0	1:9
Łucznik	2	0	2:10

(północna)

Stilon II Gorzów — Warta Gorzów 2:1 (0:0). Bramki dla Stilonu II: **Kowalewski** (58 min. z karnego), **Kryński** (83 min.), dla Mieszka — **Świercz** (53 min.), **Orzeł Międzyrzecz — Zjednoczeni Przylesie 2:0 (1:0), Lubuszanin Drezdenko — Orzeł Biały Wałcz 2:0 (1:0), Korona Kórnik — Meprozet Stare Kurowo 3:0 (0:0), Victoria Września — Olimpia II Poznań 3:1 (2:1), Mieszko Gniezno — Lubuszanin Trzcianka 1:0 (1:0), Lech II Poznań — Polonia Chodzież 5:1 (1:0).**

Lubuszanin D	2	4	5:0
Victoria	2	4	3:1
Mieszko	2	3	3:0
Lech II	1	2	3:2
Sokół	2	2	2:1
Kotwica	1	2	3:3
Stilon II	2	2	3:4
Lubuszanin T.	2	2	4:6
Orzeł M.	2	1	0:3
Polonia	2	0	1:4
Meprozet	2	0	1:4
Orzeł W.	2	0	1:4
Warta	2	0	1:5
Zjednoczeni	2	0	1:5
Olimpia II	2	0	2:6

GORZOWSKA klasa okręgowa

Spółdzielca Krzeszyce — Grunwald Choszczno 2:0 (1:0), Koral Mostkowo — Ilanka Rzepin 2:4 (2:2), Warta Międzychód — Remor Recz 5:0 (3:0), Budowlani Murzynowo — Dąb Dębno 2:6 (1:1), Iskra Zemsko — Osadnik Myślibórz 1:1 (0:0), Odra Górzyca — Stoczniowiec II Barlinek 1:4 (0:1), Róża Różanki — MLKS Słubice 0:3 (v.o.).

Stoczniowiec II	2	4	10:3
Dąb Dębno	2	4	9:2
Warta Międzychód	2	3	8:3
MLKS Słubice	2	3	6:3
Ilanka Rzepin	2	3	4:2
Spółdzielca Krzeszyce	2	3	3:1
Stal Sulęcin	1	2	3:0
Osadnik Myślibórz	2	2	2:2
Koral Mostkowo	2	2	6:7
Odra Górzyca	2	1	2:5
Budowlani Murzynowo	2	1	3:7
Iskra Zemsko	2	1	3:7
Grunwald Choszczno	2	1	0:2
Remor Recz	2	0	3:9
Pogoń Skwierzyna	1	0	0:3
Róża Różanki	2	0	0:6

Klasa MW

W inauguracyjnych spotkaniach klasy międzyokręgowej [illegible] następujące wyniki: **Unia Kanice — Fadom Nowogród 2:1 (1:0), Górnik Złotoryja — Zjednoczeni Pudliszki 2:1 (1:0), Krobianka Krobia — Stal Chocianów 3:0 (1:[illegible]), Pogoń Leszno — Ravia Rawicz 1:2 (0:2), Górnik Polkowice — Zagłębie II Lubin 0:0, Pogoń Góra — Zagłębie II Lubin 0:0, Obra Kościan — Zamet Leszno 5:0 (1:0), Chojnowianka Chojnów — Przemkowia Przemków 3:0 (1:0), Miedź II Legnica 4:3 (1:3), Piast Żary — Chrobry II Głogów 1:0 (0:0).**

GAZETA NOWA

POLITYCZNA

Demon Stanisława Tymińskiego z kampanii prezydenckiej okazał się przesadzony. Kreowany na Hansa Klossa, agenta KGB, ten przedsiębiorca z Kanady i Peru, jest po prostu ambitnym politykiem, który zanalazł się w sytuacji godnej pozazdroszczenia. Sprawia wrażenie, że dość ma polityki, ale nie wie co zrobić z elektoratem i — co jeszcze gorsze — nie wie jaki on jest. Praktycznie to masa plastyczna, z której mógłby ulepić „stwora" populistycznych rewindykacji, lecz Tymiński to ukształtowany kapitalista i ci, którzy głosowali na niego, pasują w tym kontekście jak pięść do nosa.

„X" równa się 77

Jak zachowa się lider partii "X" jest wielką niewiadomą, zwłaszcza, że zmienił image. Nowego wizerunku przywódcy jeszcze nie zauważyli jego zwolennicy z tej dziwnej partii i choćby z tego powodu przeciwnicy z inteligenckich ugrupowań politycznych powinni się cieszyć.

Tymiński i jego elektorat, to dwie różne rzeczy. Przede wszystkim autor "Świętych psów" nabrał ogłady, akcent "polskiego Amerykana" gdzieś się ulotnił i została tylko wada wymowy, która może drażnić, ale nie musi.

Tymiński też już nie boi się dziennikarzy, którzy wcale nie są tak bystrzy, jak by się to wydawało. Pytania nie sprawiają mu większych kłopotów, po prostu stosuje sprawdzoną przez cała rzeszę polityków taktykę, odpowiadając wielosłowiem, w którym jest "dla każego coś miłego". Wzbogacił też leksykę wypowiedzi, nie jest tak prymitywna i choć jeszcze czasami drażni swoją topornością, jest przede wszystkim swojska. Lecz to w jego wypadku może nie starczyć, aby mass–media były mu przychylne, zwłaszcza że prasa dokonała wyboru i tylko udaje niezależną, co zresztą nie jest żadnym grzechem.

Już w kampanii prezydenckiej było widać jak na dłoni, że Tymiński przestraszył się swojego sukcesu, bez specjalnego przygotowania zdobył elektorat, na który inni politycy pracują całe życie. Coś z tym fantem musi przecież zrobić, a daleko przecież nie zajedzie na programie negatywnym. To że wszyscy do programu Balcerowicza ustawiają się plecami i robi to samo Tymiński, jest zrozumiałe. Tego domaga się przecież większość społeczeństwa i Tymiński jakby został w owym wypadku zwolniony z obowiązku intelektualnej kontrpropozycji.

Należy jednak zwrócić uwagę na zmianę jego stosunku do innych polityków. Szczególnie do Lecha Wałęsy. Podczas pobytu Tymińskiego w Zielonej Górze nazwisko prezydenta padało wielokrotnie, ale w kontekście pozytywnym. Nie zwrócili na to uwagi członkowie partii "X", którzy dezparobatę prezydentowi R.P. wyrażali głośno i niewybrednie. Lider był skonsternowany i zza okularów swym charakterystycznym spojrzeniem lustrował elektorat, który jest taki, na jaki sobie zasłużył w kampanii prezydenckiej.



Fot. Krzysztof Mężyński

Ten rozziew między przywódcą, a członkami był wyraźnie widoczny podczas zebrania zamkniętego dla członków lokalnej organizacji partii "X". Łatwość, z jaką można opisać owe zebranie w poetyce felietonu jest pociągająca i tylko dlatego chyba nie należy "kopać leżącego". "X" grupuje ludzi rzeczywiście sfrustrowanych i niewiele rozumiejących, jakie w tym kraju zachodzą procesy. Są to najczęściej ludzie o niskim wykształceniu, kiepsko opłacani w zakładach w których pracują, jeżeli są jeszcze zatrudnieni, dochodzą do tego emeryci i renciści, którzy nie mają co wrzucić do garnka. Spotkać można nieco młodzieży, jest jej jednak niewiele. Formułują propozycje w formie pretensji, czyli pobrzmiewa w tym tischnerowski "homo sovieticus". Nie czyniłbym z tego jakiegoś specjalnego socjologicznego, czy filozoficznego zarzutu, jest to tylko rozpoznanie i nic ponadto.

Lecz z tego dla partii "X" wypływają nieciekawe wnioski. Przede wszystkim nie ma w niej żadnych kadr i chyba Tymiński o tym dobrze wie. Jego kwerenda po kraju ma na celu wyłowienie choćby tych niewielu "raków" na iksowym bezrybiu. W Zielonej Górze na zebraniu było 77 członków! liczba niby kabalistyczna, lecz współczuję Tymińskiemu, nie będzie miał z czego sklecić porządnej reprezentacji. Sam Tymiński sugerował nawet, ażeby wstrzymywali się miejscowi zwolennicy od wysuwani własnych kandydatur, lecz prawdopodobnie i w Warszawie nie ma "spadochroniarzy", ktorzy ewenualnie mogliby kandydować na prowincji.

Na przykład do obsady mandatu senatorskiego został zgłoszony dość znany człowiek, lecz należy zaliczyć go do "folkloru", a nie powagi, jakiej przecież wymaga taki reprezentant. Ów człowiek jednak nie zdający sobie z tego sprawy, chętnie przystał na tę propozycję, lecz ogłosił, że wolałby kandydować na posła i nie z województwa zielonogórskiego, lecz leszczyńskiego, bo tam się urodził. Wykształcenie ma ekonomiczne, ale pracuje jako strażnik w jednym z zakładów zielonogórskich. Więc chciałby być kandydatem z województwa leszczyńskiego i to jako prezes Towarzystwa Miłośników Tradycji w Zielonej Górze.

Tymiński z politowaniem patrzył na tę "kabalę". Ale tę "żabę" musi połknąć, choćby była w kontuszu, sam ją przecież zaklinał.

W. Mystkowski

PRAWA MARSZ — Cicciolina na Wiejską?

PRL–owski parlament miał w społeczeństwie niezbyt wysokie notowania. Kandydatów na posłów dobierano z reguły w myśl zasady: "mierny, ale wierny". Przy podziale na miejsca mandatowe i niemandatowe, wybory były praktycznie fikcją o z góry ustalonym wyniku: można było sobie co najwyżej ulżyć, dopisując na karcie wyborczej odpowiednio jędrny komentarz (a inwencji i dowcipu narodowi nie brakowało). Rola posła ograniczała się do posłusznego podnoszenia ręki w myśl wskazówek "przewodniej siły". Tylko nieliczne jednostki ośmielały się prezentować odmienne od oficjalnego zdanie, narażając się tym samym na uliczne wręcz ataki "kolegów z ławy" i totalny "odpór" dyspozycyjnych środków masowego przekazu. Jedyne jasne motywy w historii powojennego sejmu to: interpelacja koła "Znak" po wypadkach marcowych, wstrzymanie się od głosu Stanisława Stommy podczas nowelizowania Konstytucji, sprzeciwy grupy posłów SD i bezpartyjnych wobec zalegalizowania stanu wojennego i rozwiązania "Solidarności", może kilka odważniejszych wystąpień, zwłaszcza po 13 grudnia.

Olbrzymią szansę zmiany nastawienia opinii społecznej miał parlament ostatniej kadencji, wybrany entuzjastycznie (przynajmniej w części) 4 czerwca 1989. Pamiętam ton mego ówczesnego komentarza, zatytułowanego "Wygrała Polska". Niestety, szansę ową w dużej mierze zaprzepaścił, przede wszystkim w ostatnich miesiącach. Obrazki sali świecącej pustkami, zacięte spory o marginalia, zalew pustosłowia, zwalnianie tempa polskiej rewolucji — skutecznie zatarły w pamięci niewątpliwe dokonania obecnych posłów i senatorów. Pewno doceni je dopiero historia...

Wszystko to jednak rodzi obawy, że nadchodzące wybory — pierwsze po wojnie prawdziwe wolne i demokratyczne — zmienią się w farsę czy kabaret. Mamy już tego pierwszy symptom — Polska Partia Przyjaciół Piwa zamierza ubiegać się o komplet mandatów poselskich. To wręcz zachęta, aby na Wiejską pchał się każdy, kto ma tylko na to ochotę: finalistki konkursów Miss Polonia i Miss Polski, bioterapeuci, wędkarze, działkowicze, cymbaliści, wrotkarze, brydżyści, miłośnicy kaktusów, hodowcy kanarków, wokalistki i liderzy zespołów rockowych, mistrzowie na setkę i w ping–ponga. Jedynym kryterium staje się popularność. Ordynacja eliminuje wprawdzie z wyborczej gry Cicciolinę czy Danusię Lato, ale przecież i na miejscu w kraju znajdzie się niejden doroczny cyc. Cóż za wspaniała oprawa plastyczna plakatów i ulotek!

*Ludzie, nie dajcie się zwariować! (A propos — pod takim właśnie uniwersalnym hasłem wystartuje w wyborach jeden z liderów Unii Demokratycznej Władysław Frasyniuk). **Wybory parlamentarne to nie konkurs piękności, plebiscyt sportowy, lista przebojów, telewizyjny quiz.** Wyłonić mamy najwyższą władzę ustawodawczą, która określi dalszą strategię pokojowej rewolucji, zdecyduje o przyszłości polskiego narodu i państwa.*

W życiu codziennym nasze wybory mają zwykle racjonalne uzasadnienie. Zepsuty zegarek niesiemy do zegarmistrza, buty — do szewca. Tym bardziej racjonalny winien być wybór polityczny. Niech decydują program i kompetencje kandydata (kandydatki), nie zaś ładna buzia, zgrabne nogi, mocne gardło, wynik na setkę, maestria lewego prostego, oeto wyborczej kiełbasy.

Edward J. Mincer

Gazeta Nowa Polityczna
— redaguje
KONRAD STANGLEWICZ

Listy, opinie proszę kierować pod adresem:
Zielona Góra
al. Niepodległości 22,
tel. 710-77

Czy to nam grozi? Im większy był z kandydata na ministra dyletant tym bardziej rwał się do stanowiska, tym buńczuczniejsze składał deklaracje.

Ujeżdżanie ministra

Cechą charakterystyczną II Rzeczypospolitej były częste zmiany rządów. Przez stanowiska ministerialne przewinął się cały tłum ludzi. Niektórzy zdobyli sobie trwałą pozycję w historii Polski. Należy w tym miejscu wymienić przede wszystkim **Władysława Grabskiego** (1919–20 minister skarbu, 1923–25 premier i minister skarbu) i **Eugeniusza Kwiatkowskiego** (1935–39 minister skarbu). Warto również wspomnieć **Władysława Sikorskiego** (1922–23 premier i minister spraw wojskowych, 1924–25 minister spraw wojskowych), **Józefa Becka** (1932–39 minister spraw zagranicznych) oraz **Janusza Jędrzejewicza** (1931–34 minister oświaty).

Olbrzymia większość ministrów jednak niczym szczególnym nie wyróżniła się, a ich nazwiska znane są tylko wąskiej grupie historyków — specjalistów. Przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, **iż stanowiska ministerialne uważane były za "polityczne", co w praktyce oznaczało, że stanowiły element ciągłego przetargu między partiami i koteriami politycznymi.** Było prawie regułą, że w wyniku przetargów na fotelach ministerialnych zasiadali ludzie mało znający się na problematyce resortu, często zwykli dyletanci.

Jest rzeczą zastraszającą, jak mało liczono się w toku walki politycznej z kwalifikacjami kandydatów na ministerialne stołki, jak łatwo dyletanci brali górę nad fachowcami. **Ludzie pokroju Kwiatkowskiego czy Grabskiego dochodzili do swoich tek najczęściej wówczas, kiedy sprawy w resorcie znajdowały się w tak opłakanym stanie, że żaden z "polityków" na to stanowisko się nie kwapił.**

Nie znaczy to wcale, że ministrowie byli bezwzględnymi karierowiczami, łakomymi na rządowe pensje. Funkcja ministra nie była "ciepłą posadką". Zaspokajała bardziej ambicję, niż potrzeby materialne. Ambicji jednak politykom nie brakowało. Niestety, często była ona niewspółmierna do posiadanych umiejętności, lecz ciekawe, że im większy był z kandydata na ministra dyletant, tym bardziej rwał się do stanowiska, tym buńczuczniejsze składał deklaracje.

Po osiągnięciu wymarzonego fotela minister dostawał się w ręce "drugiego garnituru", czyli dyrektorów departamentów, sekretarzy stanu i sporej rzeszy urzędników ministerialnych. Ludzie ci stanowili bardzo specyficzną i zamkniętą kastę. W przeciwieństwie do funkcji ministerialnych, stanowiska "drugiego garnituru" odznaczały się dosyć dużą stabilnością. **Ministrowie zmieniali się często, lecz urzędnicy pozostawali ci sami.** W działaniu świat ten kierował się własnym, niepisanym kodeksem. Telefon lub kilka słów wypowiedzianych na korytarzu znaczyły często więcej, niż pismo ministra. Pod względem politycznym urzędnicy nie stanowili monolitu. Sympatyzowali z różnymi obozami politycznymi. Nie miało to jednak dużego wpływu na ich pracę, bowiem w tym świecie o randze nie decydowały poglądy polityczne, lecz kwalifikacje. W przeciwieństwie do ministrów ludzie ci byli często wybitnymi fachowcami w swojej dziedzinie. **Dla "drugiego garnituru" nowy minister stanowił zawsze pewien problem, zwłaszcza jeżeli był to dyletant. Celem takiego "żółtodzioba" było zawsze "odbiurokratyzowanie" ministerstwa, czyli przewrócenie go do góry nogami.**

Rozpoczynano zatem coś, co w gwarze urzędniczej nazywano **"ujeżdżaniem ministra"**. Z reguły dawano mu do rozstrzygnięcia jakąś "śmierdzącą sprawę". Była to sprawa z pozoru łatwa, a w rzeczywistości bardzo skomplikowana. Minister podejmował szybką decyzję. Tłumaczono mu wówczas, że takiej decyzji nie można podjąć. Minister decyzję zmieniał po to tylko, aby się dowiedzieć, że tak zmienić jej nie można itd. "Ujeżdżany" minister stopniowo tracił pewność siebie, aż wreszcie stawał się powolnym narzędziem w rękach własnych urzędników. Każde ministerstwo trzymało zawsze w rezerwie kilka "śmierdzących spraw".

Naturalnie zdarzali się ministrowie trudni do poskromienia. Wobec takiego uparciucha stosowano inną metodę. Niektórym nieprzemyślanym decyzjom nadawano **"bieg urzędowy"**. Z reguły kończyło się to skandalem, a minister wylatywał ze stanowiska lub stawał się bardzo pokorny. W gwarze urzędniczej nazywało się to **"puszczaniem ministra na wodę"**.

Rzecz jasna "politycy" głęboko nienawidzili "drugiego garnituru". Wszystkie partie polityczne miały wypisane na sztandarach hasła walki z biurokracją. **Każdy szanujący się przywódca partyjny obiecywał po dojściu do władzy rozpędzić tę "zgrają pierdzistołków", z czego zresztą szybko się wycofał.** Nawet Józef Piłsudski czuł respekt przed owymi "szarymi eminencjami".

Nie wiem zresztą, czy ludziom tym nie należałaby się raczej nazwa "szarych bohaterów" II Rzeczypospolitej. Stanowili oni bowiem ważny czynnik stabilności państwa. Praca ich była trudna, niewdzięczna i nie zapewniała bynajmniej bogactwa. **Obserwując meandry współczesnego życia politycznego można łatwo stwierdzić, że tradycje "ujeżdżania" i "puszczania na wodę" nie poszły całkiem w zapomnienie.**

Bohdan Halczak



Posłowie i teki (od lewej do prawej: Brejski, Moraczewski, Daszyński, Kiernik, Diamand, Witos, Thugutt, Rataj, Rudziński, Marek, Barlicki, Kędzior, Bryl, Poniatowski, Hausner, Dąbski, Grzędzielski)
Rys. Z. Skwirczyński, „Gazeta Poranna", 27. 06. 1920.

Listy i polemiki

*Rada Regionalna Unii Demokratycznej w Zielonej Górze podaje do wiadomości, że dotychczasowy Przewodniczący Rady pan **Wojciech Czerepiński** złożył rezygnację z pełnionej funkcji.*

*Od dnia 23 lipca br. prez. Rady Unii powierzyło pełnienie obowiązków Przewodniczącego panu **Januszowi Piechowiakowi** — do czasu zwołania zjazdu wojewódzkiego.*

Rada Unii zwraca się do wszystkich członków i sympatyków z prośbą o włączenie się do współpracy i pomocy przy kampanii wyborczej do sejmu i senatu. Chętni proszeni są o kontakt osobisty lub telefoniczny (tel. 59–84).

W najbliższym czasie Unia Demokratyczna zbierać będzie podpisy przyszłych wyborców, którzy zechcą poprzeć kandydatów Unii w wyborach do parlamentu.

Poza ruchomymi punktami zbierania podpisów, stałym punktem — czynnym codziennie w godzinach od 16.00 do 19.00 — jest czasowa siedziba UD w Zielonej Górze przy ul. Niepodległości 36 (kino NEWA).

Za Radę Regionalną UD
Sekretarz
Włodzimierz Piwowarczyk

APATIE SYMPATIE
Serce i szpada

- Agent NKWD, Hans Kloss, wraca na ekrany telewizji, Mossad dobiera się do Bogusława Bagsika, Bond–Michnik przyznaje się do znajomości z Agnieszką z Międzyzdrojów, a sąsiada spod numeru 17 złapałem, jak podglądał roznegliżowaną moją osobistą narzeczoną.
- Że Adam Michnik zna tę i ową panienkę, to guzik kogokolwiek powinno obchodzić, chyba że samemu zainteresowanemu zależy na tym, aby inni mogli mu zazdrościć. Autor nowego kodeksu honoru po polsku i adresat największej liczby dedykacji, w tym pokaźnej ilości wierszy, nawet Zbigniew Herbert poświęcił mu swoje spiżowe strofy, otóż **Adam Michnik** wrócił z urlopu i od razu w prasie zaczęło być ciekawiej. **W jednym numerze "Gazety Wyborczej" stanął do pojedynku werbalnego z prymasem Polski, prezydentem RP i całą rzeszą pomniejszych "szaraczków".** Znalazł się w sytuacji Maurycego Mochnackiego z roku 1831, zresztą jednego ze swoich patronów duchowych, tylko cholera nie wiem, o co mu w tym wszystkim chodzi. O przepędzenie wielkiego księcia Konstantego z Belwederu? Ścieżka tam w stronę Wisły jest wydeptana, generał Jaruzelski kontemplował ponoć na niej swoje wyalienowanie.
- Czy ambitny **Marek Kotański** będzie, jak w poprzednich wyborach do parlamentu, kandydował na posła, na razie mi nie wiadomo. Dyrektor "Stomilu" tymczasem szefowi "Monaru" ofiarował 10 tysięcy najgorszych prezerwatyw w Europie. **Polskie "Erosy" na rynku w ogóle nie idą, więc po co mają zalegać w magazynach, gdy mogą posłużyć za prezenty.** Zakłady przemysłu gumowego mają jeszcze na różne okazje jako prezenty tych "zwiędłych balonów" ok. 1,5 mln sztuk.
- Ostatni wybitny myśliciel carskiej Rosji, który próbował przyswoić temu imperium katolicyzm, **Włodzimierz Sołowiow,** w pięknym eseju poświęconym sensowi miłości m.in. tak pisze wprost: **"Istnieje tylko jedna siła, która może od wewnątrz, u źródła osłabiać egoizm i faktycznie go osłabia — właśnie miłość, a przede wszystkim miłość płciowa".** Całość zainteresowani mogą przeczytać w ostatnim numerze "Literatury na świecie".
- Po przegranym powstaniu listopadowym Mochnacki w korespondencji z księciem Adamem Czartoryskim i Julianem Ursynem Niemcewiczem zweryfikował ocenę skrzydła konserwatywnego w dążeniu do niepodległości. Błędy lewicy nawet w porę wyeliminowane nie przyniosłyby natychmiastowych korzyści, niemniej **spontaniczne "działanie ulicy" na długo zburzyło porozumienie narodowe.** Wojska rosyjskie acz nie powiększyły garnizonów i zapowiadały z czasem ich uszczuplenie, stały się za to o wiele bardziej mobilne.
- Czy to może być historyczną przestrogą dla dzisiejszej polskiej suwerenności, nie powinno pozostawać tylko zawołaniem retorycznym. Nawet prawnie do tej pory nasze władze nie umiały zabezpieczyć się przed wszelkimi niespodziankami w polityce wschodniego sąsiada. Rosja okrojona i demokraty-

(ciąg dalszy na str. 10)

(ciąg dalszy ze str 9)

czna będzie imperialna, czy nam się to podoba, czy nie.

- Niespokojny **Zbigniew Bujak**, który najpierw dokonał rozłamu w ROAD, a potem wprowadził zamęt w Unii Demokratycznej, "deski ratunku" dla swej partii (Ruch Demokratyczno–Społeczny) widzi oczywiście w kobietach. Otóż wspólne listy wyborcze z RDS wystawiają organizacje feministyczne, m. in. Ligę Kobiet. Bujak obiecuje im zwiększenie udziału w polityce i zarządzaniu "kuchnią" państwa.
- Nie wiadomo jak kobiety miałyby gospodarzyć, gdyż **legendarna postać "Solidarności" i okresu stanu wojennego kasę państwa zamierza powierzyć Balcerowiczowi**. Jest to największa niespodzianka w programie Bujaka, gdyż do tej pory zwalczał wicepremiera, jak większość polityków, którzy aktualnie nie wchodzą w skład rządu.
- Przed koncertem na Stadionie Śląskim w Chorzowie wokalista heavy–metalowej grupy AC/DC, Brian Johnson zwierzył się: "Fajnie! Lubię to co największe, a najbardziej duże kobiety z wielkimi piersiami".
- Więc Adam Michnik wrócił pełen wrażeń z wakacji, przebywają jeszcze na urlopach sekretarze stanu **bracia Kaczyńscy** i **Sławomir Siwek**. Prawdopodobnie nie stać ich na zrelaksowaną wakacyjną miłość, nawet z panną Agnieszką z Międzyzdrojów, gdyż ich posady w Kancelarii Prezydenta są zagrożone. Taki stres połączony z prezentem dyrektora "Stomilu" zapowiada jesienne perturbacje nie tylko w polityce wewnętrznej.

Waldemar Puchała

Śledztwo w sprawie Centrum Zdrowia Matki Polki

Jesienią br. zakończy się śledztwo w sprawie nadużyć w zarządzaniu funduszami społecznymi i darami przez sekretariat Rady Obywatelskiej Pomnika–Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki, prowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką w Łodzi. Zarzuty niegospodarności, przywłaszczenia mienia i fałszowania dokumentów przedstawiono trzem osobom — poinformowała prokurator **Maria Świetlicka**, prowadząca postępowanie przygotowawcze w tej sprawie.

Zarzut niegospodarności przedstawiono byłemu dyrektorowi sekretariatu Rady, jej sekretarzowi generalnemu i przewodniczącemu. Ponadto zarzut przywłaszczenia mienia i fałszowania dokumentów postawiono byłemu dyrektorowi sekretariatu. Wszyscy potwierdzili fakty opisane w zarzutach, lecz nie przyznali się do winy.

Największą trudnością dla toku śledztwa, wszczętego 24 maja 1990 roku i obejmującego okres 8 lat działalności Rady, była niesystematyczna dokumentacja działań sekretariatu Rady, których rekonstrukcja wymagała żmudnego odtworzenia i usystematyzowania dokumentów.

Śledztwo przeciągnęło się też wskutek opóźnień kontroli przez NIK sposobu gospodarowania darami gromadzonymi w sekretariacie Rady. Protokoły z kontroli, która odbyła się w końcu ub. roku były przekazywane Prokuraturze Wojewódzkiej od stycznia do maja br. **"Oczywiste jest zatem — powiedziała prok. Świetlicka — że czynności procesowe w sprawie gospodarowania darami mogły być w pełni wykorzystane dopiero po tym terminie. Ponadto Prokuratura zwracała się do urzędów centralnych o udzielenie informacji na temat pracy sekretariatu Rady, które przekazywano z dużym opóźnieniem".**

(PAP)



Rubryka sponsorowana przez POLMOZBYT

MIĘDZY NAMI SZOFERAMI

Kupując w Polmozbycie możesz wygrać!

w okresie od 22 lipca do 22 października 1991

dokonując zakupów

w **Centrum Handlowym Polmozbytu**

w Zielonej Górze przy ul. Francuskiej 52

lub w Salonie Meblowym „Tilda"

w Zielonej Górze przy ul, Dąbrowskiego 57

a także dokonując operacji finansowych

w Filii Komunalnego Banku Spółdzielczego

w Zielonej Górze przy ul. Francuskiej 52

możesz wygrać Przyczepę Bagażową N 250 C

Skorzystaj z tej szansy

Polmozbyt

zapraszamy

AK-1065

Jazda w nocy

Urlopowe podróże, głównie powroty z odpoczynku nad morzem (chwytamy ostatnie promienie słońca) często odbywamy nocą. Niestety nocna pora nie sprzyja dłuższej jeździe samochodem. Senność i zmęczenie ograniczoną zdolnością widzenia wpływają na zachowanie na drodze. Oko ludzkie zdolne do postrzegania konturów większych przedmiotów nawet podczas bezgwiezdnej nocy wymaga jednak pewnego czasu na przystosowania się do zmieniającego się natężenia światła. Ta zdolność przystosowawcza wzroku zmienia się w różnych okresach wieku człowieka. Poznanie samego siebie i w tym szczególe jest bardzo ważne. Zdolność widzenia w normalnych warunkach zmniejsza się tak bardzo powoli, że można tego nie dostrzegać i nie mieć świadomości braków swojego wzroku.

Oprócz przyczyn mogących doprowadzić do wypadku w ciągu dnia nocą dochodzą dodatkowe, wynikające ze zmniejszenia widzialności spowodowanej niedostatecznym oświetleniem drogi i przedmiotów na drodze oraz oślepiającym działaniem reflektorów pojazdów jadących z przeciwka. Oko dostosowuje się łatwiej do wzrastającego niż do zmniejszającego się natężenia światła. Jeżeli w polu widzenia kierowcy prowadzącego samochód po drodze oświetlonej przez jego pojazd pojawi się światło z samochodu nadjeżdżającego z przeciwka to następuje szybkie dostosowanie się oczu do tej jasności. Jednakże sama droga i znajdujące się na niej przedmioty nie mające własnego źródła światła a tylko światło odbite, są już słabiej widoczne. Po minięciu się samochodów jeszcze słabiej widzimy drogę i potrzeba 5–10 sekund by dostosować wzrok do nowej sytuacji a jest to czas na przebycie 1–2 km drogi przy prędkości 80 km/h. Wszyscy kierujący wiedzieć i pamiętać o tym powinni przy wyborze prędkości jazdy nocą w pobliżu miast i osiedli.

W nocy przy jeździe wymagającej stale napiętej uwagi szybko dochodzi do osłabienia uwagi wzrokowej potęgowanego niewyspaniem. Wysiłkiem woli można częściowo i na krótko zwiększyć uwagę wzrokową ale w miarę upływu czasu i narastającego zmęczenia mogą nawet powstać złudzenia wzrokowe. Niektórzy kierowcy po dłuższej jeździe widzą przedmioty i osoby nie istniejące na drodze. Dążąc do ich ominięcia popełniają błędy w kierowaniu pojazdem a nawet wypadki drogowe. Do wypadków dochodzi najczęściej podczas długich jazd i przy dużym zmęczeniu powodującym znużenie i zmniejszenie aktywności kierowcy.

Jeżeli w czasie prowadzenia pojazdu kierującego ogarnia senność, powinien on bezwzględnie i natychmiast przerwać jazdę. Kontyuowanie jazdy "na siłę" jest bardzo niebezpieczne, wręcz niedopuszczalne, ponieważ kierujący może w każdej chwili zasnąć nie zdając sobie z tego sprawy.

Drugim ważnym czynnikiem wpływającym na bezpieczeństwo jazdy nocą jest właściwe prowadzenie pojazdu podczas mijania, kiedy kierujący jest oślepiony światłami pojazdu nadjeżdżającego z przeciwka. Wzrastające zagęszczenie samochodów jadących nocą zwiększa zagrożenia wypływające z oślepienia.

Prowadząc pojazd w nocy, chcąc mieć pewność bezpieczeństwa podczas mijania musimy bezwzględnie zmniejszyć prędkość dostosowując ją do zmniejszającej się wielkości pola dokładnego widzenia.

Należy obserwować przede wszystkim prawą stronę przed swoim samochodem. Zmniejsza to niebezpieczeństwo oślepienia oraz umożliwia wcześniejszą reakcję na zauważoną przeszkodę w tym skróconym polu dokładnego widzenia.

Przy wyprzedzaniu kierowca wyprzedzający winien zbliżać się do pojazdu wyprzedzanego na światłach mijania, gdyż światła drogowe oślepiają przez lusterko wsteczne (wewnętrzne i zewnętrzne) kierowcę pojazdu wyprzedzanego. Podobnie zbliżając się do zakrętu lub wzniesienia należy odpowiednio wcześnie zmienić światła drogowe na światła mijania. Nakazem tej czynności jest dokonanie zmiany świateł przez jadącego z przeciwka. Powszechne stosowanie tej prostej zasady ułatwi wszystkim kierującym korzystanie z drogi nocą i poprawi bezpieczeństwo jazdy, podobnie czyste szkła (klosza) świateł tylnych i odblaskowych mają pośredni wpływ na poprawę bezpieczeństwa. Czyste szkła świateł przednich polepszają widoczność tak jak czysta winna być szyba przednia samochodu. Krystaliczne cząsteczki kurzu rozczepiają światło przyczyniając się do pogorszenia widoczności.

Ale o tym wszystkim wszyscy kierujący wiedzą.

– Kostef

moto rozmaitości

Opla kadety i corsa zastąpią wartburga. Koncern Generals Motors zainwestował w zakłady w Eisenach 600 mln dolarów. Pierwsze opla mają zjechać z taśm montażowych w 1992 roku. Produkcja roczna wyniesie 150 tys. pojazdów.

Drugie natomiast cudo z ery honeckerowskiej będzie produkowane. Taką wiadomość podał jeden z niemieckich magazynów motoryzacyjnych. Produkcję "Trabiego" przejmie Egipt.

***

W Państwie Środka pojawia się coraz więcej zagranicznych aut. Na chińskich drogach pojawiły się już volkswageny, audi, peugeoty, daihatsu oraz terenowe cherokee. Powstało wiele nowych zakładów. Wykorzystywane są także istniejące. Np. audi 100 montowany jest w fabryce, która powstała w 1956 roku. Wkrótce Chiny rozpoczną również produkcję citroena ZX.

***

"Zemsta Brežniewa", czyli zaporożec ma swojego następcę. Tavira 1102, bo tak się nazywa nowy model, przypomina swym wyglądem pomniejszoną ładę samarę. Pojazd zaopatrzony jest w silnik o pojemności 1091 ccm i mocy 37 kM. Napęd przeniesiony jest na koła przednie. Prędkość maksymalna wynosi 140 km/godz. Przy prędkości 90 km/godz. spala 4,6 litra paliwa, natomiast podczas jazdy w mieście 6,8/100 km.

***

Koncern Fiata chce podbić radziecki rynek samochodowy. Włoska firma planuje za kwotę 1,5–2 mld dolarów wykupić 30–40% akcji zakładów "Awto–Waz". Kierownictwo nadwołżańskiej fabryki, która w najbliższym czasie ulegnie sprywatyzowaniu, stoi przed dylematem zatrzymania produkcji lub sprzedania jej Włochom. Z chwilą kupna przez włoski koncern "Awto–Waza", Fiat stanie się liderem na radzieckim rynku.

(JW)

pytanie do gazety

Odpowiada mecenas Benedykt Banaszak

Pan P. z Gorzowa dowiedział się po fakcie, że jego żona poręczyła kredyt bankowy swojemu krewnemu, a ten z kolei popadł w tarapaty finansowe, co może skutkować poważnymi konsekwencjami w stosunku do rodziny czytelnika. Zaniepokojony czytelnik pyta o możliwość ochrony prawnej przed skutkami działania małżonki.

Mało roztropne postępowanie małżonki czytelnika pozwala na rozważenie tych problemów w dwóch płaszczyznach. Pierwsza dotyczy istoty stosunków majątkowych pomiędzy małżonkami, która sprowadza się do zasady, iż z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje z mocy ustawy wspólność majątkowa (art. 31 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Prostą konsekwencją powstania wspólności jest m.in. to, że wierzyciel (np. bank) może żądać zaspokojenia swoich roszczeń także z majątku wspólnego, nawet w sytuacji kiedy dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków. Kodeks rodzinny stwarza jednak możliwość uchronienia się tego drugiego małżonka przed negatywnymi dla rodziny skutkami działań małżonka — nazwijmy to — lekkomyślnego.

Otóż sąd może nawet wyłączyć możliwość zaspokojenia się przez wierzyciela z majątku wspólnego, jeżeli to zaspokojenie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 41 kodeksu rodzinnego). Oczywiście formuła "zasada współżycia społecznego" jest ogólnikowa i w praktyce należy ją skonkretyzować przez wykazanie, że wierzytelność ta nie miała żadnego związku z interesem rodziny albo że małżonek, który stał się dłużnikiem w małym stopniu przyczynił się do powstania majątku.

Druga płaszczyzna rozważań w sytuacji opisanej przez czytelnika prowadzi do zastanowienia się nad sensem dalszego istnienia wspólności majątkowej, mimo trwania małżeństwa. Każdy z małżonków, z ważnych powodów, może żądać zniesienia przez sąd majątkowej wspólności wynikającej z faktu zawarcia związku małżeńskiego (art. 52 kodeksu rodzinnego). Rzecz jasna ów "ważny powód" podlegać będzie wnikliwej ocenie sądu. Można jednak zasadnie przypuszczać, że nawet jednorazowa czynność jednego z małżonków, która w realny sposób podważa podstawy utrzymania rodziny, może być wystarczającą przesłanką do zniesienia wspólności.

Panowie K. i M. z Nowej Soli są pracownikami przedsiębiorstwa komunalnego, a ponadto prowadzą działalność gospodarczą na własny rachunek i to od kilku lat. Ostatnio w przedsiębiorstwie zmienił się dyrektor i jego pierwszym pociągnięciem było rozwiązanie umowy o pracę z obydwoma panami w trybie art. 52 kodeksu pracy, czyli bez wypowiedzenia. Zainteresowani uważają, że zostali skrzywdzeni taką decyzją dyrekcji.

Poczucie krzywdy jest w tym przypadku zrozumiałe. Kodeks pracy w art. 52 precyzuje okoliczności, których zaistnienie pozwala skorzystać z tej najbardziej drastycznej dla pracownika formy rozwiązania umowy o pracę. W szczególności musi nastąpić ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, co w praktyce wiąże się najczęściej z jednostkowym działaniem, np. stan nietrzeźwości, opuszczenie pracy itp.

Taka sytuacja w stosunku do zainteresowanych nie zaistniała, jako że za wiedzą dyrekcji prowadzą działalność nie godzącą w interes zakładu.

Niezależnie od powyższego trzeba zauważyć, że rozwiązanie umowy o pracę w powyższym trybie może nastąpić w ciągu miesiąca od uzyskania przez zakład wiadomości o przyczynach uzasadniających rozwiązanie. Skoro ten stan rzeczy trwa lat kilka, to odpowiedź w tej kwestii nasuwa się sama.

Słusznie więc postąpili zainteresowani wnosząc sprawę do sądu o przywrócenie ich do pracy

MiSZ MaSZ

Nasi w Mrągowie

O Country Pikniku "Mrągowo '91" pisze Jakub Lutyk w "Rzeczpospolitej" (nr 182): "Rozpoczął siedmioosobowy zespół "Country Five" z Nowej Soli w województwie zielonogórskim, który został zakwalifikowany do Mrągowa na ogólnopolskim przeglądzie zespołów country w Gliwicach. Zadebiutowali, jak na amatorów, całkiem nieźle. Grali na luzie, wyróżniał się nieduży, bardzo widowiskowy basista Witold Kierul". Nic tylko pogratulować!

Fenomen o dwóch głowach

Na kanikułę "Skandale" (nr 22) ufundowały nam fenomen o dwóch głowach, Erica Karla Ludoltera z Austrii. "Dziewczyny szaleją za nim (za nimi?) bo jest przystojny, koncertuje na gitarze i jest gwiazdą rocka!" — pisze Iza Grosz. Po różnych odkryciach pisma i to już nas nie zadziwia.

Przyczynek do Sandauera

W najświeższym 6 zeszycie "Więzi" Wiktor Woroszylski w stałym felietonie "Zapiski z niewiadomym opóźnieniem" zajmuje się tym razem publikowanymi dziś często wyznaniami różnych prominentów z niedawnych lat, przybierającymi postać książki, listu do redakcji itp." Jeszcze inna odmiana gatunkowa — i tu dajemy spokój szyderstwom — to pisane z osobna przez różnych ludzi listy w obronie kogoś, kto umarł i nie zostawił po sobie dobrej pamięci, ale jest im bliski i widzą go inaczej niż reszta — konstatuje Woroszylski. — W kilku takich wypowiedziach Artur Sandauer staje przed nami jako duch niezależny, intelektualista nie ulegający pokusie przypodobania się władzy, nie stający notorycznie po jej stronie w konflikcie ze społeczeństwem, a zwłaszcza — ze zbuntowanym środowiskiem literackim. Tak przedstawiony Sandauer również na zebraniu literatów warszawskich 29 lutego 1968 roku — przeciwnie niż tylu z nas pamięta — zachował się godnie i nie należał do dyrygowanej przez partię grupki, która usiłowała storpedować protest przeciwko zdjęciu "Dziadów" ze sceny. No cóż...." To prawda! I po bylym czołowym socrealiście, poecie W. W. niech w przyszłości zostanie dobre wspomnienie!

Szkoła chrześcijańska?

"Gazeta Wyborcza" (nr 185) publikuje fragmenty wypowiedzi senatorów o ustawie oświatowej, wśród nich opinię Waleriana Piotrowskiego: "Szkoła przecież nie naucza religii, jej części dogmatycznej, teologicznej, szkoła w Polsce ma tylko wychowywać według wartości chrześcijańskich, widzianych tutaj w powiązaniu z uniwersalnymi zasadami etyki, a więc tą częścią dekalogu, która ma charakter społeczny, która odnosi się do relacji człowieka do człowieka". Z taką interpretacją należy się chyba zgodzić...

Kto wykupi molocha?

Takie pytanie zadaje Małgorzata Skórska na łamach "Tygodnika Solidarność" (nr 32), pisząc: "Atmosfera wokół Kombinatu Górniczo–Hutniczego Miedzi w Lubinie coraz bardziej gęstnieje. Nowe rozwiązania pojawiają się niemrawo, natomiast rośnie liczba miedziowych afer.

Szpiegostwo to modny obecnie temat. Nasz kraj stał się ponoć obszarem wzmożonej działalności obcych wywiadów i mamy szansę być Wiedniem okresu po żelaznej kurtynie". Nie po raz pierwszy w "TS" pojawiają się sygnały o szpiegowskich infiltracjach naszego miedziowego zagłębia. Czy wizyta premiera Bieleckiego nie uspokoiła opinii publicznej?

Zagadka

W tygodniku "Nie" (nr 32) tekst o "Senatorskiej obludzie" czyli obszerne opisanie frywolnego i seksualnego życia pewnego senatora z Dolnego Śląska, który popierał projekt ochrony życia poczętego a sam namówił kochankę do usunięcia ciąży. Oboje bywali na balangach w knajpach w Polkowicach i Radwanicach a także podobno znani są dobrze w Sławie Śląskiej, gdzie "Wypili z Danusią morze wódki". Nasza zagadka: o którego senatora chodzi?

Rozbójnicy z Gorzowskiego

Z tygodnika "Wprost" (nr 32): "Marek, Kamil i Robert mają po dwadzieścia lat, pochodzą z małego, podgorzowskiego miasteczka. Łączy ich długa znajomość: razem chodzili do podstawówki, na mecze i dyskoteki. Łączyła ich słabość do żużla — kibicowali Stali Gorzów — i chęć dorobienia na boku poważniejszych pieniędzy". Więc zaczęli: przy pomocy trzonka od siekiery, sznura, noża i ręcznego miotacza gazu obezwładniali kierowców, zwłaszcza TIR–ów, ograbiając ich fachowo. Ofiarami byli zarówno Polacy jak i kierowcy zagraniczni "— Trudność z ujęciem grupy — mówi Henryk Kusiak, szef Wydziału Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie autorowi publikacji Bartłomiejowi Leśniewskiemu — polegała na tym, że sprawcy byli dotychczas nie karani i nie mieliśmy ich w swoich rejestrach. Stosowali prymitywne metody, które długo okazywały się skuteczne. Na ślad gangu trafiliśmy dzięki tajnym współpracownikom". Specjalne dla nich podziękowanie składają poszkodowani!

(Łuk)

Kochana Mamo !

Z okazji Twoich Urodzin



Sto lat

- Wojtek

Oryginał

LEVI'S

501

4 kolory

Hurt-detal

Kasety C-0

Artykuły biurowe

ALL AND Co. Ltd.

Sulechów tel/fax 23-92

ul. Świerczewskiego 44.

806-Z

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁKA Z O.O.

ELTOR·POL

65-005 ZIELONA GÓRA,
CENTRALA : 620-56, 606--35
PREZES : 635-05

AL. ZJEDNOCZENIA 106
8970-31932-136-6
Telex 0433162
Fax 635-05

oferuje wykonawstwo
i projektowanie w zakresie budowy :
- linii średnich i niskich napięć napowietrznych i kablowych,
- stacji transformatorowych wszelkiego typu ,
- oświetlenie placów i ulic,
- instalacji elektrycznej wnętrzowej i odgromowej

oraz

- wykonywanie pomiarów elektrycznych izolacji uziemień i skuteczności zerowania.

Gwarantujemy solidne wykonawstwo
i krótkie terminy realizacji.
Zabezpieczamy wszelkie materiały
przewidziane do zabudowy.
Ceny usług każdorazowo do negocjacji.

AK-1080

„Kamex"

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH I SPOŻYWCZYCH

ul. Staszica 1
tel. 72-21 w. 262

67-100 Nowa Sól
telex 0432171

Zaprasza

W dni robocze od godz. 8.00 do 16.00
i soboty od godz. 9.00 do 13.00

Poleca:

- chemię gospodarczą - mydła, proszki, szampony (pochodzenia krajowego i zagranicznego),
- kosmetyki
- duralex
- zeszyty
- artykuły spożywcze zagraniczne i krajowe
- gumę "DONALD" w cenie 340 zł

Chemię gospodarczą pochodzenia krajowego oferujemy w cenach zbytu producentów

3403

Osuszanie ścian metodą TERMOINIEKCJI

jedyną posiadającą atest PHZ
trwałość izolacji przeciwwilgociowej 20 lat.

Warszawa tel.
36-84-20
18-21-35
21-97-07

AK-1078

Biuro Turystyczne

TURHAN

zaprasza na wczasy
w DZIWNÓWKU
do 30 września
tel. 441

DZIWNÓW

197-P

HURTOWNIA

Jinex

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

sp. z o.o. w Nowej Soli; ul. Pocztowa 3a
tel. 21-44, 27-78, tlx 432537,433238

Art. spożywcze i przemysłowe, krajowe i importowane, w tym:

Napoje gazowane 1,5 l
w cenie od 7.950 zł/szt

T-short - koszulki bawełniane
w 7 kolorach w cenie
od 16.500 zł/szt.

AK-1021

PROSTO Z FRANCJI - NAJTANIEJ

Colgate

Palmolive

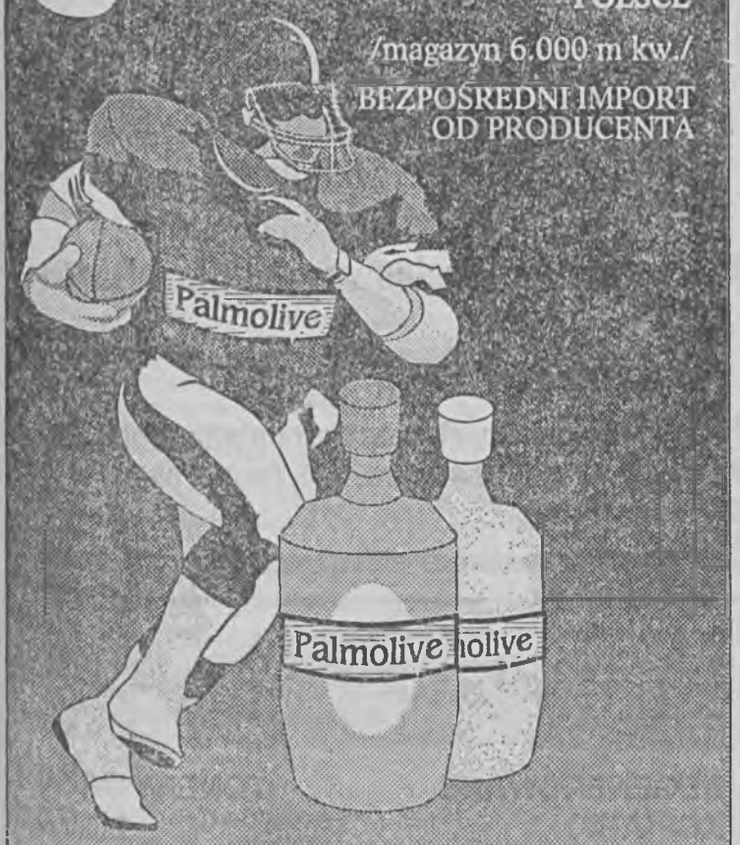
UNITECH

ZAPRASZAMY

DO NAJWIĘKSZEJ HURTOWNI W POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ POLSCE

/magazyn 6.000 m kw./

BEZPOŚREDNI IMPORT OD PRODUCENTA



A PONADTO :
- wyroby firmy "REINEX" i "HENKEL" oraz najlepszych producentów krajowych
- obrusy winylowe import z Meksyku
- wyroby znanej firmy papierniczej "FASANA"
- artykuły spożywcze
- napoje /butelki, puszki, kartoniki/

BEZPOŚREDNIO Z FRANCJI - NAJTANIEJ

L'ORÉAL

NAJLEPSZE KOSMETYKI FRANCUSKIE

PPHU UNITECH - IMPEX sc
68-200 ŻARY, ul. Staszica 58 a
tel. 38-30, fax 37-55 tlx 0433559

MEDICO INTERNATIONAL

zaprasza do korzystania z niekonwencjonalnych metod leczenia różnych dolegliwości

Proponujemy:

masaż chiński, akupresurę, masaż tradycyjny, gimnastykę korekcyjną (skoliozy)

Zapraszamy również na diagnozowanie organizmu metodą dr Volla - bezinwazyjna metoda badania zastępująca w znacznym stopniu rentgen, USG, analizy krwi, moczu i in.

Rejestracja pod numerem telefonu w Lubinie 44-67-61 i w godz. wieczornych 44-51-83. Przyjmujemy w Lubinie ul. Żurawia 15/2

2857-L

UP.INTERNATIONAL Ltd Biuro Handlowe Zielona Góra ul. Kopernika 13/1 tel. 33-06

oferuje bezpośrednio od producenta:
- czekolady firmy Cadbury
- cukierki firmy Regalin
- lizaki firmy Chupa-Chups
- gumy Wrigley's i Hubba-Bubba
- rajstopy firmy Bellinda
i inne.

Do końca sierpnia br. stosujemy bonifikaty

Zapraszamy

582-Z

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe
"SOLIDUS" w Zielonej Górze
ul. Kręta 5 tel. 616-97 w. 254
informuje, że posiada w sprzedaży :

* Blachę o wysokim i niskim trapezie w arkuszach 1000 x 6000 mm w różnych kolorach.
* Boazerię świerkową o różnych długościach.
* Odzież roboczą i ochronną dla różnych gałęzi przemysłu.

AK-1067

AMERYKAŃSKI KONCERN

SC Johnson

oferuje na polskim rynku znane na świecie, nowoczesne wyroby chemii gospodarczej.

Proponowane produkty są bezpieczne w użyciu i nieszkodliwe dla środowiska naturalnego.

DYSTRYBUTOR LOKALNY:

HURTOWNIA alken
Zielona Góra
ul. Batorego 100a
tel. 721-04

732-Z

PP POLMOZBYT

w Zielonej Górze
al. Wojska Polskiego 63

wydzierżawi

pomieszczenia na prowadzenie działalności handlowej
w Świebodzinie przy ul. Poznańskiej 52
- powierzchnia sklepowa 45 m²
- powierzchnia magazynowa 110 m²

Informacji udziela Dział Techniczny przedsiębiorstwa
tel. 60-600 wew. 296

AK-1071

Oryginał
LEVI'S
501
4 kolory
Hurt-detal
Kasety C-O
Artykuły
biurowe
ALL-AND Co. Ltd.
Sulechów tel/fax 23-92
ul. Świerczewskiego 44.

806-Z

Rival Market

PRZYJMIE DO DYSTRYBUCJI
WSZELKIE TOWARY BRANŻY
SPOŻYWCZEJ
CHEMII GOSPODARCZEJ
KOSMETYCZNEJ
ART. WYP. MIESZKAŃ
ART. GOSP. DOMOWEGO

W GODZ. 8–16

POZNAŃ UL. ŚNIADECKICH TEL. 666·200; 248; 143

GALERIA ART
ZIELONA GÓRA, PLAC POCZTOWY 13, TEL. 704 27
malarstwo grafika rzeźba ceramika biżuteria antyki

BIURO
OGŁOSZEŃ
ZAPRASZA
710-77

DONA TICHENORA
SZKOŁA
ANGIELSKIEGO
dla dzieci
Głogów,
tel. 33-31-51

3389-C

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
BISAT
WSPÓLNIE Z WYŁĄCZNYM DYSTRYBUTOREM NA POLSKĘ, FIRMĄ:
P.P. POLMOZBYT W ŁODZI

oferują samochody:
HYUNDAI
PONY



w wersji 3, 4 i 5 drzwiowej

- pojemność silnika 1.3 lub 1.5 l
- gwarancja roczna (lub 20.000 km)
- gwarancja na nadwozie - 5 lat, lub 160.000 km
- metalizowany lakier
- punkt serwisowy w Zielonej Górze

Szczegółowych informacji udziela
P.H. "BISAT"
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 9, pok. 215
tel. 720-11 wew. 290, fax/tel. 35-32

AK-280

SEZONOWA OBNIŻKA CEN OD 1-GO SIERPNIA
PROFESJONALNA HURTOWNIA ODZIEŻY IMPORTOWANEJ
OBUWIE SPORTOWE, WÓZKI, ZABAWKI
RONDO RATAJE
POZNAŃ
semax
TEL. 765865
FAX 766895
UL. ŁACINA 6
TAJLANDIA, KOREA, INDIE, TURCJA
PRAWDOPODOBNIE NAJWIĘKSZA W WIELKOPOLSCE
SALE SOMMERSCHLUSSVERKAUF

HURTOWNIA ODZIEŻY
TAJLANDZKIEJ
Zielona Góra DH "HERMES"
(parter) wejście od ul. Kupieckiej
obok Cepelii
posiada w sprzedaży
STELAŻE
do sklepów odzieżowych.
czynne 10.00-18.00

859-Z

TURPOL INTERNATIONAL
Przedsiębiorstwo
"TURPOL"
tel. 724-11
fax 325-40
tlx 0432141

zaprasza odbiorców hurtowych
do swoich hurtowni :
w Zielonej Górze, Trasa Północna 3, tel. 724-11 w. 224
w Gorzowie ul. Małorolnych, tel. 230-21, w. 21
w godzinach 8.00 - 16.00.
Oferujemy
odzież damską, męską i dziecięcą
pochodzenia zagranicznego w tym :
garsonki, płaszcze, bluzki, spódnice, swetry, itp.
wyroby z folii polietylenowej : torby reklamowe
w różnych kolorach, worki foliowe, itp.
wyroby pasmanteryjne : nici, taśmy, guma konfekcyjna.
Szczególnie polecamy spodnie z jeansu produkcji
TURPOL w różnych asortymentach, (nowa technologia
prania, materiał z firmy Atlantic Mills - Irlandia)
w cenie już od 140.000,- zł.
Bliższych informacji udziela Dział Handlu
tel. 724-11 w. 207.
Serdecznie zapraszamy.

AK-1054

NAJTAŃSZY TRANSPORT
KRAJ, EUROPA
samochodami
Ford Transit 2 t - 2000 zł / 1km
Ford Orion - osobowy - 1800 zł / 1km
Zielona Góra tel. 708-58, 721-55
Napieralski

853-Z

Canon

WYPRÓBOWANE I NAJTAŃSZE
NAJNIŻSZE KOSZTY EKSPLOATACJI
Gwarancja do 24 miesięcy

VAREXIM

02-119 Warszawa,
ul. Pruszkowska 13,
tel. 23 69 70,
22 67 89, 659 09 09
tlx 814755 pvc, fax 659 76 76

Pruszcz Gdański
ul, Westerplatte 24
tel. 52-94-94
74-300 Myślibórz
ul. Armii Polskiej 22
tel. 25-65

Zapewniamy najtańsze materiały eksploatacyjne
i części zamienne do
Canon, Mita, Minolta, Nashua

PRZYKŁADOWE CENY

REGENEROWANE KOPIARKI

NP 150	11.590.000 zł
NP 155	16.980.000 zł
NP 500	20.400.000 zł
NP 3025	27.900.000 zł

NOWE KOPIARKI

MITA 1205	18.800.000 zł

TONERY CANON

150/15	210.000 zł
270/500	199.000 zł
3025/3525	374.000 zł
1215/152	247.500 zł

TONERY NASHUA

LTT1	850.000 zł

TONER MITA

1205/1255	109.000 zł

NIEZMIENNE CENY OD POCZĄTKU 1991 R.